Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 24 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 200, Grudziądz 294.

Numer 105. BYDGOSZCZ, niedziela dnia 6 maja 1928 r. Rok XXII.

Tęsknota za Kulturkampfem.

Djabeł ubrał się w ornat.

Laury, które zbiera żydowsko-komunistyczny prezydent Meksyku, Calles, nie dają spać przywódcom bolszewizujących stronnictw na terenach wiejskich, „Wyzwolenia" i Stronnictwa Chłopskiego.

Zaledwie kilka tygodni dopiero upłynęło od otwarcia Sejmu, a już jak z rękawa posypały się wnioski, zwrócone **przeciwko kościołowi i duchowieństwu katolickiemu.** Rzecz znamienna, że nasi radykali wcale **nie poruszają innych wyznań,** tylko katolicyzm, mimo że np. **rabini** brali najwydatniejszy udział w ostatniej akcji wyborczej.

Z pierwszym wnioskiem antykościelnym wystąpiło „Wyzwolenie", domagając się **ograniczenia działalności duszpasterskiej i praw obywatelskich duchowieństwa katolickiego, a** to pod pozorem odsunięcia kleru od polityki. Projekt tego prawa wyzwoleńczego przewiduje nawet **wysokie sankcje karne** dla duchowieństwa, mianowicie **grzywny do 1.500 zł. lub areszt do 3 miesięcy** oraz utratę praw wyborczych i uposażenia na lat 5.

Jak widzimy więc dążenia iście meksykańskie.

Pozatem toż same „Wyzwolenie" wystąpiło z wnioskiem i z projektem ustawy, regulującej **opłaty za posługi religijne,** t. j. za śluby, za pogrzeby, chrzciny itd. Jest to bardzo drobiazgowy cennik opłat, pzewidujący groszowe pozycje, nie tyle mający na celu rzeczowe traktowanie sprawy opłat kościelnych, **ile chodzi wnioskodawcom w danym wypadku o dokuczeniu duchowieństwu i ustanowieniu nad niem kontroli wójtów i pisarzy gminnych.**

Do kulminacyjnego punktu w dążeniach do walki z Kościołem doszło Stronnictwo Chłopskie, kierowane przez **p. Jana Dąbskiego,** człowieka bez skrupułów i karjerowicza, który w imieniu swego stronnictwa wniósł wniosek o **zerwanie Konkordatu ze Stolicą Apostolską.**

Do tego chóru wściekłych ataków na Kościół przyłączyła się i **„Epoka",** organ Partji Pracy, subsydjowany z funduszów Ministerstwa Spraw Zagranicznych. „Epoka" wywodzi, że obecny Konkordat jest dla Kościoła **za liberalny,** że Kościół w nominacjach proboszczów cieszy się zbytnią wolnością. Chodzi więc „Epoce" o to, aby rząd **zatwierdzał wszelkie nominacje kościelne,** czyli aby **nadawanie beneficjów** kościelnych było uzależnione całkowicie od **władz państwowych.** W praktyce więc sprowadza się to do tego, że **w zależności od swego zabarwienia politycznego** rząd będzie wywierał wpływ na obsadę stanowisk. **Rząd socjalistyczny** będzie naznaczał proboszczów, **sympatyzujących z teorją Marxa,** rząd sanacyjny zdecydowanych sanatorów i t. d. Ładnie w takich warunkach wyglądałby Kościół w Polsce. Powtórzyłaby się historja „Żywej cerkwi" w Rosji bolszewickiej. Powtórzyłby się zarazem i kontredans przenosin, jaki widzimy często w administracji państwowej.

Do czego zmierzają wnioski stronnictw bolszewizujących, łatwo przewidzieć. Dążą one w pierwszym rzędzie **do rozpętania u nas wojny religijnej, do osłabienia i zniszczenia w społeczeństwie podstaw duchowych.** Jestto prąd, który wieje ze **Wschodu.**

Rzecz uderzająca, „Wyzwolenie" i Stronnictwo Chłopskie występują obecnie **do walki z Kościołem, jakgdyby nie** było w Polsce obecnie innych spraw, bardziej palących i ważnych. Gdy inne stronnictwa, jak np. **Chrześcijańska Demokracja,** całą swoją uwagę zwraca na **sytuację finansową i gospodarczą państwa, która poważnie zagraża Polsce, potęguje drożyznę, zastój w handlu, biedę i niedostatek u ludzi pracy,** to te sprawy najwidoczniej naszą lewicę najmniej obchodzą, skoro wysilają się na **tanią i szkodliwą w swych skutkach dla kraju demagogię.**

Stwierdza to jeszcze raz wymownie nieraz głoszone zdanie, że **nasi radykali potrafią tylko burzyć, siać nienawiść i warcholić.** Na pracę pozytywną ich nie stać. **Naśladują w swych metodach Moskwę, Meksyk,** nie chcą jednak sięgnąć do wzorów zachodnio-europejskich.

Polacy-katolicy muszą być przygotowani do walki i obrony swej wiary.

Ks. Z. K.

Daszyński został księciem afgańskim.

Warszawa, 5. 5. (Tel. wł.) Jak obecnie się okazuje, otrzymał marszałek Daszyński order afgański, nadający mu tytuł księcia tego egzotycznego państwa. „Rzeczpospolita" podkreśla, że na szczęście książęcy płaszcz afgański jest czerwony, wszelkie zatem skrupuły upadają.

Polacy w Niemczech gotują się do walki wyborczej.

Solidarność polsko-duńska.

Berlin, 4. 5. (Pat.) Organ mniejszości polskich w Niemczech „Dziennik Berliński" ogłasza dziś odezwę wyborczą polsko-katolickiej partji ludowej, wzywającą do popierania kandydatów mniejszości do Reichstagu i sejmu pruskiego. Odezwa wskazuje, że jedynie dzięki nieustraszonej i niczem niezachwianej pracy, podejmowanej w szczególności przez posłów polskich do sejmu pruskiego, Baczewskiego, i ks. Klimasa, z myślą o poprawie bytu mniejszości polskiej, udało się obecnie zmusić rząd pruski do przygotowania rozporządzenia w celu swobodnego rozważania spraw mniejszości polskiej.

Jednocześnie „Dziennik Berliński" ogłasza nadesłaną przez **mniejszość duńską** z Flensburgu depeszę powitalną do mniejszości polskiej na Śląsku Opolskim. Odezwa brzmi: Pierwszy duński wiec przedwyborczy, odbyty we Flensburgu przesyła naszym polskim przyjaciołom mniejszościowym i towarzyszom wspólnej walki o Śląsk Opolski najserdeczniejsze pozdrowienia, połączone z najlepszemi życzeniami dla przyszłej walki wyborczej. Wiemy, że od waszego wysiłku zależy powodzenie, ale też wiernie stoimy przy Was i życzymy Wam szczęścia i powodzenia w dniu 20. maja.

Zamach na radcę sowieckiego Lizarewa.

Sprawcą student Wojciechowski, którego okrucieństwa czerezwyczajki doprowadziły do obłędu.

Warszawa, 5 5 (Tel. wł.) Wczoraj po południu o godzinie 4,30 strzelił do limuzyny radcy handlowego przy poselstwie sowieckiem Lizarewa jakiś młodzieniec, korzystając z mocno zwolnionego biegu wehikułu z powodu utworzenia się zatoru powozów. Szyby limuzyny trzasnęły, ale ani Lizarew ani dwaj jego towarzysze nie doznali szwanku. Lizarew tylko odniósł zadraśnięcie dłoni i przedramienia skutkiem rozbicia się szyby. Skoro Lizarew udał się do pobliskiego pogotowia ratunkowego i wobec władz złożył pierwsze zeznania policja popędziła za zbiegłym sprawcą i dopadła go **w lokalu emigrantów rosyjskich** przy ul. Marszałkowskiej. Komisarz policji odebrał niedoszłemu zabójcy belgijski browning, poczem odprowadził go niezwłocznie do komisarjatu. Przybył komisarz rządu Jaroszewski. Z początku młodzieniec odmawiał zeznań, w końcu jednak przełamał milczenie i oświadczył, iż jest Rosjaninem prawosławnym, niej. **Jerzym Wojciechowskim, synem rozstrzelanego przez bolszewików pułkownika carskiego.** Wojciechowski jest bez zajęcia, na utrzymaniu brata. W trakcie badania przybył również jeden z wyższych urzędników poselstwa sowieckiego, aby uczestniczyć w przesłuchaniu. Wojciechowskiego przewieziono następnie do aresztu przy urzędzie śledczym.

Jerzy Wojciechowski jest synem oficera, następnie radcy stanu. Ojca rozstrzelali bolszewicy, Jerzego zaś podówczas chłopca 14-letniego, trzy razy aresztowały sowiety, trzy razy prowadziły go pod słupek, aby wymóc na aresztowanym wydanie uczestników nieistniejącego spisku. W tym samym celu osadzono i matkę. Wreszcie trybunał dla nieletnich skazał Jerzego na kilkuletni pobyt w kolonji karnej, skąd wydostał się, uciekł do Kijowa, wykradł matkę z więzienia i następnie przybył z nią nielegalnie w r. 1921 do Polski. Okropne przeżycia pozostawiły ślady w duszy i umysłowości chłopca. Nie znalazłszy pracy, oddał się nałogowemu pijaństwu i całe noce spędzał w dancingach.

Do Warszawy przybyła z pobliskiego Wilanówka matka Wojciechowskiego i oświadczyła, że syn po powrocie z Bolszewji jest tylko na wpół normalny, a także musiał nawet przerwać studja w szkole nauk politycznych.

Napastnicy z Bytomia przed sądem.

Warszawa, 5. 5. (tel. wł.) Dziś rozpocznie się przed izbą karną sądu okręgowego w Bytomiu proces przeciw uczestnikom napadu na legalne zebranie polskie w Rosbarku, w dniu 27. marca br. Na ławie oskarżonych zasiądzie 24 osób, przeważnie urodzonych na Śląsku polskim. Oskarżonym zarzuca się dokonanie napadu na legalne zebranie i ciężkie pobicie docenta uniwersytetu jagiellońskiego dr. Wormickiego, prezesa Macierzy Szkolnej dr. Michałka i górnika Raka. Głównym oskarżonym jest niej Błażej Hanf, handlarz owocu.

Nobile wylądował w Norwegji.

Oslo, 5. 4. (tel. wł.) „Italia" wylądowała wczoraj przed południem w Vadsoe najwyżej na północ wysuniętej części Norwegji. Nobile jest zadowolony z dotychczasowego przebiegu lotu. Obecnie jednak musi pozostać dwa dni w Vadsoe a to ze względu na burze, panujące na morzu Białem.

Krwawe walki japońsko-chińskie.

Władze japońskie ślą posiłki wojskowe na pole walki.

Londyn, 4. 5 (Pat.) Agencja Reutera donosi z Osaki, że w kołach japońskich wzrasta niepokój o losy obywateli japońskich, zamieszkałych w **Tsi Nan-Fu,** stolicy prowincji Szantungu. Według ostatnich doniesień **dziesiątki tysięcy żołnierzy armji nacjonalistycznej splądrowały miasto.** W rozruchach i grabieży zamordowano przeszło 100 Japończyków. W obliczu tych wypadków zarysowało się silne naprężenie w stosunkach między Japonją a nacjonalistami Szanghaju i innemi większemi miastami. W walkach 5 żołnierzy japońskich zostało zabitych, a 20 rannych. **Amja chińska straciła 800 ludzi zabitych.** Władze wojskowe japońskie wysłały do Tsing—Tao posiłki wojskowe w liczbie 2.300 ludzi.

Wymiana więźniów między Polską a Litwą.

Warszawa, 5. 5. (AW.) W dniu dzisiejszym nastąpi wymiana więźniów politycznych pomiędzy Polską a Litwą. Litwa wyda Polsce 5 osób, M. Bartoszewiczową, A. Ciemnołońską, Królikowską-Drelingową, Bielawskiego i Nagrodzkiego. Polska wyda Litwie 4 osoby. Wymiana przeprowadzona zostanie za pośrednictwem Czerwonego Krzyża.

Polsce przybył jeszcze jeden czerwony ananas.

Warszawa, 4. 5. (Pat.) Minister spraw zagranicznych udzielił w dniu 26 kwietnia br. exequatur p. Jerzemu Łapczyńskiemu, konsulowi związku socjalistycznych sowieckich republik rad na obszar województw lwowskiego, wołyńskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego, krakowskiego **i lubelskiego z siedzibą we Lwowie.**

Autonomiści alzaccy nie są separatystami.

Stoją oni wiernie przy Francji.

Colmar, 4. 5. (Pat.) Główny oskarżony w procesie autonomistów alzackich dr. Ricklin wygłosił przemówienie obronne, w którem podkreślił zasługi, jakie oddał sprawie alzackiej w czasie wielkiej wojny. Dr. Ricklin nie zaprzecza faktowi, że zawsze spełniał swe obowiązki w stosunku do narodu niemieckiego i dotrzymał złożonej przysięgi wierności. Przyznaje się on do swego spotkania z Hertlingiem i podkreśla, że w razie zwycięstwa Niemiec dążyłby do przyłączenia Alzacji raczej do Bawarji, niż do Prus. Zresztą, zaznacza Ricklin każdym razem, gdy Niemcy uczuwali niebezpieczeństwo przegranej, proponowali Alzacji autonomję. Oskarżony odmawia jednakże słuszności projektowi Wilsona, przyznającemu narodom prawo samostanowienia.

Ricklin przeczy, jakoby w październiku 1918 denuncjował deputowanych alzacko-lotaryńskich. Oskarżony oświadczył, że ludność Alzacji i Lotaryngji nie brała nigdy pod uwagę ewentualności oddzielenia się od Francji. Chcemy zachować, mówił oskarżony, właściwe nam odrębne cechy, lecz **jesteśmy Francuzami.** W dalszym ciągu, oskarżony wyraził głęboki żal, że **ludności Alzacji i Lotaryngji nie dotrzymano obietnicy poszanowania odrębnych jej instytucyj religijnych, kulturalnych i administracyjnych,** gdyż wówczas nie istniałby ruch autonomistyczny. Alzatczycy nie mają w sobie nienawiści względem Niemiec, ale i nie chcą też powrócić do państwa niemieckiego. Są oni pacyfistami i pragnęliby porozumienia francusko-niemieckiego. W końcu stwierdził kategorycznie, że nikt nie dostarczał środków pieniężnych na cele ruchu autonomistycznego.

Upiększyć gmach sejmowy.



Wszędzie są automaty, to czemu nie mają być i w Sejmie?

Pisma angielskie, nadzwyczaj ostrożne i w niektórych kwestjach małomówne, przyniosły zabawną wiadomość, że z orszaku króla porobiono nad Tamizą zakupy na... rachunek dworu albjońskiego! Podobno i we Francji nie odbyło się bez takich wygodnych zamówień! Bóg raczy wiedzieć, jak było na bruku warszawskim. Ciekawszą jednak stroną od swoistych pojęć przybyszów było zachowanie się stołecznej prasy, zwłaszcza z pod znaku rządowego. Całe szpalty wypełniały opisy lub obrazki z przedstawieniem scen gwoli uciesze gawiedzi. Ludzie myślący trzymali się dość daleko od widowiska, pojmując jego niezbędność, podyktowaną racją stanu, bez potrzeby wszakże wyładowywania bezmyślnego zapału. Wiele westchnień skierowała się natomiast w kierunku odznaczeń afgańskich, owych różnokolorowych płaszczów orderowych nadających w najwyższych stopniach szumne tytuły... Karjerowiczostwo, pragnienie zdobycia świecidełka — bodaj z odległego wschodu — zakorzeniły się w stolicy zbyt silnie i stają się manją ludzi, nie umiejących zdobyć pozycji i znaczenia w inny sposób. Urządzono nawet „Akademję o Afganistanie", w którego komitecie nie brakło młodych urzędników dyplomatycznych M. S. Z. i kilku nazwisk nieznanych osób.

Do humorystycznych momentów należała pomysłowość magistratu. Podczas przyjazdu króla wysypano ulicę Marszałkowską, zatem najważniejszą arterję miasta piaskiem, chyba dla uniewidocznienia wybojów i dziur w kostkowej jezdni. Gęsty kurz, który unosił się tumanem w powietrzu, rozruszany przez samochody, świadczył najlepiej o genjalności inicjatywy... Wzięło się też niebawem do sprzątania niepożądanego nawarstwowienia.

Najlepszą reklamę zrobiła sobie znana firma platerów Frageta... Korzystając z odwiedzin Aman Ullaha w jej składach i zakupu serwisu na dwa tuziny ludzi, ogłosiła sążnistą reklamę (oczywiście płatną) i w niej oświadczyła, że „król prowadził swobodnie rozmowę w języku francuskim" itd. Jak z tego się okazuje, ściągnął rząd niepotrzebnie swego dragomana aż z Angory, aby móc porozumiewać się z gościem. Ci panowie od Frageta, lepiej uporali się z trudnościami. Z niewinnego epizodu naszej współczesności zostałaby garść wrażeń widowiskowych nieszkodliwych i niewinnych, gdyby nie bizantynizm odłamu prasy i owa tęsknota za blaskami... To już choroba społeczna.

A. S.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Nauka z wyniku wyborów we Francji. Ultimatum Anglji do Egiptu.

Gdy wybory do sejmu i senatu w Polsce dały pomyślny wynik dla rządu Piłsudskiego, pisała prasa europejska, sprzeciwiająca się systemowi dyktatur, że parlamentaryzm został uratowany. Podobnie można powiedzieć o wyborach do parlamentu we Francji. Powodzenie Poincarego jest jeszcze większe. Ale nie dla tego, aby Poincaré skupił stosunkowo większą ilość głosów niż Piłsudski. Tajemnica leży w tem, że we Francji parlament zniósł system wyborczy proporcjonalny, przywracając jednomandatowe okręgi, w których przechodził kandydat, skupiający absolutną większość głosów. Ponieważ w pierwszem głosowaniu tylko trzecia lub czwarta część kandydatów uzyskuje większość absolutną, konieczne są wybory uzupełniające. Ten niedogodny system ma jednak tę zaletę, że nie wyłania komisji z pośród narodu do prowadzenia dyskusji i przeszkadzania władzy wykonawczej, lecz daje zwartą większość dla poparcia zamiarów i woli wielkich organizatorów politycznych. Anglja nie dała się skusić na system proporcjonalnych wyborów, dzięki temu głównie rządzą Anglją na przemian dwa stronnictwa. Przy tej samej stosunkowo ilości głosów, jakie zyskała jedynka w Polsce Baldwin i jego stronnictwo konserwatywne zyskało dzięki jednomandatowym okręgom olbrzymią przewagę, podczas gdy jedynka w Polsce jest tylko najsilniejszym klubem. To też wołania o zmianę ordynacji wyborczej były w Polsce głośne od kilku lat. System proporcjonalny, uważany do niedawna jako szczyt demokracji i postępu, zawiódł w praktyce, bo był kulą u nogi dla wszystkich i niemal byłby pogrzebał demokrację i parlamentaryzm. Zawodowe płaczki i ci, którzy lamentują nad rzeczywistemi i urojonemi wadami charakteru narodowego Polaków niech się uspokoją. Źródło choroby parlamentaryzmu nie tkwi w Mussolinim, lecz w zwyrodnieniu, którego głównym objawem wybory proporcjonalne.

Berlińscy wrogowie Anglji przeżywali dramatyczne chwile z powodu **ultimatum Anglji do Egiptu,** żądającego do 2 bm. wieczora wycofania projektu ustawy o zgromadzeniach, godzącego w pewne prawa Anglji, traktatem objętemi. Mimo intryg Berlina rząd egipski nacjonalisty Nahaza baszy ustąpił, poczem złagodniał także to n Anglji ku strapieniu Niemców. Pewna część prasy i opinji polskiej pod wpływem propagandy berlińskich agencji a także ulegając ogólnym prądom źle zrozumianego humanitaryzmu manifestuje niejednokrotnie w zatargach Anglji z jej kolonjami swe sympatje dla podbitych. Takie doktrynerskie stanowisko ułatwia manifestantom wiarę we własną postępowość, ale nie zdradza talentu politycznego. Doktrynerskie rozumowanie powoduje np. Niemców, ale także radykałów francuskich do zajęcia stanowiska przeciw Polsce, ilekroć władze polskie przyskrzynią wywrotowców z pośród Ukraińców czy innej mniejszości narodowej. Wiemy, że propaganda berlińska wyzyskuje wszelkie rozruchy w kolonjach przeciw rządom mandatowym, podobnie jak ujmuje się za każdym kryminalistą w Polsce z pośród mniejszości narodwej. Dla tego prasa polska i opinja polska powinna być bardzo ostróżna w wypowiadaniu swych sądów w zatargach takiej natury jaki np. ostatnio zaszedł między Anglją a Egiptem.

A. P. B.

Egzotyczna radość.

Piszą nam z Warszawy:

Gość nasz afgański opuścił granice Polski. Każde większe lub mniejsze wydarzenie pozostawia pewne ślady, konieczność rozważań. Nie mogliśmy w tyle zostać za innymi. Pompa i ceremonjał wystrzeliły dużą racą w Londynie i w Paryżu, musieliśmy zatem i nad Wisłą zabłysnąć jakim takim ogniem bengalskim. Dostojność państwowa obowiązuje i cokolwiekby deklamować, nie posiadają wagi rozmaite zastrzeżenia, rozmaite „ale". Inne znaczenie miała jednak wizyta nad Tamizą czy będzie mieć w Moskwie z powodu bezpośredniości zainteresowań politycznych angielskich i rosyjskich, inne w Polsce. Tu trzeba wyczekać, o ile odwiedziny sprowadzą korzystne wyniki na polu gospodarczem, na polu wywozu naszych wytworów. Niewątpliwie przyjęcie pochłonęło znaczną sumę (mówią o blisko dwóch miljonach), jednakże każdy przedsiębiorca chcąc coś zyskać, musi wiele włożyć. Nieznane są konjunktury, nieznana poufna część rozmów, dlatego należy uzbroić się w cierpliwość i czekać. Faktem jest jednak, że na zachodzie ekonomiczna strona objazdu azjatyckiego króla zawiodła poniekąd nadzieje na polu właśnie ekonomicznem.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 5. 5. (Tel. wł.) Lista odznaczonych orderem Polonja Restituta, która miała ukazać się 3 maja, ogłoszona zostanie za dwa lub trzy dni. Wielkiej wstęgi orderu nie przyznano nikomu.

Warszawa, 5. 5. (AW.) W tych dniach przyjeżdża do Warszawy poseł jugosłowiański Milanowić.

Wycieczka posłów i senatorów na Targach Poznańsich.

Poznań, 5. 5. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem przyjechała do Poznania wycieczka posłów i senatorów, złożona z 60 osób pod przewodnictwem marszałka Daszyńskiego. Celem wycieczki jest zwiedzenie Targów Poznańskich oraz prac przygotowawczych około Powszechnej Wystawy Krajowej.

Podprokurator dr. Osada posłem sejmowym.

Warszawa, 5. 5. (Tel. wł.) Poseł Z. L. N. Szebeko złożył mandat, w miejsce jego wchodzi podprokurator z Poznania dr. Osada.

Maciejewski nie został zredukowany!

Warszawa, 4. 5. (Pat.) Wszystkie wiadomości, ukazujące się w prasie o rzekomem zwolnieniu kata, są nieprawdziwe, a tem samem i motywy, które miały zwolnienie to spowodować, nie odpowiadają prawdzie.

10 - tysięczny kocioł parowy.

W Sosnowcu odbyła się rzadka uroczystość w fabryce Fitzner i Hamper, która święciła jubileusz wybudowania 10-tysięcznego kotła parowego.

Uroczystość 3. Maja w Antwerpji.

Antwerpja, 4 5. (Pat.) Z okazji święta narodowego 3. Maja odbyło się tu przyjęcie w poselstwie polskiem, a następnie przedstawienie galowe w teatrze, na którem obecni byli członkowie rządu, sfery dworskie, przedstawiciele wojska, i administracji. Odegranego przez orkiestrę hymnu narodowego polskiego i belgijskiego, publiczność wysłuchała, stojąc.

Wieża Bismarcka nie jest dziełem sztuki ani pomnikiem historycznym.

Miała być ona kamiennym grobowcem Polski i dl. t go musi być zburzoną!

(Ankieta „Dziennika Bydgoskiego" o Wieży Wolności.)

VI.

Wieża Bismarcka nie jest ani pomnikiem artystycznym, ani pomnikiem historycznym, a tylko takie pomniki powinny być zasadniczo szanowane.

Dziełem artystycznem może być tylko dzieło, w które autor, niezależnie od wyobrażonego przedmiotu potrafi wcielić w większym lub mniejszym stopniu ideę piękna i które wobec tego może służyć za wzór piękna w pewnej dziedzinie sztuki. Do liczby takich dzieł wieża Bismarcka bezwarunkowo nie należy. Przedewszystkiem idea i przeznaczenie tego budynku nie są od pierwszego rzutu oka dla widza zrozumiałe i wymagają komentarzy, co już samo przez się wyklucza poczucie piękna. Jeżeli przedmiot obudza w widzu poczucie piękna, to poczucie te, jak każde uczucie następuje od pierwszego wejrzenia na przedmiot, bez żadnych poprzednich rozstrząsań i wywodów. Poczucia piękna nie doświadcza ten, kto na widok przedmiotu pyta »A to co takiego?« A takie zapytanie nastręcza przedewszystkiem widzowi ciężka bryła kamienia z umieszczonym na niej niewielkim basenem, nazwaną wieżą Bismarcka (chociaż patrzący na tę bryłę nie widzi ani wieży, ani wyobrażenia Bismarcka). W detalach wykonania budynku również żadnych szczegółów, mających wartość artystyczną niema.

Pomnikami historycznymi są pomniki uwieczniające pamięć o jakimś historycznym fakcie, zaszłym na miejscu, na którem stoi pomnik np. bitwy, na tem miejscu stoczonej itp. Do liczby takich pomników wieża Bismarcka nie należy, albowiem ani żaden historyczny fakt w ogóle, ani w szczególności żaden fakt związany z osobą Bismarcka na tem miejscu nie zaszedł.

Jakimże pomnikiem i czem jest wieża Bismarcka?

Budynek ten jest potężnym słupem granicznym zaborów byłego cesarstwa niemieckiego, postawionym w Bydgoszczy jako stolicy Ostmarku — słupem granicznym, którego potężna cyklopowa robota miała symbolizować długotrwałość granic cesarstwa niemieckiego, a przyswojenie nazwiska Bismarcka miało przekazywać potomstwu nazwisko tego genjalnego męża stanu, wielce zasłużonego dla państwa niemieckiego, a zarazem największego wroga polskiej narodowości i tępiciela polskości. A więc pomnik ten ma »par excellence« i wyłącznie znaczenie polityczne: służy on wyłącznie do upamiętnienia dążeń polityki cesarstwa niemieckiego w pewnym okresie czasu.

Przechowanie takich politycznych pomników zależy od losu, rezultatu i aktualności polityki, która postawienie pomnika podyktowała, wobec czego zachowanie wieży Bismarka w Bydgoszczy — po przejściu kraju pod panowanie polskiego — obrażałoby bezwarunkowo poczucie godności narodowej polskiej i z tego powodu pomnik ten musi być zburzony...

...Bo dzieło zniszczenia
W dobrej sprawie jest święte jak dzieło [tworzenia,
Bóg wyrzekł „stań się" Bóg i „zgiń" [wyrzecze.
(Mickiewicza Reduta Ordona w 111-113).

Bydgoska Rada Miejska, od której jako od zwierzchniego gospodarza miasta zależało miarodajne orzeczenie w tym względzie, zrozumiała należycie znaczenie tej kwestji i uchwałą swoją dowiodła, że stoi na wysokości swego posłannictwa, albowiem pracy swojej nie ogranicza ścisłym zakresem gospodarki miejskiej, ale obejmuje i szersze horyzonty narodowe, o ile takowych sprawy miejskie dotykają. Wielkie uznanie i wielka wdzięczność należą się za to Bydgoskiej Radzie Miejskiej od każdego Polaka czułego na godność narodową polską.

Wspomniana uchwała Rady Miejskiej nie jest żadnem wyzwaniem rzuconem Niemcom. Być może, że brukowa i szowinistyczna prasa niemiecka będzie ten fakt wyzyskiwać chwilowo dla sensacji i agitacji. Ale naród niemiecki posiada sam zbyt wiele poczucia godności narodowej i wykształcenia, aby każdy poszczególny inteligentny Niemiec nie rozumiał, że w danym wypadku chodziło tylko o poszanowanie godności narodowej, i sam w analogicznym wypadku nie tolerowałby na jedną chwilę w ojczyźnie swojej

Dr. Mieczysław Jarosławski. (57

Tajemniczy chemik.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

— Nie odkrywam przed panem jednak narazie wszystkich moich spostrzeżeń wyraźnie, bo, jakkolwiek uważam pana za nieocenionego towarzysza pracy, to jednak zawsze się obawiam młodości pana, a co z tem następuje — jego zbyt gorącego tropienia. A ślad grubego zwierza należy tropić ostrożnie i powoli, tembardziej, że gruby zwierz w razie zbyt forsownej napaści umie nagle zmieniać front i napadać na prześladowcę zębami.

Pretowicz uśmiechnął się konwencjonalnie, a choć Dreiling czekał, aby coś powiedział, nie odezwał się ani słówkiem, dając tem do zrozumienia, że rad słuchać dalej cennych uwag swego szefa.

—Aha, nie widziałem dzisiaj jeszcze pana Kublika? Czy on dzisiaj nie ma dyżuru? — zagadnął go nagle Dreiling — Krascow.

— Tak jest, panie naczelniku, pan Kublik dziś ma dzień wolny — sucho odparł Pretowicz, aby tem sprowokować swego szefa do następnego pytania.

— A szkoda, bo dzisiaj chciałbym wszystkich zmobilizować. Proszę, niech pan więc na wieczór wezwie Kublika do mego rozporządzenia.

— Rozkaz, panie naczelniku! — w tymże tonie odparł Pretowicz, gdyż wcale nie miał zamiaru ujawniać przed Dreilingiem nieszczęśliwego wypadku z młodym wywiadowcą.

Krascow zacisnął usta. Niczego nie mógł się dowiedzieć od Pretowicza. Najwyraźniej więc Pretowicz już mu nie ufał. Za wszelką cenę postanowił to zaufanie w nim powrócić, chociażby na dzień dzisiejszy jeszcze.

— Polecam więc pańskiemu sprytowi początkowy wywiad z profesorem chemji. Niech pan go jednak potraktuje z pewną naiwnością, pozwoli mu samemu więcej mówić na swoje usprawiedliwienie, niżby tego zachodziła potrzeba. Nie należy go podejrzewać a priori o nic. Oczywiście — to metoda lepsza może w wywiadzie, niż inne, bardziej napastliwe. Da mu pan do zrozumienia, że wywiad czynimy tylko dla uspokojenia opinji publicznej. Policja polityczna nie może być bowiem zaskoczoną wiadomościami pochodzącemi ze strony prasowych reporterów. Ponadto przypominam panu, że to... obcy poddany. Nie możemy się narażać i ośmieszać, bo kiedy spostrzegą się zbyt wcześnie, potrafią sprawę tak skurować, żeby nas jeszcze przy tem wsypać. Wszystko zatem należy robić w rękawiczkach.

— Rozkaz, panie naczelniku!

— Przypuszczam też, że na koniec wywiadu zdąże i ja. Narazie musze jechać do ministerstwa, gdzie mam otrzymać wyraźne instrukcje, bo... niech pan wie i o tem, panie kolego, że ewentualne aresztowania sięgną bardzo, bardzo wysoko do sfer naszego świata politycznego. A w ten sposób skandal ten będzie naszem pierwszorzędnem, niebywałem dotąd żniwem. Ale... przedwcześnie nie chcę jeszcze poruszać pewnych doniosłych kwestyj. Pierwej musimy się postarać o zdobycie dowodów rzeczowych. Tu pokładam w panu wielkie nadzieje.

To powiedziawszy, Krascow-Dreiling skinął protekcjonalnie głową i wyszedł.

Po jego wyjściu Pretowicz stał długo jeszcze pogrążony w głębokiej zadumie.

Tymczasem Krascow przeszedł przez kilka ulic i, zatrzymując się na jakimś rogu, wsiadł nagle do auta, którego szofer coś majstrował koło motoru.

Wsiadając, szepnął niepozornie:

— Uważać dobrze, żeby nas nie ścigano. Najpierw zajeżdżamy do ministerstwa. A stamtąd wracając, wykręcaj się pan tak, żeby zatrzeć za sobą wszelki ślad.

W ministerstwie Krascow nie bawił długo, zdążył jednak zatelefonować do Pretowicza, polecając mu zatrzymać profesora aż do jego przyjścia. Po wyjściu swojem wsiadł do zamkniętego samochodu i, każąc jechać szoferowi za miasto, poddał się gruntownej toalecie. Wszystko to czynił z nadzwyczajną zręcznością, charakteryzującą człowieka, silnej woli.

Po dokonaniu metamorfozy Krascow kazał szoferowi zawrócić do miasta i pojechać do biura policji politycznej.

Teraz z samochodu wysiadł człowiek stary o brzydkiej twarzy i wysuniętej naprzód szczęce, pochylony, skromny, ale czysto ubrany i dosyć je..cze, pomimo wieku swego, energiczny w ruchach.

— Pojedziesz pan zaraz po pana Chwata i przywieziesz go pan tu. Niech czeka na mnie w automobilu.

Krascow krokiem zlekka chwiejnym wszedł po schodach i zameldował się przez woźnego, podając bilet wizytowy: Prof. Dr. Emil Boncourt.

Przyjął go komisarz Pretowicz bardzo uprzejmie ze względu na wiek i tytuł.

Profesor miał oczy podpuchnięte i mocno zaczerwienione jak przystało na człowieka nauki oraz gęste brwi krzaczaste, broda biała okalała jego pociągłą, mało jeszcze pooraną twarz a zdrowe zęby i rumiane policzki nadawały jej czerstwości pomimo wieku. Wyraz tej twarzy nie był jednak pociągający — przeciwnie, wysunięta naprzód szczeka mówiła o złośliwości człowieka, który tę twarz nosił, a szarpany, zlekka senle..cy dźwięk mowy prostej poniekąd, a chwilami wprost rubasznej i lekceważącej nietylko razil, ale nawet odpychał. (Ciąg dalszy nastąpi).

istnienia politycznych pomników, świadczących o obcem w niej panowaniu i ujarzmieniu jego narodowości.

Wreszcie, ponieważ autor wydrukowanego w numerze 100 „Dziennika“ w ankiecie artykułu poruszył i kwestję zburzenia Soboru w Warszawie, jako kwestję analogiczną, i wspomniał o oburzeniu pewnego Francuza z powodu zburzenia Soboru i Dzwonnicy na Placu Saskim, pozwolę sobie wspomnieć zupełnie analogiczny wypadek, w którym i ja uczestniczyłem. Wysłuchawszy ze strony pewnego księdza Francuza wyrazów takiegoż oburzenia, doprowadziłem mego interlokutora do niezwłocznej zmiany przekonania zadając mu następujące pytanie:

Jeżeliby na skutek takich przewrotów historycznych Paryż na jakiś czas przestał należeć do Francji, a potem do niej powrócił z takim Soborem jaki ongi stał na Placu Saskim — wybudowanym na Place de la Concorde, i z taką dzwonnicą, jaka stała na Placu Saskim, wybudowaną na Parvis de Notre Dame, to czy Francja, odzyskawszy Paryż, zachowała by ten Sobór i dzwonnicę na **wyżej wspomnianych miejscach** ze względu na ich przeznaczenie religijne i niezaprzeczoną wartość artystyczną?

Interlokutor mój bez wahania oświadczył, że budynki te byłyby w tym wypadku niezwłocznie zburzone doszczętnie, i przeprosił za to, że niedostatecznie się zastanowił nad uprzedniem swem twierdzeniem.

Stanisław Żeromski,
radca miejski.

Cudowny obraz Matki Boskiej Hodyszewskiej powrócił do Polski.

Do p. Prezydenta Rzeczypospolitej przybył ks. biskup Łukomski z Łomży z podziękowaniem za łaskawość, okazaną przez głowę Państwa przy odzyskania cudownego obrazu M. B. Hodyszewskiej.

Obraz ten znajdował się w kościele unickim w Hodyszewie, w woj. białostockiem. Był on czczony jako cudownie słynący, czczony był przez całą północną część Podlasia zarówno przez katolików jak i unitów. Rząd moskiewski przywłaszczył sobie ten obraz w czasie prześladowania unitów i przekazał go cerkwi prawosławnej. W czasie wojny obraz wywieziono do Rosji. Z chwilą zmartwychwstania Polski zwrócili się parafjanie do polskiej komisji reewakuacyjnej o wydostanie obrazu z rąk rządu bolszewickiego. Jednakże wskutek mylnej sygnatury, danej w Moskwie, obraz ten dostał się w ręce prawosławne w Polsce.

Sprawą tą zainteresował się Prezydent Państwa i uzyskał oddanie tego obrazu dla kościoła w Hodyszewie, a dla okazania swej czci ofiarował dla obrazu wspaniałą ramę oraz polecił odnowienie obrazu.

Wdzięczni za to parafjanie hodyszewscy przez usta ks. biskupa łomżyńskiego złożyli p. Prezydentowi serdeczną podziękę.

U nas i bez trzęsienia ziemi



trzęsą się nogi różnym dygnitarzom.

Tancerz w sutannie.

Fałszywy „ksiądz“ sam się zdradził.

Czytelnicy nasi przypominają sobie zapewne historję o fałszywym księdzu, który nie zapłacił za komorne, ukradł kołdrę i prześcieradło, poczem zbiegł.

Ub czwartku jeden z wywiadowców w Warszawie zwrócił uwagę na oryginalne nieco zachowanie jakiegoś jegomościa w duchownej sutannie. Jegomość ów zbliżył się niefrasobliwie do grupy dziewoj, stojących wieczorem na ulicy i wdał się z niemi w poufałą rozmowę. Zdziwiło to nieco wywiadowcę i obserwował dalej. To, co się za chwilę stało, rozwiało wszelkie jego wątpliwości.

— Hulaj dusza, piekła niema! — krzyknął nagle rzekomy ksiądz. Ujął jedną z dziewoj w ramiona i puścił się po chodniku w dziarskiego obertasa, pokrzykując i przytupując ochoczo. Tu już wywiadowca stracił wszelkie wątpliwości. Chwycił przebranego łobuza za fruwające poły sutanny i odprowadził do urzędu śledczego. Tam okazało się, że jest to oszust Bolesław Sieczko.

Fortel nie udał się.

Jak policja lwowska przyaresztowała sprawców wyprawy kasiarskiej.

We Lwowie trzech włamywaczy dostało się do gmachu ogniska oficerskiego, próbując rozbić wielką kasę wertheimowską. W chwili, gdy operowali oni koło kasy, obudził się w sąsiednim pokoju śpiący żołnierz. Spłoszeni bandyci wyskoczyli przez okno na ulicę z I piętra. Stojący na ulicy posterunkowy, widząc uciekających i zaalarmowany krzykiem żołnierza, strzelił dwukrotnie, obydwa razy chybiając. Dwaj włamywacze zbiegli, trzeci natomiast, niejaki Prytuła, wbiegł do kawiarni Szkockiej, szukając schronienia, i ujrzawszy przy jednym ze stołów szklankę kawy czarnej, usiadł przy niej, udając gościa kawiarnianego. Ścigający go posterunkowy poznał go jednak i aresztował. Prytuła wydał nazwiska obu swoich wspólników włamywaczy Lenara i Filipowskiego. Po krótkich poszukiwaniach policyjnych obaj włamywacze zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu śledczem.

Z KRAJU.

Budowa mauzoleum gen. Bema w Tarnowie.

W związku z rychłem przewiezieniem śmiertelnych szczątków generała Bema do Tarnowa delegowany został specjalny delegat min. Składkowskiego, radca ministerjalny Orzechowski, celem obejrzenia stanu robót przy mauzoleum generała Bema. P. Orzechowski obejrzał w towarzystwie burmistrza Tarnowa budowę mauzoleum i wyraził zadowolenie z powodu szybkich postępów prac.

Gdzie spocznie serce Kościuszki?

Rada artystyczna przy magistracie m. Warszawy powzięła ostatnio myśl odbudowy historycznej kaplicy w ogrodzie Botanicznym. Projektowane jest umieszczenie w tej kaplicy urny z sercem Tadeusza Kościuszki. Opracowanie planów odbudowy powierzono doskonałemu znawcy dawnej architektury, konserwatorowi państwowemu p. Wiśniewskiemu. Inż. Wiśniewski, jak się dowiadujemy, wykończa już odpowiedni projekt i złoży go do zatwierdzenia w Radzie artystycznej.

Wielcy ludzie do małych interesów.

Do ekspedycji towarowej na dworcu w Hebziu włamali się złodzieje i skradli kasetkę w której znajdowało się zaledwie 10 groszy. Policja aresztowała już sprawców rabunku, któremi okazali się dwaj poszukiwani przez policję kasiarze.

Samolot na usługach przemytników.

Lwowskie władze policyjne wpadły na trop wielkiej afery przemytniczej. Stwierdzono, że pewni osobnicy przemycają do Lwowa samolotami duże ilości jedwabiu. Władze zatrzymały jeden z transportów, składający się z 15 dużych paczek, zawierających jedwab. Jeden z inicjatorów tej afery został już aresztowany.

Klęska pożarów w Wileńszczyźnie.

Donoszą z Lidy, iż spłonęła wieś Dworcany. Pożar przybrał wielkie rozmiary. Spaliły się trzy domy mieszkalne. 10 stodół, 10 budynków gospodarczych ze zbożem i inwentarzem.

Kupcy demonstrują przeciw podatkom.

W Święcianach kupcy niezadowoleni z wysokości wymierzonego podatku obrotowego, urządzili demonstrację przed urzędem starostwa. Starosta obiecał rozpatrzeć ich skargę.

Samobójstwo podprokuratora.

W Sosnowcu zastrzelił się podprokurator sądu okręgowego Juljan Sobolewski. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy.

Za wcześnie chwalił się, że będzie bogaty.

W gminie Godziszów koło Bielska ujęto dwóch fałszerzy monet. Na trop fałszerzy wpadła policja w ten sposób, że jeden z nich mówił do swego przyjaciela, że wkrótce będzie bogatym, co wzbudziło zrozumiałe zaciekawienie. Rewizja przeprowadzona w mieszkaniu przyniosła wiele materjału dowodowego jak formy gipsowe, prasę drewnianą oraz kilkanaście gotowych monet złotowych. Obaj fałszerze zostali osadzeni w więzieniu.

Nieuczciwy skarbnik organizacji dobroczynnej.

Przed sądem powiatowym w Katowicach stanął prezes związku dobroczynnego i pogrzebowego — Minuła, oraz skarbnik tegoż związku Gawełczyk, oskarżeni o sprzeniewierzenie 3 tysięcy zł z kasy towarzystwa. Sąd skazał nieuczciwego skarbnika na trzy tygodnie więzienia, prezesa zaś uniewinnił.

Nowy szyb naftowy.

Wiercenia ostatnich miesięcy dowiodły, że tereny Mrażnicy, szczególniej zaś południowej jej części, obfitują w ropę naftową. Dowiercono się tam znacznej ilości bardzo wydajnych szybów naftowych. Obecnie znów nadchodzi wiadomość, że na pograniczu Mrażnicy i Opcki, na kopalni „Longchamps“, dowiercono ropy na nieznacznej stosunkowo głębokości około pięciuset metrów.

Włamywacze w urzędzie pocztowym.

Ze Lwowa donoszą, że nieznani sprawcy dostali się po rozbiciu drzwi, prowadzących do biura urzędu pocztowego w Zamarsztynowie. Po rozbiciu kasy ogniotrwałej zabrali pewną ilość gotówki oraz znaczków pocztowych wartości 2 000 zł, poczem zbiegli. Policja aresztowała już dwóch sprawców włamania.

Spadochron odmówił posłuszeństwa.

Tragiczny zgon znakomitego pilota polskiego.

W okolicy Lidy znalazł tragiczną śmierć jeden z najdzielniejszych oficerów naszego lotnictwa ś. p. porucznik Cichocki z 11p lotn.

Odbywał on lot ćwiczebny na samolocie „Spad 61“. Gdy szybował na wysokości przeszło 2 tys. mtr. nad wsią Ściągały, aparat wpadł w korkociąg. W ostatniej chwili grożącego niebezpieczeństwa por. Cichocki wyskoczył z samolotu ze spadochronem. Otwarty już niedaleko ziemi spadochron nie dał lotnikowi ratunku i nieszczęśliwy lotnik całym ciężarem swego ciała wrył się w błotnisty teren i zginął na miejscu.

Ś. p. por. Cichocki rokował wielkie nadzieje w lotnictwie wojskowem. Ubiegłego roku zdobył dla Polski drugie miejsce na konkursach lotniczych w Szwajcarji.

Zwycięstwo rozumu.

W okresie przedwyborczym czytaliśmy odezwę, wydaną przez Zarząd Okręgowy Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w Bydgoszczy, skierowaną przedewszystkiem przeciw socjalizmowi, występującemu w roli obrońcy robotnika, chociaż realizacja jego programu w ostateczności sprowadza ruinę życia gospodarczego, upadek warsztatów pracy i nędzę warstw pracujących. Odezwa powołała się na przykłady ze życia, świadczące wymownie o bankructwie teorji socjalistycznej wszędzie tam, gdzie teorja ta spotkała się z twardemi wymogami życia. M. in. podała odezwa doświadczenia z ostatniej doby we Francji.

Przypomnijmy sobie te doświadczenia, bo są one ważne i pouczające.

Po wojnie, która społeczeństwo francuskie strasznie wyczerpała, która całe prowincje północne i zachodnie Francji ogniem huraganowym i gazami zamieniła w pustynię, pełną popiołów i zgliszczy, rządy Francji spoczywały w rękach wielkiego patrjoty (przyjaciel Polski) Poincarégo. Mimo olbrzymich ciężarów finansowych, jakie w owym czasie wycieńczone wojną społeczeństwo skutkiem konieczności odbudowania zniszczonych części kraju oraz zaopatrzenia około 2.000.000 wdów i sierot i 1.500.000 inwalidów wojennych dźwigać musiało, gospodarka finansowa rządu zachowała równowagę. Pieniądz francuski zachował swą wartość, kraj się odbudowywał, produkcja przemysłu rozwijała się normalnie, znikli bezrobotni, ba, powstał brak sił roboczych, brak, który było trzeba usunąć sprowadzaniem do Francji robotnika włoskiego i polskiego. Francja zaczęła się więc gospodarczo odradzać, nabierać sił, które byłyby jej w niezadługim czasie pozwoliły, stać się ponownie tem, czem Francja była przed wojną, bankierem Europy.

Ale we Francji zawiały nowe prądy. Pod wpływem agitacji wewnętrznych wolnomularzy i pod naciskiem sfer, które uważały, iż zbliżenie francusko-niemieckie, konieczne — jak tłomaczono społeczeństwu francuskiemu, chcącemu żyć w spokoju — ze względu na pokój powszechny możliwe jest tylko przy rządach lewicowych, Poincaré przegrał kampanję wyborczą. Ster francuskiej nawy państwowej dostał się w ręce Kartelu Lewicowego z radykałem Herriotem i socjalistą Blumem na czele. Rząd, przez Kartel wysunięty, ulegał całkowicie wpływom socjalistów, bez których rządzić nie był w stanie.

A jakież były skutki tych rządów? Gospodarka finansowa Francji szybko straciła równowagę. Pieniądz zaczął się dewaluować. Drożyzna rosła skutkiem utraty przez pieniądz siły nabywczej jak na drożdżach. Stosunki kredytowe zaczęły się gmatwać. Produkcja zamierała z przerażającą szybkością. Powstało zagadnienie bezrobocia, które przedtem nie istniało wcale.

Jednem słowem, gospodarka Francji, stojąca pod znakiem socjalizmu, zbliżała się krokami olbrzyma do bankructwa. A to bankructwo gospodarcze musiałoby pociągnąć za sobą utratę wpływów politycznych i w konsekwencji ostatecznej utraty owoców zwycięstwa wojennego, okupionego przerażającym nakładem środków materjalnych i sił ludzkich.

Te smutne widoki doprowadziły polityków francuskich do opamiętania. I gdy ze społeczeństwa wydobył się krzyk rozpaczy i nadziei: „Poincaré!..." idące na pasku socjalistów sfery mieszczańskie skapitulowały i Poincaré wrócił do władzy.

Gospodarka Francji, kierowana przez tego wybitnego męża stanu, stanęła pod hasłem: „Ratować pieniądz! Ratować się gospodarczą państwa!" — Skutki są nam znane. Wartość pieniądza się utrwaliła. Ceny się ustabilizowały. Przemysł ruszył na nowo. Handel się ożywił. Ilość bezrobotnych spadła.

A potem przyszła rozprawa w postaci wyborów. Zwyciężył rozsądek i rozum, do którego przemówiło tak wyraźnie doświadczenie. Poincaré wyszedł z wyborów silniejszy niż był przedtem. Komunistów i socjalistów społeczeństwo francuskie wykwitowało tak, jak na to zasłużyli.

Ot, tak przemawia życie, gdy chodzi o ocenę programu Marxa na podstawie realnych doświadczeń.

Po powrocie do Ojczyzny.



Tak czy owak Aman Ulach będzie sobie jeździł polskim aeroplanem.

Przyjaźń żydowsko-socjalistyczna.

Niedawno temu donosiliśmy o wrzeniu, jakie w kołach robotników warszawskich wywołał fakt, zaangażowania przez dyrekcję Tramwajów Miejskich w Warszawie kilku konduktorów żydów z pominięciem Polaków, czekających na podobne stanowisko oddawna. Fakt ten tłomaczyliśmy przewagą wpływów socjalistów w stołecznej radzie miejskiej, której prezesem jest dzięki poparciu go przez żydów „towarzysz" Jaworowski.

Wypadek ten nie jest odosobniony. W m. Łodzi, w owym ośrodku, skupiającym największy przemysł włókienniczy w Polsce i zamieszkałym w ogromnym odsetku przez ludność robotniczą, także rządzą socjaliści z pod znaku PPS. O ile się nie mylimy, w całym magistracie łódzkim jest w charakterze ławnika (płatnego radcy) tylko 1 chrześcijański społecznik, b. poseł Harasz. Przewagę w magistracie łódzkim mają w każdym razie czystej krwi pepesiacy. Rządzą więc podług swej woli i według socjalistycznego programu. A jak „dobrze" rządzą, tego dowodem jest fakt, że Towarzystwo Ochrony Zdrowia Żydowskiego otrzymało zasiłek w „drobnej" kwocie 9.500 zł.

Czy w Łodzi istnieje Tow. Ochrony Zdrowia Robotnika Polskiego albo podobna instytucja, o tem nie wiemy. Nie doszły nas też wiadomości o tem, by podobna instytucja cieszyła się podobną sympatją i życzliwością czerwonego magistratu m. Łodzi.

Na razie więc możemy mówić tylko o wydaniu dla ratowania cennego zdrowia żydowskiego sumy 9.500 zł. jako o fakcie, stwierdzającym jeszcze raz, że od praojca socjalizmu Marxa snuje się aż po nasze czasy między czerwonymi a żydami nić serdecznej przyjaźni.

I dziw się tu, czlecze, że w P. P. S. jest tylu przedstawicieli wdzięcznej rasy żydowskiej.

Zebranie Polskiego Stron. Chrześc. Demokracji koła Bielawki odbędzie się dnia 8 maja o godz. 7 wieczorem w sali p. Ferenca, ul. Senatorska 76.

Referat wygłosi **prezes Rady Miejskiej p. rektor Beyer.**

O liczny udział członków i sympatyków prosi **Zarząd.**

Czy Aman Ulachowi podobało się w Polsce?

(Zamiast Kroniki Niedzielnej).

Bydgoszcz, 4 maja.

Miałem sposobność rozmawiać z Aman Ulachem, gdy ten, opuściwszy Warszawę, podążał już ku sowieckiej granicy.

— Czy Wasza Królewska Mość jest zadowolony z pobytu w Polsce? — spytałem.

— Nie bardzo — skrzywił się król. — Dostałem aeroplan, pewnie taki na złamanie karku, i sto karabinów. Na pokrycie podobnego wydatku wystarczało dwom albo trzem obywatelom leb uciąć i skonfiskować im majątek. Jesteście szmucjany. Macie węża w sakwach. Gdyby wasz maharadża przyjechał do Kabulu, to jabym stu moich poddanych powiesił na suchej gałęzi.

— Wasza Królewska Mość pozwoli zwrócić sobie uwagę, że u nas niema podatkowej szubienicy. Jest tylko śruba.

— Tak, słyszałem o niej, i słyszałem też, że lepiej się powiesić, niż dostać się w jej tryby. U mnie jest jeden podatek i raz kozie śmierć. A wy macie ich podobno trzydzieści. Jesteście jak ten chirurg, który mając pacjentowi amputować nogę, odrzynał mu ją po kawałku, aby pacjenta narazić nie przestraszyć.

— Przyznaję, że nasz system podatkowy jest nieco rabulistyczny, i mógłby się na afgańskim wzorować. Ale tak naogół podobało się u nas Waszej Królewskiej Mości?

— No tak. Wasza satrapja nieźle się prezentuje. Nie wiem tylko, dlaczego nie pokazaliście mi największej osobliwości, marszałka Piłsudskiego?

— Chory na rękę.

— Widocznie przeforsował ją sobie. Chciałem ja go odwiedzić w szpitalu, ale żaden z moich generałów nie chciał mi towarzyszyć. Boją się go jako czarnoksiężnika. Beri-Bej powiada: łatwo pójść, ale trudniej wrócić.

— Wasza Królewska Mość raczy żartować. Pan marszałek uchodzi tylko za znakomitego sanatora.

— Podobno. Mówiono mi już w Londynie, że ma on specjalny system okładów i masaży. Ma to być znakomita metoda, o ile ją wytrzymacie.

— Wasza Królewska Mość, już się tyle wytrzymało...

— Racja. Wy macie twardą skórę. Podobno mieliście też takiego podskarbiego, który nietylko was grabił, ale się i nazywał Grabiec czy coś podobnego.

— Tak. To był stylowy minister skarbu, tylko chaotyczna głowa. Ten nowy robi to samo, ale systematycznie, planowo...

— Otóż to! Ja miałem nawet zamiar, pożyczyć go sobie od was na parę miesięcy. Nie mogę np. tak wytresować moich kulisów, aby pracowali, prawie że nie jedząc.

— Ach, Wasza Królewska Mość ma na myśli naszych urzędników?

— A kogóżby? Taki wasz dwunożny wielbłąd kontentuje się na cały dzień garścią daktyli.

— Rzeczywiście, to zasługa pana podskarbiego, który trzyma ich na ścisłej djecie. Ale niemała w tem zasługa i pana wicepremjera Bartla, który te wielbłądy... pardon! który naszych urzędników hypnotyzuje od dwóch lat widokami poprawy bytu.

— Słyszałem ja o tem, że codzień pokazuje im jakieś nowe fata morgana. Wogóle ten wasz Bartel zrobił na mnie wrażenie najistotniejszego człowieka w całej Rzeczypospolitej.

— Tak, to prawa ręka pana marszałka.

— Zazdroszczę panu marszałkowi. Ja też chciałbym mieć taką protezę. Szkoda, że zamiast aeroplanu, nie daliście mi Bartla.

— Wasza Królewska Mość, nie powiedziałbym, aby pan Bartel był pewniejszy od aeroplanu.

— Wiem ja to. Przewrócił się nawet przy wyborach na marszałka sejmowego. Ale bo posyłać go do takiej walki bez paru karabinów maszynowych...

— U nas wszelkie wybory są aktem wolnej woli obywatelstwa. Zresztą... robiło się co mogło. Bojko, jako tymczasowy marszałek, wywijał rulonem papieru, nibyto dekretem rozwiązującym w razie czego Sejm. Jak się tego nie ulękli, to czegóż mieli się bać? Zresztą prasa narobiłaby wrzasku.

— Wasza prasa? Ja ją uważałem za zarżnięte cielę, które już nie beczy.

— O, proszę bardzo! My jeszcze pobekujemy. Mimo dekretu prasowego i mimo cenzorów.

Na te słowa Aman Ulach palnął się w czoło, a potem zerwał się z siedzenia i pociągnął za linkę sygnałową.

— Co się stało? — pytam przestraszony.

— Sapristi! Zapomniałem poprosić w Warszawie o odpis waszego dekretu prasowego i o zabranie paru waszych cenzorów do Afganistanu jako instruktorów. Bo trzeba panu wiedzieć, że u mnie cenzura jest pod psem. Czasem tydzień mija i moi cenzorowie nie skonfiskują ani jednego wiersza. Pytam, co robią, a taki słoń jeden z drugim odpowiada, że nie było za co skonfiskować. Z tem muszę zrobić porządek. Niech się uczą od waszych cenzorów. Nie sztuka konfiskować, gdy jest za co. Ale skonfiskuj, gdy niema za co, i uzasadnij to! Coś podobnego tylko wasi ludzie potrafią. Tak, tak, wy macie najlepszą konnicę i najlepszych cenzorów na świecie. Zakontraktowałem kilkudziesięciu waszych oficerów, a na śmierć zapomniałem o cenzorach!

Pociąg stanął niedaleko jakiejś stacyjki.

Aman Ulach nadał depeszę do Warszawy, prosząc o przysłanie mu sześćdziesięciu cenzorów warszawskich, a gdyby tylu było niemożliwe, to wystarczy jeden, ale ten poznański.

St. Brandowski.

Awantura w przestworzach.

Trzy planety wyprowadzone z równowagi.

Astronomowie chicagowskiego uniwersytetu odkryli przed tygodniem niezwykłą nową siłę w systemie planetarnym, która sprawia, że trzy wielkie planety, dookoła słońca krążące, Neptun, Uranus i Saturn zostały odsunięte niezwykłą siłą z linji grawitacji. Badania przeprowadzone wykazały, że siła ta zdąża z poza gwiazdy Neptun i że prawdopodobnie pochodzi od nowej, nieznanej planety. Poszukiwania jej nie dały dotąd rezultatu. Wobec tego przystąpiono do zdejmowania nowych fotografij nieba dla porównania z poprzedniemi zdjęciami. Uczeni różnią się w swoich opinjach co do siły, jaką nowa planeta wywiera na system słoneczny, przyznają jednak zgodnie, że nigdy w przeszłości nie było tyle zamieszania w systemie planetarnym, jak obecnie.

Ewa poczęstowała Adama nie jabłkiem,

tylko sfermentowanym sokiem owocowym.

Pan Vennel-Coster, członek Królewskiego Towarzystwa Geograficznego w Brukseli, ogłosił drukiem źródłowe dzieło pod tytułem: „Historja miłości Adama i Ewy“, zawierającą bardzo oryginalną wersję grzechu pierworodnego. „Nasi pierwsi rodzice unieszczęśliwili siebie samych i całą ludzkość nie zjedzeniem zakazanego owocu, ale tem, że wypili sfermentowany sok owoców, w raju rosnących“. Pan Vennel-Coster musiał spróbować tego soku i widocznie uderzył mu on do głowy, wywołując w niej niebezpieczną perturbację mózgową.

Telegrafista z Koryntu.

Nad grobem Nieznanego Bohatera.

Od szeregu lat żył sobie w Koryncie skromny telegrafista, który codziennie w oznaczonych godzinach urzędowych przyjmował ze świata i wysyłał w świat depesze telegraficzne. Codziennie przez długi szereg lat. Nie było tych depesz zbyt wiele. Korynt niewiele miał do powiedzenia światu, a świat Koryntowi.

Telegrafista pełnił przykładnie swoją służbę i był dla publiczności zawsze uprzejmy — nawet wobec gburów. Był także uczynny wobec tych, którzy spóźniwszy się, żądali nadania depeszy po godzinie urzędowej. Telegrafista nie odmawiał, wiedział bowiem, że Korynt jest miastem prowincjonalnem, a na prowincji ludzie mają dużo czasu, więc zawsze i wszędzie się spóźniają.

Kiedy miał wolny czas i gdy nawet rozmaici nudziarze nie przyszli do biura na pogawędkę, telegrafista czytał gazetę, albo też marzył o tem, że może już niedaleki czas, w którym władza przeniesie go do większego miasta na lepszą posadę. Cieszyłby się ogromnie z awansu i wyższej płacy, a żona wprost radowałaby się, wydostawszy się nareszcie na wielki świat. Radowałoby się zapewne i dziecko ich jedyne na widok nowych rzeczy.

Nie wiadomo, czy telegrafista z Koryntu czytał gazetę, czy marzył pewnego dnia i w pewnej chwili, dosyć, że uczuł nagle, jak podłoga podnosi się pod nim i opada. A potem usłyszał głuchy huk, trzask walących się murów i niesamowite okrzyki ludzi na ulicach.

— Trzęsienie ziemi — pomyślał — uciekać!

Rzucił się do drzwi bez kapelusza, chwycił za klamkę i zatrzymał się nagle. Rozmyślał nad czemś, tocząc wewnętrzną walkę i po chwili wrócił do aparatu. Usiadł na krześle i zaczął na wszystkie strony wysyłać depesze z wołaniem o ratunek dla miasta, nawiedzonego katastrofą. A przez ten cały czas myślał o żonie i dziecku. Zrywał się i wracał do aparatu.

Wreszcie runęła powała, a za nią wpadły do biura gruzy wyższych piętr. Telegrafista znalazł śmierć na posterunku. Tak samo, jak jego kolega z parowca „Titanic“. Jak się nazywał telegrafista z Koryntu, dzienniki nie podają. Tak samo nie podały, jak się nazywał telegrafista na „Titanicu“. Gdyby jednemu i drugiemu złamano nogę na boisku fotbalowem — to co innego.

Zwycięstwo wyborcze Poincarego.



Piłsudski: Winszuję koledze zwycięstwa.
Poincare: Niema czego. — Mnie ono jakoś samo przyszło, gdy kolega nad swojem musiałeś się rzetelnie napracować!

Czarna tancerka przewraca ludziom w głowie.

Donoszą z Budapesztu: Józefina Baker przyjechała tu w czwartek w nocy. Na powitanie diwy zebrały się przed dworcem wielotysięczne tłumy publiczności, które zatarasowały drogę do tego stopnia, że policja z trudem pomogła przecisnąć się artystce i jej towarzystwu do czekujących automobili. Oprócz gromkich okrzyków „Eljen!“, słychać było zaczepne wołania: „Mogłaby się pani porządnie umyć!“, „Precz z negrami! Dosyć murzynów w Budapeszcie!“ Józefina Baker uważała te prowokacje za okrzyki powitania i dziękowała uprzejmie z serdecznym uśmiechem. Dziennikarzy węgierskich zapytywała o informacje w sprawie projektowanego zakazu władz, wystosowanego przeciw jej występom, o czem słyszała w Pradze. „Dlaczego się mnie tak boicie? Moje tańce mogą być niemoralne tylko dla erotomanów, którzy zawsze i wszędzie wietrzą erotyzm“. Nazajutrz odbyło się pierwsze przedstawienie rewji czarnej diwy. Wszystkie miejsca i loże na wszystkie przedstawienia były z góry wysprzedane.

Nowy taniec.

Światowy mistrz tańca, Maxwell Steward, zaprezentował przed gronem złożonym z 380 angielskich baletmistrzów nowy taniec swej własnej kompozycji, nazwany „czułe pas“. Pokaz wzbudził wielki entuzjazm wśród fachowców, albowiem „czułe-pas“ jest łatwe do nauki, bardzo wykwintne w ruchach i nie nużące. Czterdzieści taktów na minutę, nie zmęczy starszej nawet osoby. Nowy taniec przypomina ślizganie się na łyżwach. Angielscy baletmistrze postanowili spopularyzować nowy taneczny wynalazek, który wedle ich zdania nadaje się znakomicie na letni sezon.

Iwan Bazowski

Ej ty lube dziewczę moje
Nad miód słodsze usta masz.
Czarnych oczu twoich dwoje
Mówią, że mi raz ich dasz.

Ej ty lube dziewczę moje
Z lic ci bije wiosny żar,
W jawę mienią się sny moje
W oczach twych rozkoszy czar.

Ej ty lube dziewczę hoże,
Roznieciłaś w sercu mem
Złoto-purpurowe zorze
Gościc będziesz wiecznie w niem.

Ze słowackiego przełożył
D. Królikowski.

Wiosna i maj w tradycji.

Miesiąc maj to wiosna, to przebudzenie się obumarłej przez zimę przyrody do nowego życia.

Od najdawniejszych czasów człowiek witał powrót wiosny z radosnem upojeniem, jak się wita oblubienicę, dawno niewidzianą.

Nazwa tego miesiąca pochodzi od starorzymskiej bogini Mają zwanej, której święto rzypadało w epoce kwitnienia róż. W mitologji indyjskiej i słowiańskiej spotykamy także Maję, boginię wiosny. Grecy zaś nazwali tem imieniem matkę Merkurego.

W Europie starożytnej najuroczyściej obchodzono święto majowe we Włoszech, tej uroczej krainie kwiatów. Najpiękniejsze dziewice z całego miasta zbierały się w pobliżu gaju cyprysowego, ubrane w białe powłóczyste szaty, mając wieńce z róż na głowie, a drogocenne naszyjniki na szyji. Chłopięta, strojnie ubrane trzymały dookoła tego grona sznur upleciony z liści i kwiatów. Do dziewic zbliżał się najpiękniejszy młodzieniec, otoczony wspaniałym orszakiem i jedną z nich obdarzał białą lilją, jako godłem piękności i niewinności. Wówczas trąby grały hymn tryumfalny, chorągwie chyliły się ku wybranej, a drogę jej do domu lud wyścielał kwiatami. Zdarzało się często, że młodzieniec poślubił nowo-wybraną boginię wiosny.

Jest też zwyczaj we Włoszech sadzania symbolicznych drzewek przed domami młodych małżeństw. Na jednym z takich obchodów nastąpić miało właśnie pierwsze spotkanie Dantego z Beatryczą.

W Prowancji obchodzą i teraz święto majowe z dawną solennością. Młode dziewczęta najpiękniejszej z pomiędzy siebie zarzucają na głowę welon, owijają ją wieńcami z kwiatów i obsypują listkami róży. Wystrojone w ten sposób dziewczę siada pod drzewem a towarzyszki tańczą i śpiewają koło niej.

W Hiszpanji niegdyś najmoralniejsze dziewczęta ubierano w kwiaty i obnoszono na małych „tronach“; nazywano je też małżonkami miesiąca maja, czyli „majami“.

W Burgundji i w innych stronach Francji istniał podobnie jak we Włoszech zwyczaj sadzenia tradycyjnych drzew majowych, co miało również i symboliczne znaczenie. Zwyczaj ten połączony był z różnemi, nieraz bardzo pięknemi ceremonjami, a zwłaszcza z obfitą ucztą, podczas której gości przyjmowano ciastem i winem.

W Anglji pierwszy maj jest świętem kominiarzy. Święto to zostało ustanowione ku pamięci Edwarda, syna lorda Montaingne, który zniknąwszy z domu rodzinnego, dziwnym zbiegiem okoliczności został kominiarzem. W dniu 1-go maja w Londynie jest n. p. zwyczaj, że ulicami miasta przebiega wybrany przez kolegów kominiarz, śpiewając wesołe pieśni.

W Polsce m. in. jest zwyczaj ozdabiania domów zielenią i kwiatami, co zwłaszcza ma miejsce w czasie Zielonych Świąt. Od tego też powstał polski wyraz „maić“. Zwyczaj majenia był pospolity zresztą i u starożytnych Greków i Rzymian, tak, że zwykle podczas uczt i obrzędów religijnych stroili oni głowy w wieńce.

U nas pierwotnie w czasach pogańskich jeszcze, początek wiosny, która dopiero w maju się zaczyna, obchodzono uroczyście różnemi zabawami, których szczątki w postaci gier popularnych przetrwały aż do naszych czasów. Dość wspomnieć zabawę towarzyską w „zielone“.

Dawniej w dniu 1 maja wieczorem zgromadzały się we dworze dziewczęta i chłopcy, ubrani zielenią. Dziedzicowi winszowano „nowego maja“, za co częstowano ich miodem i piwem. Dzisiaj jedynie młodzież szkolna święcuje w niektórych stronach Polski pierwszy dzień tego miesiąca, urządzając t. zw. „majówki“, czyli wycieczki.

W miesiącu maju urządzano dawniej t. zw. „majową kurację“, polegającą m. in. na użyciu pewnych leków i puszczaniu krwi.

Maj uważany był zawsze za najniebezpieczniejszy dla zawierania małżeństw.

„Ślub majowy —
Grób gotowy“

— mówi znane przysłowie. Dlaczego? Trudno odgadnąć...

Roboty wiosenne kończą się zwykle około 3-go maja. Po dniu Znalezienia św. Krzyża poczynano owce strzyc, dlatego mówiono:

„Na święty Krzyż
Owce strzyż“.

Z miesiącem majem wiążą się jeszcze inne przysłowia i obyczaje ludowe, trudno jednak wymienić je wszystkie w ramach skromnego artykułu.

Zaznaczyć trzeba tylko jeszcze, że miesiąc maj poświęcony jest szczególniejszej czci Najśw. Marji Panny, która to cześć zresztą w historji wybitnie katolickiego narodu polskiego specjalną odgrywa rolę.

Rzeczy polskie we Francji.

Filozof polski w Paryżu. — Przekłady z literatury polskiej. — Koncert p. Lucyny Borowskiej i inne.

Paryż, w maju.

Ks. **Augustyn Jakubisiak**, urodzony w Warszawie w roku 1884 r., przebywa na wychodźtwie we Francji od lat siedemnastu. W roku 1912, za prace o „Metafizyce Augusta Cieszkowskiego“, zyskał stopień doktora filozofji na uniwersytecie katolickim w Paryżu. Potem przez trzy lata pracował nad filozofją Hoene-Wrońskiego, ale studjów nad tym niepospolitym bądź co bądź rodakiem naszym zaniechał wobec konkluzji, że pod względem czysto filozoficznym teorje Wrońskiego są idealizmem niemieckim do absurdu posuniętym, a pod względem politycznym — panslawizmem, w którym Polska była podporządkowana Rosji.

Zajmował się potem nasz uczony chemją, fizyką i matematyką. Szczególnie zainteresowała go geneza podstaw myślenia. Z tych rozważań powstała praca krytyczna o Kancie p. t. „Podstawy krytycyzmu“ (Wende). Resztę swego czasu poświęcił ks. Jakubisiak swej najnowszej książce „O teorji czasu i przestrzeni“ **(Essai sur les limites de l'espace et du temps)**, jaka właśnie ukazała się w Paryżu w kolekcji „filozofji współczesnej“ nakładem księgarni F. Alcan'a (str. 196 in-8).

Teorja ks. Jakubisiaka opiera się na przesłankach logicznych i teorjopoznawczych. Wychodząc z założeń biegunowo przeciwnych Kantowi, a zarazem różnych od postulatów noetyki scholastycznej, ks. Jakubisiak dochodzi do całkowicie nowego rozwiązania problemu poznania. Rozwiązanie to prowadzi w swych konsekwencjach do negacji czasu poza sferą świadomości ludzkiej, a natomiast do uznania absolutu determinacji przestrzennych. Jakkolwiek wnioski te różnią się zasadniczo od uważanych dziś za pewniki twierdzeń filozofów, znajdują one głębokie potwierdzenie w najnowszych wynikach nauk ścisłych.

Trudno jest w piśmie codziennem szczegółowo analizować cenne dzieło filozofa polskiego. Wystarczy podkreślić, że wśród specjalistów francuskich, nawet najbardziej „świeckich“, książka ks. Jakubisiaka obudziła wielkie zainteresowanie i była powodem licznych głosów uznania. Poza pracą naukową ks. Jakubisiak znajduje jeszcze czas na pracę duszpasterską, przyczem bierze na siebie obowiązki zwykle najtrudniejsze. A więc w czasie wojny był kapelanem jeńców-Polaków z armji niemieckiej w obozie Le-Puy; obecnie, od lat 3-ch jest kapelanem więźniów-Polaków; w tym ostatnim charakterze wyspowiadał przed egzekucją sławetnego Władka Zinczuka i Pachowskiego.

* * *

Ukazał się francuski przekład znanej powieści Ferdynanda Goetla p. t. „Kar-Chat ou la première neige“; przekładu dokonał p. Marc Hélys; powieść ukazała się poprzednio w „Correspondant“ a następnie wyszła w wydaniu książkowem, nakładem wydawnictwa „Renaissance du Livre“, jako pierwszy tom „kolekcji autorów polskich“. Jest to jeden z rezultatów akcji polskiego „PEN-klubu“. Pośredniczył między nim a wydawcami francuskimi p. Wacław Lednicki, profesor literatury polskiej na uniwersytecie brukselskim oraz ceniony krytyk literacki.

Również nakładem „Renaissance du Livre“ wyszedł świeżo zbiorek p. t. „Les grands poètes polonais“. Są to przekłady z Krasińskiego, Słowackiego, Mickiewicza i innych dokonane przez d-ra Włodzimierza Bugla, który napisał także obszerny wstęp o poezji polskiej. Dr. Bugiel jest już od dawna pracowitym „ochotnikiem“ polskiej propagandy na paryskim gruncie. Jego pióra jest np. książka „La Pologne et les Polonais“, jaka w roku 1921 wyszła u Bossard'a.

Skoro o przekładach polskich mowa, warto zaznaczyć, że t. zw. „Polskie T-wo popierania stosunków literacko-artystycznych pomiędzy Polską a Francją“ funkcjonujące w Paryżu od roku, również zamierzało wejść w porozumienie z jednym z wydawców paryskich celem wydania serji przekładów polskich powieści: p. B. G. zażądał jednak, aby mu zagwarantowano zakup tysiąca egzemplarzy każdej powieści po cenie sprzedażnej. Warunki te słusznie uznano za zbyt wygórowane.

* * *

Paryski „sezon“ jest w pełni, nic więc dziwnego, że mieliśmy w bliskich odstępach czasu szereg koncertów polskich. Z wielkiem powodzeniem grała p. **Wanda Piasecka**, chlubnie znana polska pianistka; z niemniejszym sukcesem śpiewała w tej samej sali (u Pleyel'a) p. Stanisława **Argasińska**: głos, dykcja i wysoka umiejętność odtwórcza pieśniarki polskiej znakomicie się uwydatniły zarówno w utworach Schumanna, jak Honegger'a i Szymanowskiego. Największy przecież sukces odniosła w dużej sali Gaveau p. **Lucyna Robowska**. Odegrała trzynaście utworów trzynastu wyłącznie polskich kompozytorów, z których kilku Paryż dotychczas nie znał. Wiadomo, że p. Robowska poświęciła swą grę (wysoko bardzo postawioną) wyłącznie polskiej muzyce fortepianowej. Ta niestrudzona orędowniczka i bezinteresowna przyjaciółka polskich kompozytorów jest już w kraju znana i powszechnie ceniona. Nie słyszeliśmy jej jeszcze w Paryżu. Należy się p. Robowskiej szczere uznanie i podzięka za trud, jaki sobie zadała, albowiem jej recital był udanem przedsięwzięciem propagandowem w najlepszem tego słowa znaczeniu.

Skoro o muzyce polskiej mowa, to korzystamy ze sposobności, aby wypełnić jeszcze jeden miły obowiązek i choć w paru słowach napisać o **Stow. Młodych Muzyków Polskich** w Paryżu. Niezmordowanym prezesem Stowarzyszenia jest p. Piotr Perkowski, a sekretarzem — p. Feliks Łabuński. Poza obroną interesów zawodowych, Stowarzyszenie duże oddaje usługi sprawie szerzenia naszej muzyki we Francji, oraz zacieśnianiu stosunków muzycznych francusko-polskich. Przedwczoraj właśnie odbył się staraniem Stowarzyszenia wielki koncert symfoniczny w sali „Mogador“: orkiestra **Pasdeloup**, jedna z najlepszych, jeśli nie najlepsza orkiestra symfoniczna Paryża, odegrała pod dyrekcją p. René Bathona utwory czterech młodych muzyków polskich, a mianowicie Karola Szymanowskiego, Piotra Perkowskiego, Eugenjusza Morawskiego i Aleksandra Tansmana.

Kazimierz Smogorzewski.

Ziemię naszą czeka macierzyństwo.

Z Oceanu Atlantyckiego wyłoni się niebawem nowa część świata.

Dnia 18 lutego rb. wygłosił w Halle słynny geolog niemiecki prof. dr. Bolsche wykład, który w obecnej chwili jest szczególnie aktualny, albowiem znaczna część przewidywań uczonego spełniła się w niespełna dwa miesiące.

Dr. Bolsche, podobnie zresztą jak słynny Włoch Rafael Bendandi, twierdzi, iż ludzkość stoi w przededniu nowej ery rozwoju, a ziemia wchodzi w okres nowego życia.

Badania oceanu Atlantyckiego każą przypuszczać, iż wyłoni się niebawem z wód nowy ląd, odgraniczony od morza olbrzymiem pasmem gór. Być może więc, iż jeszcze dożyją współcześni ludzie tej chwili, że podróżować będą do Ameryki zwykłemi pociągami po stałym lądzie.

Wedle twierdzeń prof. Bolschego do tej chwili trwa na ziemi tak zwany okres lodowcowy, gdyż olbrzymie polacie naszej planety pokryte są wiecznemi śniegami.

Okres ten rychło się już zakończy, a martwe obecnie krainy zbudzą się z długiego snu i zakwitnie na nich bujne życie.

Równocześnie podniesie się znacznie temperatura ziemi i rozpocznie się nowy okres tak zwany — gorący.

Nie zagraża on wcale obecnie panującemu życiu na naszej planecie, owszem, wzmoże je jeszcze i uczyni bujniejszym. Te przemiany nie obejdą się jednak bez poważnych katastrof.

Prof. Bolsche przewidział najdokładniej kierunek trzęsień ziemi, które obecnie nawiedziły południowo-wschodnią Europę, Azję i Meksyk, Alaskę i Daleki Wschód.

Kataklizmy te przepowiedział również Bendandi.

Zadziwiająca jest zgodność zdań dwu tych ludzi. Obaj bowiem na kilka miesięcy naprzód zapowiedzieli z matematyczną dokładnością zbliżające się katastrofy.

Nieszczęścia, które spadają obecnie na ziemię, zależne są — zdaniem prof. Bolschego — od plam na słońcu i Jupiterze, a niesamowite zmaganie się wiosny z zimą jest jednym z licznych objawów wielkich przemian na ziemi, które wypadną na korzyść ludzkości.

Aman Ullach na polsko sowieckiej granicy.



— Teraz niewiem, czy dostajemy się z deszczu pod rynnę czy z rynny pod deszcz?

Wojna o „Lukutate“.

Nowa wojna domowa w Niemczech. — Czy „Lukutate“ ma walory odmładzające? — Kłótnie profesorów. — Powodem zarzutów — walka konkurencyjna.

(Od własnego korespond. berlińskiego).

Berlin, w maju.

W Niemczech rozgorzała nowa wojna domowa — o środek leczniczo-spożywczy „Lukutate“, wyrabiany rzekomo z owoców indyjskich i posiadający walory regeneracyjne. Pierwotnie zaczęła się publiczność garnąć do nowego lekarstwa, potem jednak zaczęły się pojawiać głosy ostrzegawcze i sceptyczne. W rezultacie podzieliły się całe Niemcy na dwie wielkie grupy, zwalczające się nawzajem argumentami powag naukowych.

Okazało się przytem, że „Lukutate“ jest coprawda nazwą fantazyjną, produkt jednakże oparty jest na owocach indyjskich: durian i salpamisri, posiadających, według tradycji induskiej i europejskich badań laboratoryjnych właściwości lecznicze wobec poszczególnych gruczołów ludzkich i zwierzęcych. Słowo „loku-ta-te“ należy do djalektu bengalskiego i używane jest przez tuziemców dla oznaczania owocu salpamisri.

Większość profesorów i chemików wydała pomyślną opinję o nowym środku leczniczym; na tym tle doszło nawet do ostrego zatargu, gdyż jenajski profesor medycyny Schmidt zaatakował przeciwnika „Lukutate“, profesora Schwalbe i zarzucił mu „dogmatyzm, nie mający nic wspólnego z naukowem postawieniem sprawy“.

Publiczność niemiecka tymczasem doskonale bawi się całą tą aferą. W rezultacie zdaje się, że cała burza w szklance wody wywołana została pobudkami konkurencji, irytującej się powodzeniem nowego „środka odmładzającego“. Konkurencja, jak widać, posiłkuje się temi samemi metodami na całym świecie...

Dr. Al-ski.

Fale eteru skojarzyły dwa serca.

Urodziwa speakerka jednej ze stacyj radjowych w Północnej Ameryce otrzymała przed miesiącem list następującej treści:

Dobra Pani!

Słuchając codziennie głosu Pani przez mój 6 lampowy aparat doszedłem do przekonania, że Pani jest moim ideałem. Ton głosu świadczy o Pani dystynkcji a sposób wymawiania słów o inteligencji. Pragnę więc Panią poślubić. Proszę o odpowiedź przez radjo: Tak lub nie!

Speakerka zaciekawiona intrygującą ofertą powiedziała następnego dnia w przestworza eteru:

— Proszę się przedstawić — zobaczymy.

W kilkanaście godzin potem zjawił się w jej mieszkaniu wytworny młodzieniec, syn miljonera amerykańskiego z Bostonu.

Niebawem obrzęd zaślubin odbył się przed nadawczym aparatem, aby cały świat wiedział, że fale eteru skojarzyły dwa serca.

1 i 3 maja w Poznaniu.

Czego uczą? — Zadania Ch. Demokracji.

(Zamiast „Listu z Poznania".)

Poznań, 3. maja.

3. maja! Istotnie, piękny, słoneczny dzień.

Przed chwilą zakończyła się defilada, której przypatrując się z radością, stwierdziłem, że załamały się uboczne partyjno-polityczne zakusy, bowiem z wojskiem szli w defiladzie przedstawiciele całego społeczeństwa. Szli tym razem i Powstańcy i Wojacy, szli strzelcy i wszelkiego rodzaju organizacje przysposobienia wojskowego. Szli też najbardziej dotychczas trondujący Sokoli i — co pikanterją pachniało — grupka faszystów w czarnych koszulach.

Manifestacja ta jedności narodowej tem silniejsze i głębsze wywierała wrażenie na wszystkich, boć przecież dwa dni temu byliśmy świadkami „proletarjackiej" demonstracji międzynarodowej.

Na 1. maja i socjaliści i komuniści zapowiadali, że wyjdą na ulicę i pokażą Poznaniowi swą siłę.

Wyczekiwano dnia tego z większem napięciem, tembardziej, że przecież zaledwie dwa miesiące temu socjaliści zyskali przy wyborach około 5 tys. głosów, a komuniści nawet przeszło 11 tysięcy!

Tymczasem demonstracje i jednych i drugich były najwyraźniejszem fiaskiem

Co prawda, gdzieś przy drodze dębińskiej potłukli się kijami „kuzynowie socjalistyczni i komunistyczni" jako na dowód, że między nimi wre ostra walka konkurencyjna o zwolenników. Pochody natomiast były kompromitującym wręcz pokazem. Wystawcie sobie bodaj z 200 „towarzyszy" i „towarzyszek", trochę zielonkowatej młodzieży — to wszystko udekorowane 6 czerwonymi sztandarami.

Nie lepiej wyglądała manifestacja komunistów, przeważała tam niedowarzona młodzież.

Osławiony prowodyr Bem nie brał wogóle udziału bo — jak pisma poznańskie doniosły — u wód (co prawda burżuazyjnych) ratuje swe zdrowie. —

Natomiast manifestacja narodowa 3. maja wykazała, że najszersze warstwy Poznania czują i myślą narodowo, że głosy na socjalistów i komunistów były przejściową demonstracją, która minęła, gdy do apelu zawołano pod sztandar manifestacji narodowej.

Wasz.

Co słychać na Targach Poznańskich?

Ruch wielki. — Dobre transakcje. — Wycieczki krajowe i zagraniczne. — Świetna przyszłość Targów. — Zakończenie tegorocznych Targów 6. maja wieczorem.

Poznań, 4. 5. (tel. wł.) Dzień 3 maja przyniósł rekord ilości nietylko zwiedzających, ale i kupców, zawierających transakcje.

Wczoraj rano przybyła delegacja grecka, przybyli też dziennikarze zagraniczni z syndykatu prasy zagr. w Berlinie. Liczny jest udział Niemców, wiele słyszy się języka francuskiego — Francja wystawia w specjalnej sekcji.

Zapowiedziane są jeszcze i mają dziś przybyć wycieczki z Bułgarji, i Turcji oraz Austrji.

Charakterystycznym jest przyjazd radcy włoskiego państw. instytutu eksportowego dra Polacco. Drogę z Rzymu do Wiednia przeleciał samolotem, a z Wiednia koleją, mając powierzoną sobie misję zorjentowania się o znaczeniu Targów i przyszłorocznej wystawy. P. Polacco wraca, nie dojeżdżając do Warszawy do Rzymu. Nie ulega żadnej wątpliwości, że Włochy ,zainteresowane dotychczas w polskim węglu, chcą zbadać teren, jak też w innych dziedzinach wyglądają polskie warunki tak importowe, jak eksportowe.

Że Targi z tegorocznego pokazu wychodzą zwycięsko, najlepszym dowodem nietylko opinja p. Deveya, ale i zdanie dyrektora sławnych francuskich Targów lyońskich p. Migier, który przepowiada Targom Poznańskim świetny rozwój.

Wiosna.

W kolorach, w blaskach, w jasnościach
Przyszła po długiem wahaniu,
Czujemy ją w krwi wołaniu,
Czujemy ją w starych kościach.

Spogląda na nas z obłoków,
Z pierwszych listeczków zieleni
I woła na nas z przestrzeni
Krążeniem podziemnych soków:

Słuchajcie głosów natury,
Która się wiecznie odradza,
Jak długo trwa serca władza,
Ludziska! głowa do góry!!

Więc także podniosłem głowę
I w twoim jasnym uśmiechu
Ujrzałem zmazanie grzechu
I szczęścia zadatki nowe.

I wiem już, że nie daremnie
W słońca kąpałem się złocie,
Wiosna jest dzisiaj w istocie
W kwiatach, w niebiosach i we mnie!

Henryk Zbierzchowski.



Jan Jacek Furdyga donosi:

Szanowna Redakcjo! Są my z Dziadkiem nazad, niby w Belwederze. Doktory wykurowały Dziadka z kretesem. Przed wyjściem kazali mu dla próby ręką młynka kręcić. To Dziadek tak się rozmachał, że aż powietrze furczało, a pielęgniarze i siostry dali ze strachu nura do suteren, i ani nie śmieli wyjść się z Dziadkiem pożegnać. Mówili potem, że Dziadek naumyślnie takiego wiatraczka puścił, aby tym uciekinierom napiwku nie dać. Ale to brechnia, bo Dziadek jako żywo niema nigdy węgorza w kieszeni. Cudzego nie ruszy a jeszcze swoje da. Ja jestem najlepiej to wiedzący, bo stary zrobił mnie swym financministrem i prowadzę mu budżet. Ale też przy zamykaniu bilansu co wieczór szkaluje na mnie: z ciebie, psianogo, jeszcze gorszy porwisz od tych wszystkich przedmajowych ministrów.

— Dziadziu — mówię mu raz na to — pewnie, że nie jestem święty i nieraz Cię skubnę, ale od tego to Ty jeszcze nie zbankretujesz. Zato Rzeczpospolita, jak tych różnych groszokradów za łeb nie weźmiesz, na pewno z torbami pójdzie. Bój się Boga. dnia niema, aby gdzieś ktoś czegoś nie ukradł, i to zawsze de grubis. Gdyby tak te pieniądze do kupy zliczyć, to możeby one i na budżet jakiego małego ministerstwa starczyły. Mało, Dziadziu, że sam nie weźmiesz. Trzeba jeszcze złodziejów karać, i to exemplariter. Bo już Ci się jakoś wytarła ta szczotka, którą zamiatać miałeś. Jakżeż nie ukraść, jeżeli za pół miljona dostaje się rok ciupy z wliczeniem aresztu śledczego. Jabym sam nie wytrzymał, a cóż dopiero jakiś tam dygnitarz, na wódeczność i na makarele dużo forsy potrzebujący.

Tak ja Dziadkowi nagadałem, i stary na to ani mrumru, jako że ze zgryzoty nad tylu złodziejami sam niekiedy ani sypiać nie może.

Wracając jednak do mojej relacji — gdyśmy już wychodzili ze szpitala, powiada Dziadek tak:

— Byłbym wcześniej ozdrowiał, ale czekałem, aż ten afgański pieron sobie wyjedzie. To nie dla mnie kompanja taki król, który ino łapę nadstawia, aby mu co dać. Mam się z takim fraternizować, to już wolę poczekać, aż przyjedzie król angielski, albo ten Kulidże z Ameryki, a może nawet sam Mussolini. Jak to powiedział rzymski pisarz: par inter pares! równy między równymi! Najbardziej konwenjuje mi Mussolini Oboje mamy już tyle pomników, że starczyłyby dla dziesięciu Napoleonów. Być nawet może, że z którego pomnika królowi angielskiemu prezent zrobię. Mnie bez to nie ubędzie, a niech taki angielski dynasta widzi, że my mamy więcej chwały narodowej i pomników, niż oni plumpudingów albo orangutanów w kolonjach.

Niemiecki głos podziwu o Gdyni.

„Bezprzykładna stanowczość i siła czynu". — Tak oceniają rozbudowę Gdyni urzędowe sfery niemieckie.

(Od własnego korespond. berlińskiego).

Berlin, w maju.

Oficjalny półmiesięcznik półurzędowej propagandowej „Reichszentrale für Heimatdienst" zajmuje się ostatnio coraz to więcej sprawami polskiemi. Zaznaczyć należy, że pismo to, o ile może, stara się o podanie objektywnych faktów, a nie bawi się w tanie demagogiczne judzenie.

W jednym z ostatnich numerów pisma tego, „Der Heimatdienst", znajdujemy m. in. ciekawy a rzeczowy artykuł o rozbudowie Gdyni — miasta i portu. Artykuł zaopatrzony jest paroma szkicami i wcale dokładnym planem obu portów: handlowego i wojennego.

Propaganda niemiecka działa naturalnie i w tym „objektywnym" artykule. Tak np. usiłuje autor wmówić czytelnikom, że Polska poniekąd złamała postanowienia traktatowe, budując własny port na morzu Bałtyckiem, ponieważ obowiązana była do **całkowitego** wyzyskiwania portu gdańskiego. (Temniemniej zmuszone jest na tej samej stronie, choć w innym artykule, pismo przyznać, że port gdański, w porównaniu z dobą przedwojenną, rozwinął się niepomiernie i właśnie tylko ze względów na tranzyt polski.

Tembardziej godne uwagi są pochwały i głosy podziwu nad bezprzykładną stanowczością i siłą czynu, jaką wykazały władze polskie, budując port i miasto w Gdyni. Następuje dokładny opis, co już zbudowano i co jest w projekcie; wymieniana jest, naturalnie, budowa linji kolejowej Gdynia — Bydgoszcz — Górny Śląsk. Niemcy zwracają wreszcie uwagę na rozwój naszej marynarki handlowej, na ulgi podatkowe dla mieszkańców Gdyni itp. „Polska wola czynu — kończy się artykuł — stworzyła z niczego fundamenty dzieła, które wzbudza zadumę i uwagę".

Dr. Al-ski.

Z wędrówek po Pomorzu.

Świecie.

(Od specjalnego wysłannika „Dz. B.")

III.

Chciałem już zakończyć opowieść o Świeciu, lecz doprawdy na to nie zezwala bogactwo tematu z tym miastem związanego. Ciekawych o mieście informacji udzielił mi łaskawie i cierpliwie p. **burmistrz Kosika.** Pocieszającym objawem jest nadzwyczajna solidarność miejscowego obywatelstwa. Dzięki niej żydostwo niema dostępu do tego schludnego miasteczka, a mieszkaniec świecki, gdyby odważył się na czyn sprzedawczykoski miałby przeciwko sobie zwarty front opinji.

Stosunki między ludnością cywilną i wojskową ułożyły się jaknajlepiej. Zasługa to niezaprzeczalna energicznego komandora **mjr. Grzańki,** który obejmując dowództwo umiał nawiązać z obywatelstwem sympatyczny kontakt.

Jeśli chodzi o stosunki narodowościowe, to Świecie i okolica jest wybitnie polska. A trzeba wiedzieć, że przed wojną Świecie było ogromnie zażydzone. Odsetek ludności żydowskiej dochodził do 50 proc. Nieomal wszystkie domy w rynku były w ich rękach. Po przejęciu przez Polskę Pomorza żydzi wyprowadzili się przeważnie do Niemiec.

Świecie posiada Gimnazjum, którego **dyrektorem jest powszechnie ceniony dyr. Dr. Kuchany.** Na czele szkoły wydziałowej stoi **p. Makiła.** Miasto chlubi się wspaniałym gmachem szkoły powszechnej. Wątpliwe, czy w którem-kolwiek innem mieście Polski gmach taki się znajduje, zbudowany według nowoczesnych wymogów. Przy szkole tej zakłada się ogród botaniczny. Jest tu jeszcze szkoła rolnicza i przy niej konwikt. Szkołą kieruje dyr. p. Jagła. Zasłużonym działaczem jeszcze z czasów niewoli jest prof. gimnazjalny p. Styndter Skromny i cichy ten pracownik na niwie narodowej zasługuje na odznaczenie, którego niestety mu poskąpiono.

Gdy na niezasłużonych często spada deszcz orderów, prawdziwie zasłużeni ukryci są w cieniu własnej skromności.

Ciekawym zabytkiem jest zamek pokrzyżacki i samotnie na prawym brzegu Czarnej Wody stojąca Fara. Dzisiejsze Świecie kilkadziesiąt lat temu zostało przeniesione na lewy brzeg Czarnej Wody, wskutek zagrażających temu miastu powodzi. Jak dalece powódź groziła miastu dowodzi wypadek z roku 1924, gdy woda zalała wnętrze Fary do wysokości 3 metrów.

Pod względem organizacyjnym Świecie jest bardzo ruchliwe. Celem uzgodnienia terminu zebrań, sposobu urządzania obchodów powstał tu **Związek Towarzystw, którego prezesem jest prof. Zieliński.**

Potrzeby kulturalno - informacyjne spełnia na miejscu „Głos Świecki", wychodzący trzy razy tygodniowo, którego wydawcą jest p. Fr. Domachowski, zasłużony działacz na niwie sokolej.

Wkrótce ma opuścić dotychczasowe stanowisko sędzia Dereziński, który umiał sobie zaskarbić sympatję biednych warstw społeczeństwa i wogóle zaufania całego obywatelstwa świeckiego.

Osiedlił się tu w Rynku niedawno mistrz fryzjerski w Grudziądza, p. St. Stoiński. Zakład jego damsko-męski, urządzony naprawdę według wymogów higjeny i komfortu europejskiego zasługuje na poparcie i względy.

Miłym i czystym lokalem a przytem i tanim jest pierwszorzędny lokal **„Pomorzanka", własność p. Lewandowskiego.** Zjeść tu można tęgi obiad i grunt, że smaczny.

Na Pomorzu, w każdem prawie miasteczku na Rynku stoją taksówki i rzecz zadziwiająca komfortowe, takie, jakich nie znajdziesz na ulicy bądź Torunia bądz Grudziądza. W małych miasteczkach widocznie ludzie mają większe zamiłowanie do wygody i komfortu.

Posądziłby mię kto, że nie mam co pisać, więc się rozwodzę o detalach, zapominając traktować spraw generalnych. Zarzut taki przyjmuję wcale się oń nie sprzeczając ani gniewając. A na dowód, że nie zapominam o rzeczach większego znaczenia wspomnę o tem, jakto już od kilku lat Świecie walczy o dogodniejsze połączenie kolejowe. Uzasadnienie tej potrzeby jest naprawdę ze strony tego miasta poważne i należy się spodziewać, że ten kilometr czy dwa toru kolejowego więcej — przyniesie pożytek tak społeczeństwu tutejszemu, jakoteż i państwu.

L. Sobociński.

Na marginesie.

We Francji podczas wyborów nie było z powodu komunistów krwi przelewu. Rząd ogłosił krótko i stanowczo, że kto się będzie awanturował, pójdzie do Cayenny, a każdy cudzoziemiec, biorący udział w antypaństwowej demonstracji, zostanie natychmiast wydalony z granic państwa.

A ponieważ rząd francuski nie robi z gęby cholewy, więc czerwoni towarzysze siedzieli cicho jak mysz pod miotłą.

W Bułgarji skończył się w tym tygodniu proces, wytoczony różnym chuliganom za antypaństwową agitację. Dziewięciu oskarżonych oddano w ręce kata, w tem dwóch byłych ministrów. A trzeba wiedzieć, że od czasu ukończenia wielkiej wojny w Bułgarji już 14 ministrów poszło na szubienicę. I oto nie wyrokiem jakiegoś trybunału rewolucyjnego. Legalny monarchistyczny sąd tak ich radykalnie unieszkodliwił.

W Szwajcarji niejaki Breunier dostał 10 lat więzienia tylko za zachwalanie ustroju sowieckiego, co mu naturalnie poczytano za działalność wywrotową.

W takich krajach obywatele mogą spać spokojnie!

O Polsce mówią, że mamy rząd silnej ręki. Szkoda, że ta silna ręka spoczywa na niewłaściwych karkach.

Przegląd religijny i społeczny.

„Wychowanie na cmentarzu“.

Jedno z pism amerykańskich zamieszcza statystykę samobójstw zebraną z 122 największych miast Stanów Zjednoczonych. Z porównania liczb z r. 1926 a 1927 okazuje się, że mimo wszelkich udogodnień i wolności amerykańskich, niezadowolenie z życia wzrosło. W 51 miastach stwierdzono wzrost samobójstw i to w takim stosunku, że w Anglji np. wypada rocznie 7 samobójstw na 1 miljon mieszkańców, a w St. Zjednoczonych 107. Zagadnienie samobójstw było już nieraz poruszane tak w prasie, jak i na katedrach uniwersyteckich. Bardzo popularna teorja Darkheima np. składa winę na społeczeństwo, które stwarza warunki życia dla pewnych jednostek nieznośne. Jest oczywiście w tem twierdzeniu nieco prawdy, ale tylko nieco. Albowiem dużo jest takich „warunków“, na które społeczeństwo, choćby nawet chciało, wpływu wywierać nie może. Są pewne trudności wynikające z samego życia i do zwalczania tych trudności musi się zabrać **sama jednostka mocą swego charakteru.** Na tem stanowisku staje autor artykułu amerykańskiego dziennika. Pyta się jednak, kto dziś w Ameryce kształci charakter młodzieży. **„Wychowanie jest u nas na cmentarzu!“** Szkoła publiczna nie uznaje nauki religji obowiązkowej, bo oczywiście przy tylu setkach różnych sekt protestanckich, przy równoczesnem gwarantowaniu „wszelkiej swobody przekonań“, trudno jest ustalić jakiś jednolity program wychowania religijnego. Autor, choć sam protestant, zwraca uwagę na wielkie znaczenie katolickich szkół prywatnych, gdzie wychowanie oparte jest na zasadach niewzruszonej, na pewnych prawdach opartej etyki.

110.000 nauczycieli socjalistów i komunistów we Francji.

Szkoła powszechna stanowi już od lat 50 we Francji teren walki o duszę narodu. Masoni, którzy od r. 1901 całkowicie opanowali rządy we Francji, potrafili już opanować prawie całe nauczycielstwo. Oto wedle ostatniej statystyki na 118 000 nauczycieli rządowych należy 90 000 do C. G. T. (powszechne konferencja pracy), a około 20 000 do komunistów. Nauczyciele ci, a również i nauczycielki, mający czasem 4 dzieci w całej szkole, stanowią znakomity materjał do ideologji komunistycznej, gdyż już seminarjum nauczycielskie do tego ich przygotowuje przez specjalny kurs tzw „nauki obywatelskiej“, a następnie „władza wyższa“, jak inspektorzy, prefekci, pokrywają każdy wybryk nauczyciela - radykała, chyba, że już w grę wchodzi kodeks karny. Sławną swego czasu była we Francji tzw. „sprawa Morizota“, który był zakapturzonym agitatorem i szpiegiem niemieckim. Ale mimo to pewni urzędnicy go ochraniali, gdyż był „komunistą“ i walczył z katolikami. I dzisiaj jest nie inaczej. To też prasa katolicka i narodowa bije na alarm.

Przyszłość zawodu dziennikarskiego.

Jeden ze znanych dziennikarzy francuskich, redaktor „Du Journal“, p. Helsey, ogłosił dni temu kilka, sporo uwag o zawodzie dziennikarza, jego trudnościach i niedomaganiach. M. i. prorokuje p. Helsey upadek dzisiejszego dziennikarstwa. Przyczynę widzi p. H. w tem, że publiczność dzisiejsza coraz więcej czyta tylko same tytuły. To też dział reporterski dojdzie do wielkiej doskonałości, ale czy zamiast pisma nie będzie się dla szybkości posługiwał stacją radjonadawczą? Zdaje się, że tak. Podobno jak bankierzy amerykańscy zarzucili już dziś przesyłanie większych sum pieniężnych pocztą „ziemską“, a obrali drogę powietrzną, co im daje czasem o kilka dni więcej procentu, tak i publiczność rada będzie mieć wiadomość raczej przez radjo, niż gazetę. **A gdy do głośnika dołączy się jeszcze ekran,** wtedy redakcje wielkich pism będą zmuszone zmienić się na stacje nadawcze. P. Helsey nie określa jednak bliżej czasu, kiedy to nastąpi.

Ks. Dr. M.

Polska w Kolonji.

W obecnej chwili można wyrobić sobie wrażenie, jak zaprezentuje się dział polski na powszechnej wystawie prasowej w Kolonji. Bibljoteka Jagiellońska wystąpiła z fascykułem t. zn. „gazet pisanych“ z XVI. wieku i z Gorczyna „Merkurjuszem“ z epoki Jana Kazimierza. Osobliwością uderzającą w oczy i wabiącą amatorów, będzie odkryty w Cieszynie druk „Prognosticon“, zawierający przepowiednie na 1588—1589 rok. Niewątpliwie pewien pokost polityczny mają „Gazety Śląskie“, wydawane za Fryderyka Wielkiego we Wrocławiu, jako dokumenty przywiązania ludu śląskiego do pnia macierzystego. Niestety, właściciel owego białego kruka, ksiądz Schramek w Katowicach, nie chciał wydać oryginału ze zrozumiałej trwogi u zbieraczy, aby go nie dotknął los zawistny, trzeba się zatem było zadowolić dobrą fotografją. Nie zawahały się pośpieszyć z pokazami bibljoteka ordynacji Krasińskich w Warszawie, archiwum państwa w stolicy i w Lublinie. Dzięki ich życzliwości unaoczni sobie widz szmat krwawych przeżyć, udręk i utłaczania duszy polskiej z dnia na dzień w kaźń prześladowania.

Oto, kwiatuszek zaborcy rosyjskiego w postaci ogłoszenia, zabraniającego po ruchawce styczniowej, mówić po polsku nawet w drukarniach, oto, coś podobnego, wywieszka, głównie w Wilnie, nie pozwalająca porozumiewać się w mowie Mickiewicza w nadniemieńskiej bibljotece! Niemym, lecz wymownym aktem jest zaproszenie literatów i artystów na nabożeństwo za poległych w 1863 r.! W Kolonji znajdą się najprzedniejsze okazy prasy z doby obu powstań, wydobyte ze zbiorów Rapperswilskich, które po długiej tułaczce na szwajcarskiej ziemi, znalazły nareszcie przytułek pod ojczystym dachem. Jakżeż kapitalną jest np. opinja cenzora rosyjskiego, Gołowina, z lat czterdziestych ubiegłego wieku, o „Panu Tadeuszu“!

Ze zdumieniem a może i obrzydzeniem zobaczy baczny obserwator pierwszy numer krakowskiego „Życia“, pisma, wydawanego przez Wyspiańskiego i Przybyszewskiego, zalanego tynkturą przez posiepaków cenzury z ulicy Miodowej i w takiej zeszpeconej szacie, puszczonego na sprzedaż publiczą. A, przecież organ „Młodej Polski“ unikał starannie wszelkiej polityki i był wyłącznie wielkim chorążym przetworzenia pojęć literackich i propagowania kultu t. zw. „nagiej duszy“.

Imponująco przedstawia się dział prasy okopowej hektografowanej i powielanej z doby wojny światowej. Prym tu wiedzie „Zuchowaty“ i jeden z pierwszych numerów urzędowej „Gazety Polowej“. Nie braknie i „Polskiej Gazety Wojennej“, redagowanej dla ziomków naszych w szeregach niemieckich.

Poczesne miejsce zajmują numery pism warszawskich z najważniejszemi wiadomościami na pierwszych stronach w związku z odzyskaniem niepodległości.

Dziwne wrażenie wywołują białe, olbrzymie plamy, w okupacji niemieckiej i austro-węgierskiej, dzięki uprzedniej cenzurze.

Tylko w odbitkach fotograficznych udało się zdobyć podobizny pisma, dziś niezmiernie rzadkiego, wydawanego w obozie w Benjaminowie.

Również jako objekta wystawowe znajdą się fotografje wystaw prasowych polskich w Warszawie w 1916 r., działu polskiego w Pradze z r. 1922 i Konstantynopolu z r. 1924. Osobliwością jest broszura turecka o prasie polskiej z powodu działu polskiego na wystawie ostatniej.

Nie bez pewnego rozrzewnienia dowie się zwiedzający nasze cenności, że inicjatorem wystaw prasowych w Europie jest żyjący jeszcze w Kielcach, p. Czarnowski, który zrealizował myśl w Nicei w 1885 r. Odtąd wstępowano w jego ślady. Fotografja Czarnowskiego uprzytamnia zasługę naszego rodaka.

Dość znaczną pozycję zajmuje prasa poznańska, pomorska i małopolska, aczkolwiek przeważnie w dzielnicach tych zapomniano o nadesłaniu egzemplarzy. Koncern „Dziennika Bydgoskiego“ występuje z własnym plakatem, na którym znajduje się poza tekstem informacyjnym szereg zestawień graficzno-statystycznych, świadczących o rozwoju wydawnictwa, także „Nowego Kurjera“ i „Gazety Gdańskiej“. Osobne pawilony będą miały: „Kurjer Warszawski“ — „Gazeta Warszawska Poranna“, — „Kurjer Poranny“, — „Głos Prawdy“, — „Epoka“, — t. zw. prasa czerwona. W mniejszym zakresie występuje reprezentacyjnie „Tygodnik Illustrowany“.

Z osobnymi wykresami pośpieszyła Polska Ajencja Prasowa (Pat), Katolicka Ajencja Prasowa (Kap), Informacja Prasowa Polska oraz Wyższa Szkoła Dziennikarska.

O rozmiarach działu polskiego świadczy fakt, że znajdzie się w nim przeszło 2½ tysiąca pism współczesnych na 240 kartonach.

Urządzenie wystawy wraz z eksponatami odeszło 27 i 28 ub. m. w dwóch wagonach do Kolonji. Katalog liczyć będzie 4½ arkusza druku. Poprzedzi go wstęp w czterech językach, pióra E. Łunińskiego.

Główna zasługa urządzenia działu spada na p. Stanisława Jarkowskiego, profesora Wyższej Szkoły Dziennikarskiej, który prawie z nadludzkim wysiłkiem pokonywał trudności, jeżące się w naszem życiu na każdym kroku i z rozmachem energicznego człowieka doprowadził zamierzenie do skutku.

W. K.

Doroczny walny zjazd Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich.

W niedzielę, dnia 6. maja o godz. 11 w Dworze Artusa w Toruniu odbędzie się doroczny zjazd Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich z porządkiem obrad następującym:

1. Wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie zarządu.
3. Sprawa biletów kolejowych dla członków naszego Syndykatu.
4. Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
5. Udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi.
6. Wybór nowego zarządu.
7. Wolne głosy i wnioski.

Ze względu na ważność spraw uprasza się o przybycie w komplecie.

Zarząd.

Żądanie Związku Syndykatów Dziennikarskich.

Warszawa, 5. 5. (Tel. wł.) Na posiedzeniu Związku Syndykatów Dziennikarskich przyjęto wnioski komisji, m. i. w sprawie **ustawy dziennikarskiej, emerytury i ułatwień kolejowych.** Przewodniczącym zarządu wybrano ponownie Zdzisława Dębickiego, jego zastępcami Czesława Jankowskiego z Wilna i Stefana Grossterna, redaktora „Epoki“ W zarządzie zarezerwowano jedno miejsce dla Syndykatu Pomorskiego.

Uroczystość 3 maja.

Dąbrowa Chełmińska.

Staraniem Tow. Powst. i Woj. z dzielnym prezesem p. Semrau Teodorem na czele odbyła się w dniu 3 maja piękna uroczystość święta narodowego. Dzięki bardzo dobrej, sprężystej organizacji uroczystości te wypadły wprost imponująco.

Rano o godz. 8 m. 15 wymaszerowano do kościoła parafjalnego w Boluminku, gdzie wysłuchano uroczystej mszy św. Przybyły Tow. owst. i Woj. (bardzo licznie), Stow. Młodzieży Kat. w liczbie 30 członków z prezesem Haneltem na czele, bardzo licznie reprezentowane były szkoły z Dąbrowy wsi i wybud. Bolumiaka, Waldowa Król., Czemlewa i Gierkowa. Oprócz sztandarów Powst. i Woj. i Stow. Młodzieży Kat. każde dziecko niosło chrągiewkę o barwach państwowych, przyczyniając się bardzo do uświetnienia pochodu powracających z nabożeństwa towarzystw. Pienia religijne wykonały dzieci szkolne, które odśpiewały m. in. „Ojcze z niebios“, „My chcemy Boga“, „Cześć Marji“

Po nabożeństwie koncertowała w Dąbrowie Chełm. na placu przed mleczarnią orkiestra kolejarzy z Bydgoszczy, następnie o godzinie 3 po poł. wymaszerowano w pochodzie do miej. oberży, gdzie pod gołem niebem odbyła się uroczysta akademja. Bardzo pięknie dzieci deklamowały cały szereg wierszyków, jak: „Radosny dzień“, „3 Maj“ itd. Również udatnie wypadły śpiewy dzieci szkolnych, które odśpiewały na głosy z dużym wdziękiem „Kochajmy się, bracia mili“, Witaj majowa jutrzenko“. Śpiew dzieci jak i deklamacje nagrodziła bardzo licznie zebrana publiczność hucznemi oklaskami. Okolicznościowe przemówienie o 3 Maju wygłosił przedstawiciel „Dzien. Bydg.“ red. H. Ryszewski, który zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta Mościckiego i marszałka Piłsudskiego. W tej chwili orkiestra odegrała hymn narodowy. Po deklamacjach dzieci z Czemlewa i Gierkowa odśpiewaniem „Nie rzucim ziemi“ z towarzyszeniem orkiestry zakończono akademję.

Od godz. 5,15 do 6,05 odbywały się zawody stowarzyszonej, dzielnej młodzieży katolickiej, zaś w ogrodzie p. Woźnego koncertowała orkiestra kolejarzy bydg. Zabawiano się bardzo wesoło. Wielkie powodzenie miała loterja fantowa(koło szczęścia), z której czysty dochód przeznaczono na budowę „Bożej Męki“.

Wiecz. w sali oberży p. Woźnego urządzono wielką zabawę taneczną W dobrej zgodzie i w harmonji zabawiano się przy dobrej muzyce do rana.

Jak się dowiadujemy staraniem Powst. i Woj. została pobudowana w Dąbrowie Boża Męka, której poświęcenie odbędzie się w czerwcu.

Sztafeta Powstańców i Wojaków.

W święto narodowe urządził Związek Powstańców sztafetę, która wyszła **z Pucka** dnia 1. maja wieczorem o g. 22-ej, a przybyła **do Nowego** w dniu 2. maja o godz. 10.51 przed poł. Obecni byli starostowie powiatu świeckiego p. Kowalski i powiatu grudziądzkiego p. Czarliński.

W Nowem nastąpiło przejęcie sztafety, które uwiecznione zostało na płycie fotograficznej. P. starosta Kowalski towarzyszył sztafecie przez swój powiat **do Michala,** gdzie przejęło bieg Tow. Powstańców i Wojaków z m. **Grudziądza i Dworca.**

Na moście wykonano zdjęcie na pamiątkę tej chwili. Przybyli tu prezes Wojaków p. Doleżych, asesor starostwa i red. „Strażnicy Bałtyckiej“ p. Tadeusz Ziółkowski. — Od Nowego **do Torunia** towarzyszyli sztafecie pp. major Kempiński, of. P. W., kpt. Niewiakowski, oraz komendant okręgowy por. rez. p. Betyna.

P. starosta Czarliński towarzyszył sztafecie do **Wabcza,** zaś starosta Ossowski do granicy swego powiatu.

Sztafeta przybyła do **Torunia** o pół godziny wcześniej, bowiem miała przybyć o godz. 17-ej, a zjawiła się na pl. św. Katarzyny o godz. 16.30, gdzie wręczono p. wojewodzie pomorskiemu adres hołdowniczy, który major Kempiński odwiózł do Warszawy.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 5-go maja 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Piusa V, Angelusa, Weroniki.
Jutro: Jana w Oleju ap.
Wschód słońca o godzinie 4,22.
Zachód słońca o godzinie 19.32.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od piątku 4. V. do poniedziałku 7. V. dyżurują:
Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
Apteka pod łotym Orlem, Stary Rynek.

Wypożyczalnia książek „Lektor", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

Kupowałem jakiś drobiazg w magazynie kolonjalnym. Obok mnie stoi dama, wysztafirowana na ostatni guzik i z kartki dyktuje subjektowi:

— Dwie paczki czekoldy mlecznej, ale prawdziwej szwajcarskiej, bo ta nasza zamula ino dzieciom żołądek. Daktyle są? Proszę pudełko. Prawda, banany, one mają być takie zdrowe i lekko strawne. Złoty pięćdziesiąt sztuka? Ależ to drogo. Proszę o dwanaście sztuk. Miodu dwa słoiki, tylko proszę o czysty, nie mięszany tam z czemś. Widzę, że macie szparagi, niech pan da dwie wiązki. Mój mąż przepada się za szparagami. I trzydzieści pomarańcz, tych większych. Będzie już na parę dni. Migdałów, sułtańskich rodzynków i obieranych włoskich orzechów po dwa funty. Jest łosoś? Proszę o pół funta. Ach, te figliki z marcepanów, jakie to ładne! Proszę o funt. Albo niech będzie to całe pudelko. Prawdziwe wrocławskie, powiada pan? Mój Boże, że też to u nas nie umieją czegoś podobnego zrobić! Ach, byłabym zapomniała: butelka benedyktynki i cztery pudełka sardynek. Czy co mam? Nalepki na Trzeciego Maja? Prawda, jutro to jakieś święto. Trzeba wywiesić parę, bo inaczej hołota gotowa jeszcze szyby powybijać. Daj pan dziesięć... albo nie, sześć wystarczy, po jednej do każdego okna. Po czemu są, po piętnaście groszy? Także ździerstwo dopiero! Jakby dla okrągłego rachunku bodaj nie mogli brać po dziesięć. Ja mówię, te szopki narodowe, to tylko wyłudzanie grosza z kieszeni. Kiedy się to nareszcie skończy, kiedy! Czasy takie ciężkie, człowiek tak musi każdy grosz ściskać, a tu zbierze się paczka patryotów, zadekretuje jakiś podatek narodowy, a ty człowieku płać! Niechby oni spróbowali coś podobnego za niemieckich czasów... Ile wszystko wynosi? Sto sześćdziesiąt pięć złotych, okrągłe? Proszę rachunek do męża do interesu, on zapłaci. Żegnam panów!

I wyszła, zgorzkniała bardzo mimo tylu nakupionych słodyczy.

TEATR MIEJSKI.

Dziś **premjera** głośnej i dawno oczekiwanej operetki L. Falla **„Róża Stambułu"**, którą dyrekcja otoczyła wyjątkową pieczołowitością. W rolach głównych p. p.: Hermanowa, Orszańska, Maassówna, Malinowski, Olędzki, Łapiński i inni. W akcie **II efektowny balet** układu Fabiana.

Jutro wieczorem i w poniedziałek w dalszym ciągu **„Róża Stambułu"**, która ze względu na urlop zespołu operetkowego będzie na afiszu zaledwie przez kilka dni.

— **Osobiste.** Z dniem 2 bm. rozpoczął p. wiceprezydent Dr. Chmielarski 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo na czas ten objął p. radca Żeromski.

— **Srebrne gody.** Dnia 2 maja obchodzili swe srebrne gody małżeńskie pp. Marcinkowscy z Wilczaka przy ul. Malborskiej 6. Jubilatom życzymy z tej okazji dalszego szczęśliwego współżycia.

— **Ruch służbowy w leśnictwie.** Nadleśniczy państwowy **Zygmunta Zwolanowski** — z nadleśnictwa Solec przeniesiony został do nadleśnictwa Bydgoszcz. — Asesor inż. **Tadeusz Szulczewski** w Toruniu mianowany nadleśniczym, tak samo p. o. nadleśniczego **Leon Kostka.**

— **Dla uczczenia pamięci przedwcześnie zmarłego kapitana III pułku lotniczego Marjana Slody** zamiast kwiatów na trumnę złożyli urzędnicy Wielkopolskiej Papierni w Bydgoszczy w administracji naszego pisma 50 zł na Towarzystwo Przyjaciół św. Józefa im. gen. Hallera.

— **Kościół Klarysek.** Uczniowie gimnazjum klasycznego, przyrodniczego oraz pedagogjum przystępują jutro, w niedzielę o **godz. 8,30** do pierwszej Komunji św. Ze względu na szczupłość miejsca uprasza się Szanowną Publiczność nie przychodzić na ten czas do świątyni, gdyż miejsca są zarezerwowane dla rodziców, krewnych i przełożonych młodych adeptów.

— **Nabożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych** odprawi się w niedzielę, 6 maja, o godz. 10 w kaplicy św. Florjana. Zebranie miesięczne głuchoniemych po południu o godz. 4 u p. Jarnatha (ul. Jana Kazimierza).

— **Szczęśliwy posiadacz dolarówki.** Urzędnik miejscowego Banku Stadthagena, p. Tadeusz Kowalewski, wygrał na dolarówkę **3 tysiące dolarów.**

— **Ostre strzelanie bojowe.** 61 p. p. Wlkp. przeprowadza na strzelnicy bojowej 15 D. P. na placu ćwiczeń Jachcice w dniach 7-go i 9-go maja br. ostre strzelanie bojowe. Drogi w tym kierunku będą strzeżone przez posterunki wojskowe.

— **Zgłoszenia uczni w Gimnazjum Kopernika.** Dyrekcja Miejskiego Gimnazjum Męskiego im. Kopernika (typu mat.-przyr., z równoległymi oddziałami typu humanistycznego) zawiadamia rodziców, że zgłoszenia nowych uczniów na rok szk. 1928/29 przyjmuje się w kancelarji codziennie od 11—12-tej począwszy od przyszłego czwartku, t. j. 10 maja.

— **Kierownictwo W. K. N., typ przyr.-geogr.** podaje do wiadomości następ. zmianę w rozkładzie ćwiczeń i wykładów: a) 8 maja godz. 16—18 pedag., b) 10 maja jak zwykle, c) 12 maja przyr. i geogr., d) 15 maja jak zwykle, e) 19 maja ped. i geogr., f) 22 maja jak zwykle, g) 31 maja jak zwykle.

— **Koncert jubileuszowy ku uczczeniu 40-letniej pracy artystycznej Stanisława Niewiadomskiego,** znakomitego pieśniarza polskiego, urządza Towarzystwo Muzyczne w sobotę 12 maja w sali Kasyna Cywilnego o godz. 8-mej wieczór. Koncert ten zaszczyci swą obecnością Jubilat, na przyjęcie którego osobny komitet wyłoniony z zarządu Towarzystwa, czyni stosowne przygotowania. Udział w koncercie, który obejmować będzie najpiękniejsze pieśni Niewiadomskiego, solowe i chóralne, przyjęli łaskawie pp. Gorzechowska, Klein-Mierzyńska, Miłkowska (śpiewaczka kameralna z Warszawy), Janowski (uczeń profesora J. Marso), Régamey (fortepian), oraz chóry „Harmonja" i „Echo". Po koncercie odbędzie się zebranie towarzyskie, w którem mający zamiar wziąć udział, zechcą łaskawie zgłosić się uprzednio w księgarni p. Idzikowskiego, ul. Gdańska 16/17. Bilety do nabycia wcześniej tamże w cenie od 1—4 zł.

— **Stow. Młodzieży Polskiej „Wolność"** przypomina gościom i członkom o swej zabawie wiosennej która się odbędzie **dziś** o godzinie 7 wiecz. w sali p. Gończy (Rzeźnia Miejska). Doborowe orkiestry. Po zabawie majówka z orkiestrą do Jasieńca.

— **Nagrody przy konkursach hippicznych** zdobyli następujący członkowie „Sokoła" konnego: kierownik pociągu p. Köhn pierwszą, p. A. Kaszubowski drugą, p. Głazik Fr. trzecią, p. Kurczeński czwartą, p. Rogulski piątą.

— **Wenta w Resursie Kupieckiej.** W niedzielę, dnia 6 maja br. odbędzie się w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska wenta i zabawa majowa, urządzona przez Związek Młodzieży Katolickiej pod protektoratem p. radczyni Czarlińskiej, prezesa Frydrychowicza, dyr. Rolbieskiej, Dr. Zielińskiej, prof. M. Czarlińskiej, Zdz. Rybickiego, dyr. Weimanowej, J. Mazgajowej i St. Jaśkowskiej. Początek wenty o godz. 3,30 po południu w ogrodzie. Zabawa o godz. 6,30 wieczorem na sali. Cały dochód na budowę kościoła M. B. N. P. na Szwederowie.

Podziękowanie.

Komendant garnizonu bydgoskiego p. gen. Thommee nadesłał nam nast. pismo:

Pozwalam sobie złożyć tą drogą najgorętsze podziękowanie wszystkim organizacjom p. w. i w. f., hufcom szkolnym, oraz stowarzyszeniom społecznym i korporacjom, które kierując się solidarnością i zdrową ponadpartyjną myślą narodową, wzięły czynny udział w obchodzie święta 3. Maja zgodnie z programem ustalonym przez czynniki powołane do zorganizowania uroczystości naszego święta państwowego, w którem musi przejawić się zawsze siła i jedność narodu polskiego.

Stwierdzam, że pomimo dążności pewnych czynników do rozbicia jedności narodowej, przez urządzenie odrębnego pochodu, przyczyniły się do uświetnienia przez swój udział oprócz organizacji p. w. i w. f.:

Związek Inwalidów Wojen., Bractwo Strzeleckie, Związek Hallerczyków i Legjonistów, Bydgoskie Tow. Wioślarek i Wioślarzy, oraz klub wioślarzy „Gryf" i organizacje sportowe na terenie miasta Bydgoszczy.

Bydgoszcz, dnia 4. maja 1928 r.

Komendant Garnizonu i D-ca 15. D. P.
(—) **Thommée,**
generał brygady.

— **Z życia naszej policji państwowej.** Wczoraj w Resursie Kupieckiej odbyło się doroczne zebranie policyjnego bydg. klubu sportowego. Przebieg zebrania był bardzo interesujący ze względu na obszerne prace, podejmowane przez ludzi dobrej woli. W posiedzeniu tem wzięli liczny udział członkowie założyciele, których klub liczy powyżoj 60. Bliższe szczegóły podamy w nast. numerze.

— **Gdzie można przyjemnie czas spędzić?** W Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej odbyło się otwarcie sezonu letniego. W pięknym ogrodzie, bardzo gustownie i starannie udekorowanym koncertuje doborowy zespół wojskowej orkiestry. Wesoło tam i gwarno, spędza się czas przyjemnie. O wszystkiem i o wszystkich dba bardzo sympatyczny gospodarz p. Szubert, który fachowo prowadzi interes. Obsługa szybka i grzeczna, ceny bardzo umiarkowane.

— **Podkóweczki, dajcie ognia...** Kiedy dziś wieczorem dziarscy sokoli z gniazda „Macierzy" w Resursie Kupieckiej puszczą się w tany — napewno iskry posypią się. Przezorni gospodarze w obawie pożaru (serc niewieścich) zaopatrzyli bufet obficie w różne napoje chłodzące. Zatem wszyscy śmiało — ciąć! Dziś w sobotę w Resursie, nie zapomnijcie druhowie i sympatycy „Sokoła" I.

— **Orkiestra 16 pułku ułanów** od jutra rana godziny 4-tej koncertować będzie w ogrodzie Kaubego przy czwartej śluzie. Kto się wybiera na majówkę nad śluzy, będzie miał zatem podwójną korzyść.

— **Wystawa Nowości Sezonowych w Bydgoskim Domu Towarowym** dobiega końca. Tylko jutro jeszcze t. j. w niedzielę począwszy od godziny 3-ciej po południu będzie można podziwiać to, co jest najmodniejsze a zarazem bardzo tanie. Ostatnia wystawa w Bydg. Domu Towarowym pokazuje, co w każdym największym magazynie stołecznych miast europejskich znaleźć można. Dlatego winien każdy wystawę tę odwiedzić. Wstęp wolny.

— **Tresura psów** w sezonie nadchodzącym odbywać się będzie jak i lat poprzednich w zakładzie p. Budy na Wilczaku (koniec tramwaju). Czem jest tresowany pies dla swego pana i dla domu, o tem nie trzeba pisać. P. Buda tresuje psy w kierunku bezwzględnego posłuszeństwa swemu panu, na aport, nie branie pokarmu od obcego, pilnowanie domu, obronę osobistą, szukanie zgubionych przedmiotów i prowadzenie niewidomych.

— **Zamiast papierowych — srebrne pięciozłotówki.** Mennica Państwowa przystępuje do próbnego wybijania nowych srebrnych pięciozłotówek z wizerunkiem kobiety i godłem Państwa. Czynione są obecnie próby nad dobraniem odpowiedniego składu chemicznego niklu, który posłużyć ma dla nowych monet złotowych.

— **Jeszcze jeden falsyfikat 500 zł.** Dnia 26 ub. m. przybył do kasy biletowej na tut. dworcu pewien osobnik, żądając biletu do Poznania, za który chcąc zapłacić, dał kasjerowi do zmiany banknot 500 zł. Kasjer na pierwszy rzut oka rozpoznał, że jest to banknot fałszywy, dał go więc drugiemu urzędnikowi, rzekomo do zmienienia, polecając przytem osobnikowi, udać się za owym urzędnikiem do sąsiedniego biura; sam zaś prędko wyszedł z kasy na halę, celem uniemożliwienia osobnikowi ucieczki. Gdy w biurze oświadczono mu, że jest to falsyfikat, prosił o wyjaśnienie, po czem się to poznaje i wziąwszy falsyfikat do ręki, udawał, że bardzo ciekawie go ogląda; naraz szybkim ruchem odwrócił się do wyjścia i starał się zbiec; jednak z drugiej strony drzwi spotkał już pilnującego go kasjera. Osobnik został oddany w ręce policji, która stwierdziła, że jest to niejaki Józef Rudnik, handlarz z Wielkiego Bukowca, pow. Starogard. Przy rewizji nie znaleziono przy nim wprawdzie więcej fałszywych pieniędzy, jednak miał przy sobie przeszło 200 zł drobnych pieniędzy, któremi mógł bilet kolejowy zapłacić, bez potrzeby wymiany banknotu 500 zł, co dowodziłoby, że Rudnik świadomie puszczał w obieg fałszywe banknoty i prawdopodobnie będzie on należał do szajki, poprzednio już aresztowanych. Dalej stwierdzono, że Rudnik próbował już w kilku składach w Bydgoszczy, przy kupnie różnych towarów wymieniać banknoty 500 zł,

Z Banku Gospodarstwa Krajowego.

Otrzymaliśmy następujące pismo:

Dnia 25 stycznia br. „Dziennik Bydgoski" w artykule p. t. „Dwie niezwykłe historje" zarzuca na gruncie bliżej niepodanego faktu:

1) że Bank żąda uprzedniej spłaty wszystkich długów hipotecznych przed przyznaniem pożyczki,
2) że Bank nie gwarantuje terminu zrealizowania promesy,
3) że mimo niewypłacenia pożyczki pewien klijent otrzymał z Banku upomnienie o zapłatę pierwszej raty.

Bez bliższych szczegółów trudno jest sprawdzić, jakiej konkretnej sprawy dotyczyć mogą zarzuty, na podstawie jednak stale przestrzeganej praktyki stwierdza się co następuje:

1) Bank nie żąda zasadniczo spłacenia długów na hipotece ciążących, przed realizacją pożyczki, tylko wymaga zapewnienia dla swej pożyczki pierwszego miejsca w hipotece i często pokrywa te długi z waluty pożyczki. Jedynie w wypadkach, gdzie brak takiego zapewnienia, Bank musi się domagać spłaty tak, aby pożyczka Banku zabezpieczona była na pierwszem miejscu.

2) W promesach znajduje się istotnie zastrzeżenie: „Bank Gospodarstwa Krajowego zastrzega sobie prawo zarządzenia wypłaty dopiero w momencie, który sam uzna za stosowny", jednak mimo powyższego zastrzeżenia Bank faktycznie wypłaca pożyczki w kilka dni po dopełnieniu warunków promesy.

3) Zupełnie wykluczoną jest możliwość, aby Bank żądał zapłaty raty pomimo, iż pożyczka nie została jeszcze wypłacona. Pożyczkę przyznaną i zahipotekowaną wprowadza się do ewidencji dopiero w chwili wypłaty i od tej chwili zaczynają biec raty a pismo upomniające wysyła Bank właśnie na podstawie tej ewidencji.

Podając powyższe do wiadomości zwracamy uwagę, że zarzuty postawione zostały tak ogólnikowo, że nie dają nawet możności szczegółowego ich odparcia, gdyż rzekomi pokrzywdzeni okryci są mgłą tajemnicy.

Ten sposób informowania społeczeństwa, względnie współpracy z zainteresowanemi instytucjami nie przyczynia się do usuwania usterek, towarzyszących każdej ludzkiej pracy.

— **W sprawie Wieży Wolności** prosi nas p. Karol Mondral o stwierdzenie, że artykułu swego w onegdajszym numerze „Dziennika Bydgoskiego" nie podpisał jako „dyrektor Szkoły Graficznej". P. Mondral jest tylko kierownikiem tejże szkoły.

— **Dzieciom przystępującym do Pierwszej Komunji św.** należy dać jakiś trwały upominek. Polecamy najstarszy na miejscu polski sklep jubilerski p. **Heryka Kaszubowskiego**, ul. Długa 29, gdzie każdy coś stosownego znajdzie, bądź to zegarek dla chłopca, bądź też pierścioneczek, kolczyki albo medalik dla dziewcząt.

— **Pierwsza bydgoska Drużyna Harcerska** urządza dnia 6 maja swoim dorocznym zwyczajem zawody wewnętrzo drużynowo lekko-atletyczne na boisku miejskiej szkoły wydziałowej męskiej, ul Konarskiego 6. Serdecznie zaprasza się sympatyków i przyjaciół drużyny. Początek zawodów o godzinie 3 po południu.

— **Kradzież z włamaniem.** W nocy z dnia 3 na 4 bm. włamali się nieznani sprawcy za pomocą wyduszenia szyby do mieszkania p. Pękały Wacława przy ul. Promenada 12 i skradli garderobę i rower wartości 300 zł.

— **Skradziony rower.** Szczepaniakowi Ludwikowi zamieszk. przy ul. Smolińskiej 2, skradziono dnia 4 bm. rower pozostawiony w korytarzu domu przy ul. Gdańskiej 5.

— **Rower pochodzący z kradzieży,** jest do odebrania w Komisarjacie I P. P. Nowy Rynek. Następnie 1 polewaczka, siatka na włosy, 2 szpulki nici i chusteczka kolorowa znalezione na Starym Rynku, są również w wyżej wymienionym Komisarjacie do odebrania.

— **Ujęto** 3 zbiegów z Zakładu Wychowawczego, 4 pijaków i 1 niewiastę za przekroczenie pol obyczajowe.

— **Sokół konny składa serdeczne podziękowanie** za użyczenie koni do defilady i ćwiczeń oraz konkursów, jakoteż za ofiarowanie cennych nagród pp. generałowi Thommée, dowódcy 14 bryg. pułk. S. G. Pożerskiemu, dowódcy 16 p. ułanów pułk. Brzozowskiemu, rotm. Skupińskiemu, wachmistrzom ,szefom poszczególnych szwadronów, oraz instruktorom wachmistrzom pp. Szkudlarkowi i Kowalskiemu, dalej pp. dyrektorowi fabr. Kabel Polski p. Wdziękońskiemu, dyrektorowi Strzyżowskiemu i zegarmistrzowi p. Kozłowskiemu.

Fr. Raczyński, wicepr. **Fr. Kurczewski**, sekr.

PROGRAM W KINACH.

KINOTEATR DOMU KATOLICKIEGO (Miedza 2, nad śluzami) przedłuża do poniedziałku, 7 maja wyświetlanie I. części w 12 aktach wspaniałego filmu „Żyd wieczny tułacz". Ze względu na wielkie walory tego naprawdę ładnego obrazu winien każdy żądny silnych wrażeń go zobaczyć. Ceny miejsc pomimo dużych kosztów wynajmu bardzo niskie, to znaczy od 40 gr. dla młodzieży i żołnierzy do 1.60 zł.

KRISTAL. Niekłamane nasze zdanie było, że dyrekcja Kristalu w doborze filmów góruje smakiem i znawstwem nad innemi kinami. Dziś, daje tego jeszcze jeden dowód, sprowadzając obraz znany już wszędzie na kuli ziemskiej p. t.: „Cyrk", w którym Carlie Chaplin występuje jako aktor, autor i reżyser. Nad filmem tym pracował Chaplin przeszło dwa lata, włożył weń 2 miljony dolarów, stworzył 3782 sceny wzbudzające śmiech i podbił publiczność całego świata tem, że dał w obrazie tym wszystko cokolwiek serce tego komika i rozum dać mogło: humor, pomysły, grę, sentyment i śmiech na 2 200-metrowej długości filmu — Nadprogram „Niewielka parada", farsa i nowy tygodnik.

NOWOŚCI wyświetlają z niesłabnącym powodzeniem wspaniałe arcydzieło polskie „Huragan", w wykonaniu świetnych artystów filmowych z piękną Renatą Renee, Zelwerowiczem, Valbergiem i Zbyszkiem Sawanem na czele. Dyrekcja kino-teatru „Nowości" w sobotę, o godzinie 4-tej popołudniu daje specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach zniżonych od 70 groszy począwszy.

MARYSIEŃKA wyświetla wspaniały podwójny, w 17 aktach program: dramat pt.: „Dla jednej kobiety" oraz farsę pt.: „Emancypantki". Role główne odtwarzają znani aktorzy z Normą Shaerer, Adolfem Menjou, Conradem Naglem na czele.

CORSO. Dziś, premjera dramatu pt.: „Tajemniczy skarb". W roli głównej ulubieniec publiczności Eddie Polo. Nadprogram: dwie komedje pt.: „Ręce do góry" i „Awantura w dancingu". Razem 12 aktów.

Odczyt o Japonji.

P. Stefan Łubieński, autor książki pod tytułem „**Między Wschodem a Zachodem**", traktującej o Japonji, gdzie p. Łubieński przebywał przez lat kilka, przybywa do Bydgoszczy i wygłosi w niedzielę, 13 bm. o godz. 8 wieczorem w auli gimnazjum Kopernika odczyt na temat „**Rola poezji i sztuki w życiu japońskiem**" na dochód Internatu Kresowego. Prelegent zaprodukuje muzykę japońską, pozatem będą wyświetlane piękne obrazy Japonji o dużej wartości artystycznej. Autor znany jest Bydgoszczy z wykładu, który przed kilkunastu miesiącami wygłosił na tej samej sali gimn. Kopernika również na dochód Internatu Kresowego.

Obchód 3 maja na Bielawkach.

I Bielawki obchodziły tradycyjnym zwyczajem dzień 3 maja. W zapełnionej sali p Ferenza zagaił obchód w im. Wydziału towarzystw p. prezes Grajnert. Po występie chóru miejscowego „Odrodzenie" p. inspektor szkolny Kloskowski wygłosił wykład o Konstytucji 3 Maja. Mówca wytłumaczył w sposób jasny i przystępny znaczenie wielkiego dzieła i nawiązał pouczająco do naszych stosunków współczesnych. Zebrani podziękowali mu gorąco. Następnie młodzież odegrała sztukę p. t. „Trzeci Maj". Amatorzy wywiązali się dobrze z swego zadania. Ostatnim punktem programu był występ ćwiczebny młodziutkich Sokolic. Podczas obchodu wygłosiła liczne deklamacje patrjotyczne dziatwa szkolna oraz p. Heiserówna, która b. udatnie wypowiedziała wiersz „Śmierć zdrajcy Ojczyzny". Podniosłą uroczystość zakończono odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę".

— **T-wo Robotników Katolickich parafji św. Trójcy** obchodzi jutro 15-lecie swego istnienia. Program uroczystości podaliśmy wczoraj. W ostatniej chwili gorąco zachęcamy do licznego udziału w uroczystym obchodzie.

— **Trzeci doroczny bieg kolarski Bydgoskiego Klubu Kolarzy** na dystansie 100 km. o puhar wędrowny B. K. K. odbędzie się w niedzielę 6 maja o godz. 2 po poł. na Osowej Górze. Program: O godz. 9 rano zbiórka w lokalu klubowym ul. Marcinkowskiego 1, o godzinie 9,30 wymarsz do kościoła Serca Jezusowego. O godz. 11 defilada przez miasto i powrót do lokalu. O godz. 12 wspólny obiad dla biorących udział w biegu. O godz. 13 wymarsz na start. O godz. 14 bieg. O godz. 18 odmarsz ze startu do lokalu klubowego. O godzinie 20 wieczorek w lokalu klubowym i rozdanie nagród.

— **Na zbliżające się uroczystości poświęcenia sztandarów, jubileusze i imprezy sportowe** stosowne nagrody, puhary, gwoździe pamiątkowe itp. poleca zakład jubilersko-złotniczy H. Kaszubowskiego, ul. Długa 29. Szczegóły w ogłoszeniach.

Zawody i zabawa „Sokoła" w Jachcicach.

„Sokół" II., najruchliwsze Tow. w Jachcicach urządza w jutrzejszą niedzielę, dnia 6 maja swoją pierwszą zabawę wiosenną.

O godzinie 2-giej rozpoczyna się na placu ćwiczeń wojskowych przy ul. Saperów rozgrywka piłki ręcznej pomiędzy drużyną tow. a drużyną szkoły pilotów. Po zawodach zabawa z tańcami w sali p. Trzebiatowskiego. Podczas zabawy ciekawe występy drużyny męskiej na przyrządach. Zabawa wiosenna ma przyjść z pomocą pokryciu chociaż jednej części kosztów zakupienia ubrań dla młodzieży. Przeto zaprasza się Szanowne Obywatelstwo Bydgoszczy jak i Jachcic o poparcie tego doniosłego celu.

Komisaryczny wiceprezydent m. Inowrocławia objął urzędowanie.

Wprowadzenie komisarycznego wiceprezydenta miasta Inowrocławia p. Apolinarego Jankowskiego, starszego referenta przy Wielkop. Izbie Rolniczej w Poznaniu, nastąpiło ub. środy na publicznem posiedzeniu Rady Miejskiej. Po zagajeniu posiedzenia i podaniu jednego tylko punktu obrad, przez p. przewodniczącego Rady adw. Mielcarka, zabrał głos starosta Dietl z Inowrocławia, który odczytał pismo p. wojewody poznańskiego, mianujące p. Jankowskiego komisarycznym wiceprezydentem miasta w VI. grupie, szczeblu 6. urzędników państwowych, wraz z dodatkami komunalnemi i t. p., poczem złożył w jego ręce władzę komunalną i państwową, życząc pomyślnej pracy dla rozwoju miasta. W imieniu Rady Miejskiej złożył mu życzenia adw. Mielcarek. Dziękując za życzliwe przemówienia, wiceprezydent oświadczył, że obejmując ten odpowiedzialny urząd gospodarza, starać się będzie swe siły i zdolności poświęcić pracy dla dobra stolicy Kujaw. Zakończył słowami, że będziemy mieli do siebie zaufanie i że zgodna praca Magistratu z Radą Miejską przyniesie pożytek społeczeństwu. Na tem zakończono uroczyste posiedzenie. P. wiceprezydent obejmuje urzędowanie w poniedziałek, dnia 7. bm.

Ze swej strony raz jeszcze życzymy p. wiceprezydentowi miasta jaknajowocniejszej pracy dla miasta Inowrocławia.

Życzenia szoferów do publiczności bydgoskiej

W niniejszym artykule pragniemy niejedno poruszyć w sprawie zarzutów przeciwko szoferom bydgoskim wobec częstych nieszczęść samochodowych w ostatnim czasie. Na samym wstępie pozwolimy sobie zaznaczyć, iż wszystkie nieszczęścia są więcej powodowane nieostrożnością publiczności samej, aniżeli nieuwagą szofera, prowadzącego samochód.

Przyjrzeć się dobrze temu wszystkiemu, będzie można dokładnie stwierdzić, że przechodnie nie dają baczności sami na siebie, bo przechodząc z jednej strony ulicy na drugą, spuszczają głowy i przechodzą, nie myśląc o tem, że w tym samym momencie mógłby samochód nadejść. A jeżeli samochód nadjeżdża, to nie raczą oni minuty zaczekać, ale samochód powinien na nich zważać.

Najgorsze to dzieci szkolne, młodsze i starsze. Biegną one po ulicy, jak gdyby na boisku i wogóle sprawy sobie z tego nie zdają, że mogą nieszczęście spowodować bądź samochodem, bądź tramwajem. Niejedno dziecko, gdy widzi nadjeżdżający samochód, to umyślnie ustawia się na drodze z założonemi rękoma. Prosimy osądzić, co w takim razie należy zrobić. Na bocznych ulicach dziatwa maleńka bawi się na środku ulicy, naturalnie bez nadzoru rodziców czy też służby.

Ludność zatem nie stosuje się zupełnie do porządku ulicznego i utrudnia posuwanie się samochodów na każdym kroku.

Przyjrzyjmy się innym miastom, choćby za granicą. Tam znajdziemy inny porządek, np. w Berlinie. Tam samochody posuwają się z szybkością 50 do 60 km. na godzinę. Posterunkowy tylko daje baczność. Trąbek jest więcej jak u nas, ale publiczność więcej zwraca uwagę na samochód, a nie przystaje samochód, gdy ktoś chce przejść przez ulicę, tak jak to u nas się dzieje.

Jeżeli zaś stanie się nieszczęście, to wina spada na szofera, gdyż winni oni zatrzymać samochód. Powinniśmy jednak wreszcie zrozumieć to wszystko i podporządkować się a napewno nie będzie nieszczęść. Wy matki i ojcowie, dbajcie o to, ażeby wasza mała dziatwa bez opieki na ulicy się nie znajdowała, a pp kierowników szkół prosimy o to, aby wpajali uczniom swym, jak się mają na ulicy zachowywać w drodze do szkoły i poza szkołą.

Jest jeszcze wiele innych bolączek, które poruszyćby należało, np. pp. motorowi wozów tramwajowych też nie są o tyle łaskawi, aby na każdym narożniku krzyżujących się ulic dać sygnał dzwonkiem a często zamiast ułatwiać przejazd samochodom, utrudniają go jeszcze.

A ile ręcznych wózków posuwa się na ulicach prawie że na samych szynach. Ruch winien się odbywać po prawej stronie a będzie na ulicach inaczej wyglądało.

Zdałoby się jeszcze przypomnieć, że wozy wojskowe to jakgdyby nie potrzebowały się prawej strony trzymać.

A więc pomyślmy zdrowo nad tem wszystkiem i nie utrudniajmy pracy naszym organom bezpieczeństwa, ale bądźmy im pomocni i dajmy zawsze dobry przykład. Utrzymujmy ruch pieszy tak jak przepisy każą a będzie lepiej i nie będzie wyzwisk i złorzeczeń.

Związek Szoferów w Bydgoszczy ze swej strony stale wpływa na swych członków, żeby zastosowali jaknajwiększą ostrożność przy kierownicy.

Z sali sądowej.

Ciężki uraz zadany nożem.

Przed drugą izbą karną sądu okręgowego miała się odbyć rozprawa przeciw członkowi „Strzelca" w Solcu Kujawskim, Antoniemu Babiecowi, oskarżonemu o to, że podczas burdy, wynikłej na zabawie „Strzelca" w Solcu, pchnął nożem Henryka Rutkowskiego, a następnie pokazując ociekający jeszcze krwią nóż, przechwalał się słowami: „ale żaden mu tak nie dał, jak ja". Świadkowie potwierdzili w zupełności swemi zeznaniami, złożonemi pod przysięgą to oskarżenie, jednak Babiec wypierał się winy i powołał nowych świadków, celem stwierdzenie jego alibi. — Sąd przychylił się do wniosku oskarżonego i rozprawę odroczył.

Sąd stwierdził, że Babiec ma już niełądną przeszłość za sobą; był on kilkakrotnie karany półtorarocznem więzieniem za napady rabunkowe oraz za bezprawne używanie rewolweru. Ładnych członków ma „Strzelec", niema co mówić.

Kradzież konia.

Następnie przed tąż samą izbą karną odbyła się rozprawa przeciw Józefowi Partyce, oskarżonemu o to, że w nocy dnia z na 5 czerwca 1924 r. skradł z zamkniętej stajni konia gospodarzowi Facy w Ślesinie. Następnie zaprowadził konia do Czernikówka, pow. lipnowskiego i tam chciał go sprzedać gospodarzowi Machrzyńskiemu za 500 miljonów, a gdy Machrzyński zażądał od niego świadectwa na konia, chciał, żeby mu M. dał tymczasem 300 miljonów a on następnego dnia świadectwo mu dostarczy. Wówczas M. zaproponował, że pieniądze za konia złoży na posterunku policji, a po dostarczeniu świadectwa przez Partykę, ten będzie mógł sobie pieniądze odebrać. Partyka początkowo zgodził się na tę propozycję, atoli w drodze do posterunku, próbował zbiec, został on jednak przychwycony przez Machrzyńskiego oraz jego parobka i oddany policji.

Na pierwszej rozprawie został on skazany na półtora roku więzienia; obecnie sąd zmniejszył mu karę i zasądził go na jeden rok więzienia z zaliczeniem 9-miesięcznego aresztu śledczego.

Odnalezienie zaginionej.

Przed kilku dniami donosiliśmy o zaginięciu w przejeździe przez Bydgoszcz p. Herty Raszke, żony obywatela Czechosłowacji. Prezdsięwzięte przez policję bydgoską energiczne dochodzenia w tej sprawie w krótkim czasie uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. Policja stwierdziła, że p. Raszke zamiast udać się pociągiem za mężem, który ją oczekiwał w Inowrocławiu, udała się do Tczewa, gdzie została przytrzymana przez tamtejszą policję z powodu braku dowodów, jednak na oświadczenie jej, że jedzie do Czerska, celem objęcia posady, została zwolniona, poczem istotnie wyjechała do Czerska, gdzie kilka dni przebywała. W ostatnich dniach przybył mąż zaginionej i zabrał żonę.

Dlaczego p. Raszke nie udała się za mężem, lecz pojechała do Tczewa, a następnie do Czerska, to już pozostanie tajemnicą kobiecą.

Zebranie Polskiego Stron. Chrześc. Demokracji koła Bielawki odbędzie się dnia 8 maja o godz. 7 wieczorem w sali p. Ferenca, ul. Senatorska 76.

Referat wygłosi **prezes Rady Miejskiej p. rektor Beyer.**

O liczny udział członków i sympatyków prosi **Zarząd.**

Zebranie Koła Chrz. Dem. na Szwederowie.

odbędzie się w sobotę, 5. bm. wiecz. o godz. 7½ w salce p. Kołodzieja, narożnik ul. Ugory-Konopna. Referat wygłosi p. rektor Ewald.

Zebranie zarządu i mężów zaufania o godz. 7-ej.

O liczny udział tak członków jak i sympatyków prosi Zarząd.

Wielkie święto.

— **Przypominamy**, że jutro 6 maja odbędzie się uroczystość święta szkolnego w Oficerskiej Szkole dla Podoficerów. Wobec doniosłego znaczenia tej uroczystości i zapowiedzianej bytności wysokich dostojników Szkoła przywdzieje godową szatę solenizantki. Program święta, podany w ubiegłym numerze, wypełni dzień uroczystości. Spodziewamy się, że na święto Szkoły zgromadzą się liczne rzesze Bydgoszczan i wezmą serdecznie żywiołowy udział w tej pięknej, tradycyjnej dorocznej uroczystości. Niechaj to będzie tym skromnym zadatkiem uczucia, jakiem darzy Bydgoszcz to ognisko trudu obrony narodowej.

Ks. biskup Bandurski.

Z okazji goszczenia przez komendanta szkoły oficerskiej ks. biskupa Bandurskiego pora przypomnieć coś niecoś o zasługach tego kapłana. Ks. biskup Bandurski jest głośnym kaznodzieją i był zawsze orędownikiem idei niepodległości. W r. 1910 jako biskup sufragan krakowski brał żywy udział w urządzaniu rocznicy grunwaldzkiej i wygłosił podczas niej prorocze kazanie. W czasie wojny światowej zagrzewał żołnierzy walczących o niepodległość, będąc zawsze ich przyjacielem i przewodnikiem.

Obecnie mieszka w Wilnie i prowadzi swą zbożną, kapłańską pracę. Jest to jedna z najpiękniejszych polskich postaci, szczytny wzór kapłana.

Ze sportu.

Piłka nożna. W niedzielę, dnia 6 maja stanie tut. **„Polonja“** do zawodów o mistrzostwo Pomorza z Tow. Sport. **„Olympia“ — Grudziądz**, które należy do czołowych drużyn piłkarskich Okr. Pomorskiego. Sądząc po obecnej formie i zmianie składu druż. „Polonji“, spodziewać się należy ciekawych zawodów, które odbędą się o godz. 15,30 na boisku **Stadjonu Miejskiego.** O godz. 14-tej przedmecz.

K. S. „Astorja“.

W niedzielę **mecz wszystkich 3 drużyn z „Gwiazdą“** na boisku 62 p. p. Początek: III dr. o godzinie 13,30, II drużyna o godz. 15, I drużyna o godz. 16,30.

Program uroczystości otwarcia sezonu w bydgoskim ośrodku wioślarskim w niedzielę, 6 maja br.:

Godz. 8-ma — Zbiórka członków wszystkich klubów wioślarskich na przystani B. T. W. przy moście Bernardyńskim;

Godz. 8,30 — Wymarsz na mszę św. do kościoła Serca Jezusowego;

Godz. 10,15 — Przemówienia powitalne:
a) kierownika ośrodka olimpijskiego i członka K. T. W. d-ha Dr. Siemiątkowskiego,
b) prezesa B. T. W. d-ha Maciejewskiego,
c) prezesa „Gryfu“ dh. dyr. Tyborskiego,
d) prezeski B. K. W. d-hny Dr. Czaykowskiej;

Godz. 10,30 — Podniesienie flag;
Godz 10,40 — Chrzest łodzi:
a) 3-ch łodzi B. T. W.,
b) 2-ch łodzi „Gryfu“ i
c) 1-ej łodzi B. K. W.,
d) 1-ej łodzi Gimn. Tow. Wiośl. przy Gimnazjum im Kopernika.

Godz. 11,30 — Defilada łodzi na Brdzie.

Wieczorem o godz. 8-ej w salach Strzelnicy przy ul. Toruńskiej **Zabawa z tańcami.**

Święto Młodzieży Żeńskiej.

W niedzielę, dnia 6 maja obchodzą wszystkie stowarzyszenia młodzieży żeńskiej swoje święto. Program uroczystości jest następujący:

Każde stowarzyszenie przystępuje w swoim kościele parafjalnem na jednej z rannych mszy św. **do wspólnej Komunji św.** O godz 12 zbierają się wszystkie stowarzyszenia S. M. P. miasta Bydgoszczy **w kościele Farnym,** celem **wysłuchania mszy św.** Po mszy św. o godzinie 1-ej odbędzie się **uroczysta akademja w Domu Katolickim przy Farze** z następującym programem:

1. Śpiew chóru św. Wojciecha.
2. Słowo wstępne.
3. Deklamacja: „Bogactwo Dziewicy“.
4. Referat p. Dr. Jaworowiczowej.
5. Deklamacja: „Modlitwa Młodej Polki“.
6. Występ chóru S. M. P. „Przedświt“.
7. Zakończenie i śpiew: „Pieśń hołdu“.

Obowiązkiem każdej druhny jest brać udział w tej pięknej uroczystości. Zaprasza się również wszystkie patronaty stowarzyszeń młodzieży żeńskiej i tych, którzy interesują się młodzieżą naszą.



— Ile razy nadchodzi maj, to ja czerpnę cały od pięty do samy góry. Najniebezpieczniejszy miesząc w całego roku. Pierwszego maja jest czerwone szwięto, trzeciego jest konstytucyjny galówki, a trzynastego Pana Dżadek obchodzi jubileum swojego puczu. Niech pan redaktor powi, jak ma lojalny obiwatel na te wszystkie szwięta narodowe znaleść odpowiednego gestu i entuzjazmu? Na pierwszy maj mnieby duszy wyskoczyła z koszuli, ale ja sze boje w tym dniu nagły i niespodziewany szmierci. Ja u szebie wywiesił czerwonego sztandaru, ale my poszli z żoną do szwagra bo on ma oficynowe mieszkanie, i my u niego przesiedzieli cały dżeń.

Na Trzeci Maja ja wystawił transparentu, żona moja do czerwonego sztandaru przyszyła biały poszewki, i zrobił sze z tego flagi narodowy. Ja sze w ten sposób zadekował i ja miał szwienty spokój. Ale co bedzi na trzynastego maja? Jakiego sztandaru, jaki flagi? Sulejówkowski, belwederski, kijowski, monarchistyczny, mussoliński... albo ja wim? Człowick szedzi w szlamastyku i głowy mu pękni z kłopotu.

Albo z tym wieżem Bismarka. Moi kljenty mówią czągle: Katzendreck rypnij artykułu! Pan miszli, że to łatwy rzecz? Zburzyć — nie! zostawić — nie! Szlag soll treffen taki skomplikowany kwestji narodowy. Gdyby Bismark jeszcze żył, to jaby zaproponował dla niego składki łańcuszkowy w Dżenniku, niech on sze z Bydgoszczy wyprowadzi i szuka sobie inny wieży w Berlinie.

Ja w ogóle niewim, poco panu było sze mieszać w taki delikatny historji: Niech magistrat weźmie na szebie odpowiedzialność za takiego kroku. Gdyby ja był pan wiceprezydent Chmielarski to jaby rozkazał: te duży wieże rozebrać i postawić zato dwie małe wieży, jedny dla Bismarka a drugi dla pana Kościuszki. W ten sposób wilk byłby najedzony a kozy niezjedzony.

Plantacje i ogrody miejskie.

Poczynione i zamierzone prace na rok bieżący.

Miasto nasze poszczycić się może swemi plantacjami i ogrodami. Rok rocznie czynione są w tym kierunku zabiegi, aby wprowadzić jakieś inowacje, jakieś nowe upiększenia. W roku bieżącym również poczyniono wiele prac, aby nasze ogrody i skwery wzbogacić pięknemi kwiatami i roślinami. I tak:

Położono wiele pracy około upiększenia **Placu Kochanowskiego,** gdzie nawiezioną została glina, celem ulepszenia gleby piaszczystej; grunt bowiem przez taką domieszkę czyni się wilgotniejszym, co wpływa dodatnio na wegetację trawnika. Plac piaszczysty od **strony** Alei Mickiewicza został umocniony, a w środku urządzony będzie kwietnik, otoczony poręczą żelazną.

Przy **pomniku Sienkiewicza** upiększenie drzewami i szpalerami zostanie niebawem ukończone, ścieżka zaś do pomnika będzie umocniona kolorowemi kamiennemi kostkami.

Na Zaciszu ulepszono gruntownie trawnik i klomby różowe, użyźniając ziemię gliną i mierzwą.

W **ogrodzie Kazimierza Wielkiego** powiększono miejsce, przeznaczone dla dziatwy, tamże został wybudowany ustęp publiczny.

Na **Placu Wolności** posadzono pewien system szpalerów z ligustru w formach kubistycznych.

Na **Placu Teatralnym** odnowiono zachwaszczony stary trawnik i posadzono obok łucznicy klomb róż w otoczeniu rodendronów; klomb jest wzniesiony w formie poduszki.

Na **Placu Kościeleckich** stare drzewa kasztanowe obcięto czworokątnie. tworząc z kwadratowymi gazonami harmonijną całość.

Planty nad śluzami wzbogacono nowemi szpalerami i gaikami i drzew i krzewów ozdobnych.

Na innych punktach miasta, jak np. przy ulicy **Grodzkiej** nad brzegami Brdy i obok Domu Ociemniałych, na **Sielance,** na **Placu Plastowskim** przeprowadzono również rozmaite upiększenia.

Z nowych ogrodów **założono zieleniec przy Domu Starców i cmentarz gminny na Małych Bartodziejach.**

W tym roku założone zostaną kwietniki ze specjalnie **doborowymi kwiatami.** Idąc z prądem czasu oraz pod nakazem oszczędności budżetowych, urządzi się **kilka klombów** stałych i tanich z kwiatów zimotrwałych lub też z róż oraz z dalij, który to kwiat jest b. modny i hoduje się w przerozmaitych kolorach.

Nowością będzie **przystrojenie kwietników** kwiatami pojedyńczemi, jak: lwie pyszczki, kacze nóżki itp.

Od jesieni posadzono w tym sezonie **około 1.500 drzew,** jak: topole, akacje, wiązy, lipy, klomby piramidalne, a już na szczególną uwagę zasługuje **buk czerwony i śliwa czerwonolistna.** Ogółem zostało posadzonych 12 ulic: Krasińskiego, Marcinkowskiego, Paderewskiego, dolna Kościelna, Sienkiewicza górna, Rycerska, Wileńska, Zygm. Augusta, Chrobrego, Lenartowicza, Niegolewskiego, Gimnazjalna, Niemcewicza, Ogrodowa i Racławicka. Pozatem zostały drzewa wszędzie tam posadzone, gdzie wyginęły, tak, że luk w drzewostanie przydrożnym prawie niema.

Drzewa i skwery pochodzą z szkółki miejskiej; wysadzono w tym sezonie około 15 tysięcy krzewów. Planty miejskie potrzebują rok rocznie około 100 tysięcy roślin kwiatowych, które się hodują w oranżerjach; ażeby tę ilość móc wyhodować, dwie nowe oranżerje wybudowane zostały specjalnie do szybkiego rozmnażania kwiatów gruntowych.

Na **boisku miejskiem,** przy ulicy Sportowej, uporządkuje się bieżnię usuwając górną warstwę miękką miału, który był przeszkodą przy zawodach; zaś urząd budowlany buduje większem nakładem trybunę betonową.

Poustawiano 45 nowych koszy do odpadków, celem utrzymania czystości.

Dla rozpowszechnienia jedwabnictwa w Polsce, hoduje się w szkółkach miejskich morwę; w tym też celu została morwa posadzona przy ulicy Ogrodowej i Racławickiej.

W przyszłości będą skwery uporządkowane przy natryskach na Szwederowie; przy. nowo-budującym się kościele urządzony będzie nowy skwer. Najważniejszem jednak zadaniem jest stworzenie ogródka szkolno-botanicznego, na co uchwalono w r. ub. 10 tysięcy zł.

Godnym bardzo uwagi jest skwer przy dworcu; w miejscu do niedawna pustem, powstał piękny zieleniec, który w r. b. zostanie wzbogacony okazałemi kwiatami i roślinami.

W końcu nadmienić należy, że ogrody miejskie biorą udział w wystawie ogrodniczo-przemysłowej, która odbędzie się w Toruniu w czasie od lipca do października r. b.



243.

Szarada.

Noga ma mnie w cenie,
A gdy dodasz jeszcze
Dwóch spółgłosek brzmienie,
Wiele płynu zmieszczę.

244.

Arytmograf.

Uzupełnić wierszowany aforyzm Niemcewicza, podstawiwszy w miejsce liczb litery:

Rzetelne szczęście 1 2 3 — 4 5 6 7 — 8 9 10 11 3 12 10 13,
W własnem go sercu 14 3 12 6 11 6 7 11 — 9 11 10 15 16 3 12 10 13.
W cnotliwym 17 18 19 6 10 — 8 15 3 8 3 20 6 7
Ten, co go błędna 4 12 3 16 9 6 — 11 10 4 1 10,
W dalekich krajach niechaj 8 9 19 9 21 22 19 6 10 — 8 9 4 1 10.
My je znajdujem 14 23 9 18 — 8 3 20 6 7.

Rozwiązanie szarad.

Nr. 241: Wio — s — na.
Nr. 242: Pasza, Apasz.

Za trafne rozwiązanie szarad otrzymali nagrodę: Paweł Kujat z Bydgoszczy Z prowincji: W. Kaczmarek — Żnin i L. Dachtera — Zduny.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

NIEDZIELA, 6 MAJA.

Poznań (344,8). Godz. 10,15—11,45: Transmisja nabożeństwa z Katedry pozn. 12.00—12.50: Odczyty rolnicze. 12,50—13.00: Gawęda reporterska — red. Winiewicz. 15.15—17,20: Koncert symfoniczny z Filh. warsz. 17,20—17,50: Nadpr. 17,50—18,30: Audycja dla dzieci. 18,30—18.50: Pogadanka w jęz. franc. „Chronique des choses de France“ — p. Omer Neveux. 18.50—19,10: „Silva rerum“. 19,10—19,35: Odczyt „Sylwetki współczesnych pisarzy polskich — Stanisław Bąkowski“ — dr. Stef. Papée. 19,35—20.00: Odczyt „Przegląd sił gospodarczych na Powszechn. Wystawie Krajowej“ — dyr. dr. Piechocki. 20.00 10.25: Odczyt z Warszawy. 20.30—22.00: Wieczór duetów i aryj operowych. 22.00—22,20: Sygnał czasu, komunikaty: meteor. i sportowy. 22,20—22,50: Nadprogram. 22,50—24.00: Muzyka taneczna z „Palais Royal“.

Warszawa (1111). Godz. 10.15—11.45: Transmisja nabożeństwa z Katedry pozn. 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komun. lotn.-met. i nadprogram. 12,10—14.00: Poranek symfoniczny z Filh. warsz. 14.00—15,00: Odczyt rolniczy. 15.00—15.15: Komunikat meteor. i nadprogram. 15,15—17,20: Koncert symf. z Filh. warsz. 17,20—17,40: Rozmaitości. 19,10—19,35: Odczyt „Danja“ — prof. Z. Denter. 19,35—20.00: Odczyt „Komitet franko-polski w r. 1830-33“ — A. Lewak. 20,00—20.25: Odczyt „Chiny — ich przeszłość i teraźniejszość“ — prof. A. Richter. 20,30: Koncert wspólny ze stacją Katowice. 22.00—22.05: Sygnał czasu i komunikat lotn.-meteor. 22,05—22,20: Komunikaty.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Kronika kościelna.

Z archidiecezji gnieźnieńskiej.

W zarząd oddano: ks. Duczmalowi, prob z Chojny, administrację w Gołańczy, a ks. Smorawskiemu, prob. w Pogorzelicy, administrację w Czeszewie.

Z archidiecezji poznańskiej.

Instytucję kanoniczną otrzymał ks. Roman Wesołowski na beneficjum w Krzywiniu. W administrację oddano: ks. Janowi Pewniakowi, wikarjuszowi w Wolsztynie, beneficjum Zielonawieś z dniem 1 maja br. Na wikarjat powołano: ks. Wojciecha Perskiego, mansjonarza w Śremie, na wikarjat w Kotłowie; ks. Michała Skórnickiego, mansjonarza przy kolegjacie farnej w Poznaniu na wikarjat przy kościele Najśw. Serca Pana Jezusa i św. Florjana w Poznaniu z dniem 1 maja br.; ks. Tomasza Sworowskiego, wikarjusza w Grabowie na wikarjat w Wolsztynie z dn. 1 maja; ks. Stanisława Matuszczaka na wikarjat i mansjonarjat w Śremie; ks. Stanisława Streicha, wikarjusza przy kościele Najśw. Serca Pana Jezusa i św. Florjana w Poznaniu, na prefekta przy seminarjum nauczycielskiem w Koźminie z dniem 1 maja br.

SZARADOWO. Jeszcze nie przebrzmiały echa o zaprzepaszczeniu ziemi w obce ręce w Elizewie przez p. Baranowską, gdy znowu w Szaradowie Paweł Krupka zamienił swoje 60-morgowe gospodarstwo na osadę w Królikowie z p. Bódnerem, Niemcem, ponieważ ten z chwilą śmierci tracił prawo własności. Jest to piąte gospodarstwo w parafji, które przeszło w obce ręce. Co jedni krwią i ofiarami odebrali — to drudzy za judaszowskie srebrniki zaprzepaszczają.

Rynarzewo.

Młodzież zgrupowana w Tow. śpiewu „Echo" stanowczo zastrzega się przeciwko twierdzeniu tamtejszego korespondenta, jakoby wśród miejscowej ludności na porządku dziennym były kłótnie i waśnie, przeciwnie — w Rynarzewie panuje zupełnie harmonijna zgoda. Również nieprawdą jest, jakoby młodzież wiodła prym w rozbijaniu i destrukcyjnej pracy. Żywioły, pragnące sprowadzić zamieszanie w łono organizacji, zarząd usunął ze swego grona. „Echo" uprawia kult pieśni kościelnej i świeckiej.

Krzywdzącym młodzież jest zarzut, iż „nie uznaje żadnej władzy duchownej i świeckiej, a zachowanie się jej w kościele pozostawia dużo do życzenia". Młodzież chętnie podporządkowuje się rozporządzeniom władzy duchownej, co potwierdzić może miejscowy duszpasterz. Co do władzy świeckiej, zaznaczyć wypada, że nigdy jeszcze nie zdarzył się wypadek nieuznania jej.

Oświadczenie powyższe, które podaliśmy w streszczeniu, podpisał cały zarząd „Echa" rynarzewskiego, a mianowicie pp.: W. Hałas prezes, Figaszewski sekretarz, Gorączkowska zast. sekretarza, Figaszewski wiceprezes, Krzyżanowska skarbniczka, Gorączkowski gospodarz i Gutkowski zast. gospodarza.

Szubin.

Z Kółka Rolniczego. W lokalu p. Alwina odbyło się zebranie Kółka Rolniczego, które zagaił prezes Bembnista, witając prelegenta, dyr. szkoły rolniczej Raczkowskiego z Bydgoszczy. Prelegent wygłosił referat o uprawie ziemniaków. Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp.: Janiszewski, Cichy, Bembnista i inni. Na stawiane zapytania udzielał p. dyr. Raczkowski odpowiedzi. Następnie prezes oświadczył zebranym, iż Kółko zamówiło przez tut. „Rolnika" wagon ospy i saletry chorzewskiej „Nitrofos" na bardzo dogodnych warunkach. Tak ospę jak saletrę otrzymają tylko ci członkowie, którzy zapłacili składkę za rok 1927, przyczem wzywał opieszałych by jak najwcześniej swe składki uiszczali. Następnie przedstawił prezes członkom nowego sekretarza powiatowego W. T. K. R. p. Frankowskiego. Na wniosek sekretarza powiatowego uchwalono utworzyć komisję, która się zajmie utworzeniem spółdzielni mleczarskiej, w skład której weszli pp.: Bembnista, Kaźmierczak, Wendtland, Cichy, Janiszewski, Gluba, Wekwert Franc. oraz sekr. pow. W. T. K. R. Frankowski.

Klub Cyklistów urządził w ub. niedzielę wycieczkę do Żnina. o powrocie odbyła się zabawa taneczna w Domu Polskim, urozmaicona różnemi niespodziankami.

Ciemno-żółta mgła na Pomorzu

wywołana przez pył wulkaniczny.

Z Pelplina na Pomorzu donoszą o niezwykłem zjawisku atmosferycznem. Mimo pięknej pogody i słonecznego dnia jakaś ciemno-żółta mgła przysłoniła tam onegdaj niebo. Okazuje się, że również nad Pomorzem przeszły tumany pyłu wulkanicznego, który w wielu miejscowościach Polski opadł z deszczem na ziemię.

Cegielnia w Jabłowie w morzu ognia.

Jeszcze mieszkańcy Starogardu nie zdążyli ochłonąć z wrażeń podczas największego i najniebezpieczniejszego pożaru, jaki miał miejsce niedawno, kiedy po mieście rozeszła się piorunująca wiadomość o nowym strasznym pożarze w najbliższej okolicy.

Ostatnio wybuchł pożar w cegielni w Jabłowie.

Naczelnik straży pożarnej ze Starogardu p. Maciejewski udał się w uniformie na uroczystość srebrnego jubileuszu do strażaka p. Ewy. W międzyczasie wybuchł pożar, który nie pozwolił naszym dzielnym strażakom obchodzić godnie tej wielkiej uroczystości.

Straż pożarna ze Starogardu wyjechała do Jabłowa, ażeby tam walczyć skutecznie ze straszliwym wrogiem ludzkości — ogniem.

Na miejscu pożaru zjechało się również kilka innych zespołów straży pożarnej, m. in. przybyła straż pożarna z Kocborowa.

Wspólnem wysiłkiem zdołano częściowo uratować fabrykę od zagłady. Dach fabryki jednakże spłonął doszczętnie. Szkody b. znaczne.

Synod diecezjalny w Pelplinie.

Według postanowienia ks. biskupa Stanisława Wojciecha odbędzie się w tym roku „Synod diecezjalny" czyli zjazd duchowieństwa. W ostatnim „Orędowniku Kościelnym" ogłoszone jest rozporządzenie biskupa, przygotowujące Synod.

„Od ostatniego synodu diecezji chełmińskiej — tak czytamy w tem rozporządzeniu — upłynęło 183 lat. Podczas tej długiej przestrzeni czasu zmieniło się wiele. Diecezja powiększyła się i znowu zmalała, wcielona została do obcego państwa i znowu odzyskała wolność, narażoną była na dobre i złe wpływy, jakie wstrząsały przez lat dziesiątki Europę i wychodziła z nich wzmocniona albo też osłabiona. Wiekopomne przepisy „Synodu Lubawskiego" uległy w części przedawnieniu. Nowe czasy domagały się nowych zarządzeń. Potrzebom tym zaradził przedewszystkiem „Kodeks prawa kanonicznego", który jakby słońce roztoczył wspaniałe blaski swoje nad światem podczas gwałtownych zmagań się narodów. Do zarządzeń kodeksu tego należy dostroić prawo diecezjalne. Mimo to zostaje nadto cały szereg zagadnień lokalnych, które ująć trzeba w przepisy prawne Dokonuje się tego najlepiej w synodzie diecezjalnym. Dlatego postanowiliśmy jeszcze w roku bieżącym synod taki zwołać".

Następują rozporządzenia o prawach przygotowawczych do synodu. Wszyscy kapłani diecezji otrzymają z początkiem maja „Zbiór ustaw diecezji chełmińskiej" na tle „Kodeksu prawa kanonicznego" i będą mieli sposobność wyrażenia swoich życzeń za pośrednictwem księży dziekanów — najpóźniej do 15 czerwca br.

Z Inowrocławia.

Uroczystości w dniu 3 maja miały przebieg bardzo wspaniały. Pogoda piękna. Uroczystości rozpoczęły się ub. środy wieczorem capstrzykiem 4 p. a. p. oraz odegraniem fanfary na Rynku, a w czwartek o godz. 6 rano pobudka. Około godz. 9 rano zaczęły się gromadzić towarzystwa przysposobienia wojskowego na dziedzińcu koszarowem, a inne towarzystwa na Placu Klasztornym. Pierwszy to raz występowano wspólnie. Przed godziną 10 rano ustawiło się wojsko, towarzystwa, publiczność oraz przedstawiciele władz państwowych, komunalnych itp. na rynku, gdzie następnie odprawił ks. prob. wojskowy mszę św., a ks. Mencel wypowiedział kazanie o głębokiej treści, sławiąc Konstytucję Trzeciego Maja jako symbol zgody, miłości i braterstwa wszystkich stanów. Następnie wojsko i towarzystwa przygotowały się do defilady w Alejach Sienkiewicza, gdzie przed szkołą wydziałową męską defiladę odbierali przedstawiciele władz wojskowych, państwowych itp. z pp. pułk. Wolikowskim i starostą Dietlem na czele. Od godz. 2 po poł. rozpoczęły się igrzyska olimpijskie na dziedzińcu koszarowym 59 p. p., które urządziły komitety miejski i powiatowy wych. fiz. i p. w. wspólnie z wojskiem. Program był bardzo urozmaicony. Wyznaczono dla zwycięzców trzy nagrody zbiorowe oraz około 15 nagród indywidualnych, z których każda przedstawiała wartość około 40 do 70 zł. Wieczorem o godz. 8 w Parku Miejskim odbyła się akademja, urządzona przez Związek Stowarzyszeń Polskich. Na program składały się: słowo wstępne, deklamacje, referat rektora Mazura, występy solowe, chóry śpiewacze i orkiestra 59 p. p. Udział publiczności był nadzwyczaj liczny.

1 maja w Inowrocławiu Uroczystość wypadła gorzej, niż w inne lata, chociaż socjaliści chcieli pokazać, że całe Kujawy są „czerwone". Na popołudniowy wiec P. P. S. w lokalu p. Muchy przy ul. Dubienka, zgromadziło się zaledwie 200 „towarzyszy", w tem kilka kobiet, **dużo też było ciekawych. Referat wygłosił poseł** socjalistyczny Matuszewski z Bydgoszczy, a następnie przemawiał znany prowodyr inowrocławski, „towarzysz" Głowacki. Następnie przyjęto rezolucję. Około 6.30 po poł. uformował się pochód. W pochodzie zauważono nawet jedną kobietę w stanie podchmielonym, którą prowadziło „dla opieki" dwóch towarzyszy. Była to maskarada — w każdym razie nielada...

Dom odpoczynkowy Polsk. Zw Pracodawców Przemysłu Cukrowniczego, który znajduje się przy ul. Solankowej, narożnik Zbychory, zostanie oddany do użytku z dniem 17 bm. Budynek ten, który związek ub. roku zakupił, został przebudowany i obejmuje około 20 pokoi umeblowanych. W nast. roku zamierza związek ten pobudować nowy gmach uzdrowiskowy, urządzony według nowoczesnych wymagań. Budynek ten ma obejmować około 80 do 100 pokoi kompletnie urządzonych. Inicjatywę tę należy powitać z tem większem uznaniem dla związku, że właśnie w Inowrocławiu zamierza pobudować osobny gmach wypoczynkowy, pomimo, że w Krynicy również zakupił grunt na takiż budynek.

Zgłaszajcie się po gęś. W ub. wtorek przytrzymano na ulicy Królowej Jadwigi wczesnym rankiem gęś, którą oddano tut. policji. Prawowity właściciel zechce ją odebrać.

Familijny kabaret-dancing urządził właściciel hotelu pod Lwem przy ul. Królowej Jadwigi. Kierownictwo kabaretu familijnego objął p. Denis. Początek przedstawień o godz. 11 w nocy.

Pożar. Dnia 1 bm. około godz. 9,30 wiecz. powstał pożar w majętności Ostrowo pod Janikowem, własność p. Ernesta Feila. Spaliła się stodoła polna, jedna maszyna do prasowania słomy i około 160 wozów słomy. Przyczyny pożaru dotąd nie stwierdzono, jednak zachodzi podejrzenie, że prawdopodobnie ktoś z przechodniów rzucił zapałkę albo papierosa, od którego zapaliła się słoma. Straty pokrywa ubezpieczenie ogniowe.

JANOWIEC. (Zebranie Osadników.) W niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 12 odbędzie się w Janówcu w sali p. Szelmeczki zebranie osadników. Zarząd uprasza o liczne przybycie.

Nakło.

Porażenie od słońca. W ub. środę dnia 2 bm. 7-letni synek murarza Karola Rewolińskiego, około godziny 11 przed poł. położył się na piasku do słońca. Po półgodzinnem leżeniu został porażony słońcem i to w tak niebezpieczny sposób, że wywiązał się krwotok i w godzinę później wśród strasznych męczarni skonał.

Okradzenie. Fabrykanta grobowców i wyrobów cementowych p. Wawrzyńca Sztukiewicza z Nakła okradziono na targach poznańskich, w hali górnośląskiej, zabierając mu portfel z tylnej kieszeni spodni z zawartością około 200 zł.

Z święta 1 maja. Święto socjalistyczne 1 maja minęło w naszem mieście w zupełnym spokoju, wieczorem odbyli czerwoni towarzysze pochód przez ulice miasta przy dźwiękach orkiestry. Na rynku pochód rozwiązał się. Podnieceni świętem trzej towarzysze Wał., J. i G. urządzili sobie „popijochę", posprzeczali się między sobą i zaczęli się bić flaszkami i nożami, wyprawiając niemiłosierne krzyki. Policja uśmierzyła towarzyszy.

Uśmiech losu. W ciagnieniu loterji końskiej w Gnieźnie padły dwie główne wygrane na losy sprzedane w Nakle w kolekturze p. Ludwika Snidzińskiego. Wybrańcami losu są prof. Mindak, który wygrał konia z powózką i p. Antoni Pieczyński, właściciel hurtowni, wygrywając skrzynię wartościowych przedmiotów.

Lustracja okręgowa. W dniu 6 maja o godz. 6,30 rano odbędzie się w parku miejskim przegląd wszystkich członków czynnych jak i nieczynnych Tow gimn. „Sokół".

Wycieczka do Samostrzela. Tow. śpiewu „Harmonja" urządza w niedzielę dnia 6 bm. wycieczkę do Samostrzela. Współudział w wycieczce biorą koła śpiewacze z Kcyni, Wyrzyska itd. Odjazd o 11,25 przed poł.

Zebranie Związku lokatorów odbędzie się w środę 9 bm. o 7-ej wiecz. w lokalu p. Bukowskiego, ul. Bydgoska.

Zjazd niższych pracowników Poczt i Telegrafów.

W niedzielę, dnia 6 maja br. odbędzie się w Poznaniu zjazd delegatów Związku Niższych Prac. Poczt, Telegr. i Telef. na okręgu Wielkopolski, w sali p. Jarockiego przy ul. Masztalarskiej 8 o godzinie 10-tej przed południem.

Z POMORZA.

KARTUZY. (Z Rady miejskiej.) Siódme posiedzenie Rady miejskiej otworzył przewodniczący p. Lniski. Przed przyjściem do punktu 2. obrad radny p. Paszki postawił wniosek, by punkt 14 obrad przeniesiony został na miejsce punktu 2-go, motywując to tem, iż członkowie Magistratu wraz z zast. burmistrza, p. Borzestowskim, po wyczerpaniu pierwszych wniosków, opuszczą salę obrad, nie chcąc dać odpowiednich wyjaśnień. Przewodniczący Rady zarządził tajne głosowanie, w międzyczasie członkowie Magistratu opuszczają salę obrad, co widząc wnioskodawca p. Paszki również wychodzi z dwoma radnymi. Przewodniczący Rady, wobec takiego stanu rzeczy posiedzenie o godz. 19,40 zamknął.

STARA KISZEWA, pow. kościerski. (Prymicje.) W dniu 16 ub. m. obchodził nowowyświęcony kapłan ks. Franciszek Deja z Chwarzna swoje prymicje. W asyście pięciu księży wprowadzono prymicjanta w procesji do pięknie przystrojonego kościoła, gdzie odprawił pierwszą ofiarę mszy św. Do głębi serca wzruszające kazanie wygłosił kaznodzieja ks. Panek, b. wikary kiszewski.

PRZODKOWO, pow. Kartuzy. Zmarł tu na gruźlicę gardła ś. p. Alojzy Miązkowski, wójt w Przodkowie. Zmarły cieszył się ogólnym szacunkiem oraz zaufaniem i był bardzo lubiany. Cześć Jego pamięci!

ZAŁĘŻE, pow. Kartuzy. (Udusiła własne dziecko.) Służąca Gertruda Lademann, lat 24, z Załęża, porodziwszy z początkiem lutego br. nieślubne dziecko, udusiła je, zatykając organa oddechowe chustką. Zwłoki po uduszeniu zakopała pomiędzy drzewami, gdzie w ostatnich dniach zostały przypadkowo odnalezione. Wyrodną matkę aresztowano i oddano do dyspozycji władzom sądowym.

LUBNIA, pow. chojnicki. (Pożar). W ub. środę 2 bm. u gospodarza p. Edmunda Główczewskiego na wybudowaniu wybuchł pożar, który objął całe, obszerne zabudowania. Akcja ratunkowa była bardzo trudna. P. G. własnemi ludźmi zaledwie zdołał uratować z płomieni inwentarz żywy. Zgorzał dom mieszkalny, wszystkie stajnie i stodoła wraz z inwentarzem martwym. Szkody są bardzo znaczne. Zabudowania były bardzo nisko zabezpieczone. Nad stłumieniem pożaru pracowała również ochotnicza straż pożarna z Brus. Przyczyna pożaru nieznana.

CZAPIEWICE. (Pożar). Dn. 1 bm. zapalił się na podwórzu p. Pika nawożony mech z lasu. Ponieważ wiatr był silny, przeto ogień począł zagrażać zabudowaniom p. Pika. Również zajęła się mała stodółka p. L., którą zdołano uratować. Dzięki energicznej akcji ratunkowej ze strony miejscowych mieszkańców zdołano pożar zlokalizować.

GÓRNE WYMIARY. Druga konferencja nauczycielska naszego obwodu odbyła się 25 ub. m. o godz. 10-tej w szkole powszechnej w Górnych Wymiarach, powiatu chełmińskiego. W skład rejonu wchodzą pp. naucz.: Krueger (przewodniczący — Nowawieś; Chowański — Nowe Dobra; Chowańska — Górne Wymiary; Malinowska — Nowe Dobra; Gomowski — Kolno; Tchórzewski — Ostrów; Streński — Łęg; Zamyślewski — Klamry; Folta — Rozgorty; Henke — Podwiesk; Zieliński — Dorposz; Marecki — Sosnówka; Karbowski — Lunawki. Program konferencji był następujący: Lekcja z języka polskiego w oddziale III „list" — p. Zamyślewski; lekcja z robót ręcznych w oddziale III. i IV. — p. Karbowski; referat p. t.: „Ważność koncentracji w nauce i jak należy do niej dążyć" — p. Zieliński. Lekcje i referat wywołały ożywioną dyskusję. Śpiew, muzyka, swobodna pogawędka koleżeńska i śniadanie w domu pp. Chowańskich wypełniły mile wspólnie spędzony czas po konferencji.

Starogard.

Przeniesienie. Dyrektor tut. gimnazjum p. Puppel przesiedlony został z dniem 1 maja do Grudziądza na takie same stanowisko. Następcą prof. Puppela jest p. prof. Golenia z Chełmna.

Jaracz w Starogardzie. W niedzielę, 29 ub. m. odegrał tu zespół artystów warszawskich tragikomedję p. t. „Samson i Dalila". W roli głównej wystąpił znakomity artysta p. Jaracz. Udział publiczności nie był zbyt wielki.

Koncert prof. Wielhowskiego odbędzie się tu w niedzielę 6 maja.

Nadzwyczajne zebranie „Lutni" odbyło się w ub. sobotę, w szkole dziewcząt. Na zebraniu tem uchwalono nowe statuty. Tow. „Lutnia" pozyskało obecnie dzielnego dyrygenta w osobie p. Bortliczka, przez co osiągnie ono zapewne swój dawniejszy poziom, który dał jej dużo wielkich sukcesów na różnych popisach śpiewaczych.

Zabawa inwalidów odbędzie się w niedzielę 6 bm.

Samobójstwo przez powieszenie się. Przed kilku dniami powiesił się w pobliskim Rywałdzie inwalida J. Kopitkowski, liczący 53 lata. Denat cierpiał już od dłuższego czasu na rozstrój nerwowy. Pozatem pożycie rodzinne nie było bardzo zgodne. Zapewne pod wpływem swego stanu zgryźliwego i stosunków rodzinnych popełnił samobójstwo. Powiesił on się w szopie w pozycji klęczącej.

Zakopała żywcem swe nieślubne dziecko. W Klaninach, w pow. starogardzkim, porodziła niej J. W., której mąż znajduje się w więzieniu, nieślubne dziecko i natychmiast po porodzie je zakopała. Sprawa wyszła na jaw.

Zjazd delegatów cechów krawieckich z całego Pomorza odbył się tu w niedzielę, 29 ub. m. w lokalu p. Zastępowskiego. Obradom, które rozpoczęły się o godz. 11 i trwały aż do godziny 15-ej, przewodniczył p. Lewandowski z Grudziądza. Referaty wygłosili pp. dyr. Grobelny i Cieszyński z Grudziądza. Nad referatem wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja. Uchwalono szereg rezolucyj. Najważniejszą z nich jest rezolucja, domagająca się zniesienia podatku obrotowego, który tamuje rozwój warsztatów krawieckich. Na zjeździe tym, poruszono szereg bardzo ważnych dla krawiectwa spraw. Domagano się m. in. urzadzenia kas pożyczkowych wzgl. spółdzielczych przy cechach. Referent p. Cieszyński wykazał, iż krawiectwo na Pomorzu upada, gdyż liczba warsztatów znacznie się obniżyła w ostatnim czasie.

ZMARLI.

Ś. p. **ks. Władysław Haupa,** radca duchowny, proboszcz w Konojadzie, dawniejszy dziekan w Gniewkowie.

Ś. p. **Józefa Dopieralska** w Różu.

Ś. p. **Jan Szuwalski,** podsekretarz Sądu Powiatowego w Jarocinie.

Ś. p. **Zygmunt Gorgolewski** w Marysinie.

Ś. p. **Franciszek Kollat,** radny miasta Bojanowa.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 11 bm. włącznie apteka pod „Orłem", Rynek Staromiejski.

Z Teatru Pomorskiego. Dziś, w sobotę, dnia 5 bm. i jutro, w niedzielę, dnia 6 bm., o godzinie 8,15 wieczorem **„Mysz kościelna"**, Fedora.

W niedzielę, dnia 6 bm., o godzinie 4-tej popołudniu ostatni występ reżysera naszej operetki p. W. Zdzitowieckiego w 3-aktowej operetce „Tancerka w masce".

W poniedziałek, dnia 7 bm., o godz. 8-ej wieczorem występ artystów Sceny Nowej (b. Zespół Teatru Nowego) w Poznaniu, którzy przybywają w gościnę z niezwykle oryginalnym widowiskiem w 7-miu obrazach p. t. **„Sen"** p. F. Kruszewskiel.

Osobiste. Dyrektor urzędu pocztowego Toruń II, p. Radziński L. wraz z żoną swoją Antoniną, obchodził w dniu 3 maja srebrne gody małżeńskie. Jubilatom życzymy „Szczęść Boże".

Wręczenie dyplomów zasłużonym członkom Sokoła. Na zebraniu miesięcznem Sokoła, które odbyło się dnia 1 bm., dokonano wręczenia dyplomów zasłużonym członkom Sokoła i to druhom: Wł. Kulczyńskiemu, B. Makowskiemu oraz Fr. Wiśniewskiemu, którzy obchodzili 25-letni jubileusz pracy na niwie sokolej.

Baczność Ch. Z. Z. Nadzwyczajne walne zebranie członków Chrz. Zjedn. Zaw. w Toruniu odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 6 wiecz. w lokalu p. Stuczyńskiego, ul. Podgórna 22 (Mokre). Na porządku obrad sprawozdanie i wybór zarządu.

Polskie Tow. Krajoznawcze oddział w Toruniu organizuje w dniu 6 bm. wycieczkę krajoznawczą do Chełmna i Świecia. Zgłoszen. przyjmuje skarbnik p. Franc. Rękosiewicz, ul. Szopena 24 II p. w Toruniu.

Wieczornica Drużyny Błękitnej. Dnia 6 bm. Drużyna Błękitna przy Związku Hallerczyków w Toruniu, urządza w Parku Wiktorji wieczornicę z nast. programem: 1) „Żołnierz", obrazek sceniczny w 2 aktach; 2) „Chrapanie z rozkazu", komedja w jednym akcie. Wieczorem zabawa taneczna.

Kradzieże zgłosili Bączkowski Ignacy, zam. przy ul. Franciszkańskiej 18, zgłosił kradzież roweru. wart. 300 zł. Brode Edward, zam. w Silnie, pow. Toruń, zgłosił kradzież roweru, wart. 200 zł. Macierzyński Józef, właśc. berlinki zgłosił kradzież garderoby, wart. 1.300 zł.

Wykrycie kradzieży. Dnia 4 bm. wykryła policja kradzież gotówki 330 zł na szkodę por. Wyborskiego, zam. przy ul. Piastowskiej 9. Sprawcą jest K. W. z Torunia.

Kradzieże zgłosili: Kühnast Amalja, zam. przy ul. Św. Katarzyny 6, zgłosiła kradzież gotówki 170 zł. Wilmowicz Antoni, zam. w Golubiu, zgłosił kradzież dokumentów osobistych w Toruniu. Ulrich Józef, zam. przy ul. Bielańskiej 2, zgłosił kradzież 2 par. trzewików wart. 50 zł. Kozłowski Stan., zam. przy ul. Koszarowej 42, zgłosił kradzież bielizny.

Czyja walizka. Dn. 2 bm. znaleziono na roli obok ul. Bażańskich małą walizkę, która znajduje się w III. komisarjacie do odebrania.

Co grają w kinach?

Kino „Pan" wyświetla potężny dramat arcydzieło doby obecnej pt. „Car Iwan Groźny". Ponadto doborowy koncert „Wołgi kapeli".

Kino „Światowid" daje znakomity film pt.: „Troski szatana". Ponadto nadprogram: 2-aktowa komedja.

„Palace" demonstruje obraz pt.: „Rozpętane żywioły" Do tego komedja pt.: Toruń filmuje.

„Corso" daje porywający obraz rycerza dzikiego zachodu z Tom Mixem pt.: „Pod osłoną nocy". Do tego nadprogram: komedja 2-aktowa.

Komisaryczny zarząd Polsk. Stron. Chrześcijańskiej Demokracji zawiadamia, iż **w dniu 17 maja br. o godz. 10-ej** przed poł. odbędzie się **zjazd wojewódzki delegatów Chrześc. Demokracji w Toruniu** w sali Strzelnicy, ul. Przedzamcze nr. 2.

W zjeździe mają prawo wziąć udział pp. prezesowie kół mężowie zaufania oraz delegaci kół stosownie do przepisów regulaminu.

Porządek obrad będzie ogłoszony w dniu zjazdu.

Za komisaryczny zarząd:
J. Regala.

Wiosenne strzelanie w Bractwie Strzeleckiem. Nasi strzelcy kurkowi zabierają się z zapałem do pracy. Podczas ostatniego strzelania srebrny kubek wystrzelił brat Jasiński Bronisław a ordery płytkowe bracia: Matuszewski Antoni, Śliwa Franciszek (sekretarz), Komorowski Franciszek (Wiceprezes), Czapczyk i Peikert (prezes). Ostrzejsze warunki były dla zdobywców orderów komendanta, który osięgnął po ostrej walce p. Matuszewski Antoni. Na tarczy pieniężnej zdobyli nagrody pp. Czapczyk Stanisław, Jasiński Branisław, Wawrzyniak Stefan i Gronek.

Sokolnia. Na ostatniem zebraniu zarządu okr. III. (grudziądzkiego) Dzielnicy Pom. Sokolstwa, uchwalono wybudować w Grudziądzu sokolnię. Do ściślejszego komitetu wybrano prezesa okr. III. p. Alojzego Kamrowskiego, podnaczelnika dzielnicy p. Piotra Dostatniego, wiceprezesa okr. III. p. Florjana Federskiego, architekta miejskiego. Komitet ten odbył już konferencję z prezydentem miasta p. Włodkiem, który bardzo przychylnie odniósł się do pobudowania takiego gmachu, który byłby i reprezentacyjny t. j. mieścił w sobie salę wielką do użytku ew. wszystkich pokrewnych organizacji, jak nie mniej byłaby to ćwicznia wzorowa, którą niewątpliwie Sokół oddałby i tym szkołom, które ćwiczni nie mają. Gmach ten powstać ma w centrum miasta, (o ile ma spełnić swe zadanie gmachu reprezentacyjnego) i będzie ośrodkiem całego ruchu tak oświatowego jako i technicznego wychowania fizycznego.

Uroczystość w Sierocińcu na Chełmińskiem Przedmieściu.

W parafji św. Krzyża jest Sierociniec dla chłopców, którym kierują siostry Elżbietanki, w którym odbyły się dwie piękne i wzruszające uroczystości.

W dniu 11 ub. m. składały nasze biedne siostry z sierocińca życzenia jubilatowi Cz. ks. prałatowi Dembkowi, protektorowi i opiekunowi tego zakładu z okazji jego 25-cioletniego jubileuszu kapłaństwa.

Czcigodny jubilat ks. prałat Dembek przybył o godz. 15.30 popoł. i wszedł na salkę w towarzystwie ks. kuratusa Klundra.

Najpierw chłopcy zaśpiewali pieśń „W tym dniu jubileuszu", poczem dzieci wypowiedziały kilka wierszyków ułożonych przez red. Jana Rakowskiego. Po popisach gimnastycznych nastąpiły dalsze deklamacje, monolog „Głuchy Bartek" i śpiewy a w końcu urządzono jubilatowi owacje. Okrzykom „Niech żyje" nie było końca.

W dniu 21 ub. m. obchodziła siostra M. Juwencja swój 25-letni jubileusz zakonny. O godz. 8-ej rano odprawił na intencję jubilatki ks. prałat Dembek uroczystą Mszę św. w kaplicy domowej, po której wygłosił wzniosłą przemowę, którą rozczulił do głębi zebranych a następnie zaintonował hymn dziękczynny „Te Deum".

Wieczorem odegrano teatrzyk, w przystrojonej w zieleń salce, który wypadł ku ogólnemu zadowoleniu.

Deklamację, śpiewy i monologi wypełniły program tego wieczoru.

Czcigodna jubilatka siostra M. Juwencja do głębi wzruszona dowodami tak szczerej życzliwości, składa na tej drodze Przewielebnemu Księdzu Parałatowi i innym księżom, którzy wzięli udział w obchodzie, jak nie mniej dziękuje wszystkim za życzenia jubileuszowe z głębi serca staropolskiem „Bóg zapłać".

Zabity w bójce.

Dnia 3. bm. na zabawie Towarzystwa Powst. i Wojaków, która się odbywała w oberży p. Popielaczyka w Kacku, pow. brodnicki, powstała sprzeczka pomiędzy robotnikiem M. Hawrykiem z Tylic i rob. Teofilem Gazdą z Kacka, podczas której ten ostatni wymierzył mu tak siarczysty policzek, iż Hawrych padł na ziemię. Mimo, iż nieszczęśliwy leżał na bruku na pół nieprzytomny Gazda kopnął go jeszcze w głowę nogą, powodując natychmiastową śmierć nieszczęśliwego. Przypadkowego zabójcę aresztowano.

Morderstwo i napad rabunkowy w powiecie tczewskim.

Dnia 1. maja w godzinach popołudniowych znaleziono na polu w okolicy Czarlina, pow. tczewski mężczyznę w wieku lat 22—24 w stanie nieprzytomnym. z ranami na głowie; pochodzącemi od uderzenia tępem narzędziem. Rannego odwieziono do szpitala św. Wincentego w Tczewie, gdzie na drugi dzień zmarł nie odzyskawszy przytomności. Tożsamości zamordowanego dotychczas nie ustalono, gdyż nie znaleziono przy nim żadnych dokumentów. Przypuszczać należy, że padł on ofiarą ohydnego mordu rabunkowego.

Z Grudziądza.

Jak Grudziądz obchodził święto narodowe.

Już drugiego maja miasto nasze przybrało charakter odświętny, gmachy publiczne i domy prywatne przystrojono chorągwiami o barwach narodowych, zaś okna udekorowano w emblematy narodowe T. C. L. Wieczorem o godz. 8 ruszył capstrzyk przez ulice miasta.

W dniu 3 maja rano odegrano pobudkę, a następnie formacje wojsk jak i organizacje p. w.: hufce harcerskie szkolne i towarzystwa cywilne zebrały się na placu ćwiczeń u wylotu ul Lipowej, gdzie została odprawiona Msza św. polowa. Przed wielkim ołtarzem zauważyliśmy reprezentantów władz i organizacji m. in. pp.: prezydenta miasta Józefa Włodka, starostę Czarlińskiego, posłów: radcę Baranowskiego i Redera, radcę Witkowskiego, budowniczego miejskiego Stołowskiego, prezesa Izby Rzemieślniczej dyr. Grobelnego, prezesa Dzielnicy Pomorskiej Sokolstwa Wł. Samolińskiego, przewodniczącą P. Czerwonego Krzyża p. Marję Zagórską. Raport odebrał gen. Rachmistruk. Mszę św. polową odprawił ks. kapelan Federowicz, który od stóp ołtarza przemówił bardzo serdecznie do zebranych, zachęcając do bratniej miłości wszystkich stanów i ukochania tej naszej najdroższej po Bogu Matki Ojczyzny.

Za wojskiem ruszyły organizacje P. W. i to Związek Podoficerów Rezerwy, Bractwo Strzeleckie z komendantem Kellasem na czele, Powstańcy i Wojacy. Stow. Młodzieży Katolickiej **ze swą orkiestrą.** Straż pożarna z komendantem Kaszewskim na czele, a dalej Sokolstwo tworzyło jedną całość 150 osób. Na czele Sokołów kroczył prezes okr. III. p. Alojzy Kamrowski z prezesem gniazda I. p. W. Banaszakiem, a komendę sprawował naczelnik okręgu III. p. Paweł Bączyński.

Zaraz za sztandarem szło gniazdo żeńskie z prezeską Kaczmarkówną i naczelniczką Zalewską a następnie gniazdo I., II. i Małe Tarpno z prezesem Tomiakiem na czele.

Oddział konny chluba sokoła grudziądzkiego, zamykał pochód P. W. Następnie szły hufce harcerskie, szkolne itd.

Defiladę odbierał dowódca 16 dywizji gen. Rachmistruk w towarzystwie świty w której się znajdowali pp. prezydent Włodek, starosta Czarliński, gen. Ładoś, poseł Baranowski, prezes Dzielnicy Pomorskiej, oficer P. W. kapt. Niewiakowski i wielu innych. Defilada wypadła imponująco.

Nabożeństwo uroczyste w kościele farnym odprawił ks. prałat Dembek, na którem były reprezentowane władze cywilne i wojskowe i poszczególne organizacje.

Popołudniu odbyły się igrzyska sportowe na boisku miejskiem. W Teatrze Miejskim o godz. 4-tej zainicjowano przedstawienie dla młodzieży, wieczorem o godz. 8, przedstawienie galowe. Zespół teatralny pod kierownictwem dyr. Czarneckiego odegrał „Jeńca Napoleona".

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Fundusze obrotowe Skarbu Państwa.

Fundusze obrotowe Skarbu Państwa powstałe z nadwyżek skarbu i pożyczek zagranicznych, nastręczają okazję do bezustannych dyskusji. Zainteresowanie niemi jest spowodowane również przeznaczeniem w preliminarzu budżetowym na rok 1928,29 sumy 88 miljonów złotych na inwestycje budowlane.

Według zeszytu 5-go „Wiadomości Statystycznych" z 5. marca br. bilans funduszów obrotowych kształtował się następująco po stronie czynnej w miljonach złotych:

	Stan na dzień		
	30. 4. 27	30. 4. 27.	31. 12. 27
Gotówka	82,6	60,9	92,1
Papiery proc.	26,4	25,5	27,6
Bank Polski	96,3	95,6	237,4
Banki państw.	100,1	136,0	199,0
Z pożyczki stabilizacyjnej	—	—	363,7
Pożyczki i sumy zwrotne	119,2	120,9	114,6
Razem	464,1	479,4	1139,9

Dla wyjaśnienia podajemy, że przez stan czynny rozumiemy w jakiej formie i gdzie lokował swą gotówkę Skarb. Z zestawienia wynika, że w gotówce ulokowana była część niewielka. Przeważna część funduszów przekazana została bankom państwowym lub leżała nietknięta w Banku Polskim, jak 363,7 miljonów zł. pozostałości z pożyczki stabilizacyjnej. Pod pożyczkami i sumami zwrotnemi należy rozumieć zaliczki specjalne i zaliczki na uposażenia dla pracowników państwowych. Suma 105,5 milj. zł. do jakiej te pożyczki sięgają, jest unieruchomiona i ciągle będzie wykazywana, gdyż na miejsce jednej spłaconej, przybywa 2 — reflektantów na nowe.

Stan liczny funduszów obrotowych przedstawiał się następująco w milj. zł.;

	Stan na dzień		
	30. 4. 27	30. 6. 27	31. 12. 27
Kredyt Banku Polskiego	25,0	25,0	25,0
Pożyczki zagr.	7,3	7,3	281,0
Fundusze obce	149,0	162,1	232,4
Inne	34,4	33,8	51,4
Nadwyżka doch. skarbu	248,4	251,2	550,1
Razem	464,1	479,4	1139,1

Stan bierny odpowiada nam na pytanie, z czego powstały fundusze obrotowe. Z zestawienia widzimy, że skarb posiada poważne sumy, zlecone pod rubryką fundusze obce i inne. Są to rachunki specjalne, bieżące, sumy należące do Woj. Śląskiego, do komun, depozyty i t. p.

Podwaliną funduszów obrotowych są nadwyżki z podatków, które na 1. 1. 28 wyniosły 550,1 milj. zł.

Dyskutować nad zagadnieniem, czy tak znaczne fundusze są objawem korzystnym, nie będziemy. Jest to obecnie nieaktualne już, gdyż przewyżek budżetowych w roku bieżącym na skutek podwyższenia poborów zapewne nie będzie. Chodzi jedynie o to, co z temi funduszami począć, gdy zwrócenie ich życiu w innej formie jest niemożliwe, gdyż udzielonych na ich podstawie kredytów przez banki państwowe cofnąć już nie można.

Pozostaje zatem konieczność utworzenia rodzaju żelaznego funduszu obrotowego, którymby administrowało państwo, i przy którego pomocy mogłoby regulować życie gospodarcze. Obaw zsocjalizowania gospodarki społecznej przy pomocy tych sum nie podzielamy, gdyż ich znaczenie jest wielkie w dobie obecnej, lecz przy wzmocnieniu się gospodarczem kraju, zmaleje do nikłego procentu kapitałów prywatnych, które przecież muszą powstać z powrotem.

20 maja zjazd kółek rolniczych.

Upływa właśnie pierwszy rok istnienia Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych, zrzeszającego w swych szeregach około 25.000 rolników wielkopolskich; niestety jednak stwierdzić musimy, że conajmniej drugie tyle rolników do nas jeszcze nie należy.

Chcąc wykazać siłę i spoistość organizacji naszej Rządowi, społeczeństwu i tym rolnikom, którzy z prac naszych korzystają, a z nami dotychczas nie współpracują, urządzamy **walny zjazd wszystkich członków w Poznaniu, dnia 20-go maja br.**

Ma on być manifestacją zrzeszonego rolnictwa, wzmacniającą poczucie organizacyjne u zrzeszonych, a zachęcająca niezrzeszonych do wstąpienia w nasze szeregi.

Niech więc nikogo z członków W. T. K. R. nie zabraknie 20 maja w Poznaniu!

Do wstępu uprawnia karta członkowska na r. 1928, którą należy odebrać od prezesa Kółka Rolniczego. Uczestnicy zjazdu otrzymają na drogę powrotną 66% zniżkę kolejową.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o godzinach handlu i godzinach otwarcia zakładów handlowych i niektórych przemysłowych.

Rozporządzenie o godzinach handlu i godzinach otwarcia zakładów handlowych oraz niektórych przemysłowych, ogłoszone zostało w nr. 38 Dz. Ust. R. P. z dnia 26 marca br. pod pozycją 364. Rozporządzenie to weszło w życie dnia 10 kwietnia. Rozporządzenie stawia ogólną zasadę, że czas sprzedaży towarów i otwarcia sklepów i wszelkich miejsc zawodowej sprzedaży oraz zakładów fotograficznych, nie może w dni powszednie przekraczać 10 godzin na dobę.

Od tej zasady przewiduje się jednak następujące wyjątki:

1) jatki z mięsem, wędliniarnie i sklepy spożywcze mogą być otwarte w dni powszednie do 12 godzin na dobę;

2) w soboty i dni przedświąteczne zakłady fryzjerskie i kalotechniczne mogą być otwarte do 12 godzin na dobę;

3) budki i kioski, w których sprzedaje się tylko napoje chłodzące, oraz słodycze i owoce, w miesiącach letnich, to jest od 1 kwietnia do 30 września mogą być otwarte w godzinach od 9-ej do 21-ej;

4) sprzedaż uliczna gazet i czasopism oraz wyrobów tytoniowych może się odbywać w dni powszednie w godzinach od 7 do 23-ej;

5) czas otwarcia wszelkich kategoryj jadłodajń, przekraczający 10 godzin na dobę, będzie osobno określony przez władze administracyjne I instancji.

Sklepy, zakłady i wszelkie miejsca zawodowej sprzedaży z wyjątkiem wyżej wymienionych kiosków, ulicznej sprzedaży gazet i wyrobów tytoniowych oraz jadłodajn mogą być otwarte do godz. 19.

W soboty i w dni przedświąteczne sklepy spożywcze mogą być otwarte do godz. 20-tej, a zakłady fryzjerskie i kalotechniczne do 21.

Godziny otwierania i zamykania sklepów będą ustalać w ramach powyższego rozporządzenia władze administracyjne I. instancji w porozumieniu z Inspekcją pracy po wysłuchaniu opinji zainteresowanych czynników.

Sprzedaż towarów w sklepach połączonych z jadłodajniami, zakładami fryzjerskimi, kalotechnicznymi lub innymi, wolno dokonywać tylko w godzinach określonych dla samodzielnych sklepów tej samej gałęzi handlu.

Winni przekroczenia przepisów rozporządzenia o godzinach handlu ulegną karze grzywny do 2.000 zł. i karze aresztu do 6 tygodni, albo jednej z tych kar.

Do orzekania powołane są władze powiatowe administracji ogólnej, od decyzji których będzie zasądzonemu przysługiwało prawo odwołania się do właściwego sądu okręgowego.

Rozporządzenie Prez. Rzplitej z dnia 22 marca br. o zarejestrowanym zastawie rolniczym.

Rozporządzenie o rejestrowanym zastawie rolnym, ogłoszone w nr. 38 Dz. U. R. P. z dn. 26 marca głosi, że na produktach rolnictwa i przemysłu rolnego osoby fizyczne i prawne, prowadzące gospodarstwa rolne lub przedsiębiorstwa przemysłowo rolnicze, mogą ustanawiać prawo zastawu na rzecz państwowych instytucyj kredytowych, komunalnych, kas oszczędności, gminnych kas pożyczkowo oszczędnościowych oraz innych instytucyj kredytowych, które oznaczy Minister Skarbu. Przedmiotem prawa zastawu mogą być jedynie takie produkty rolnictwa i przemysłu rolnego, które w myśl obowiązujących ustaw nie stanowią części nieruchomości.

Rejestrowany zastaw rolniczy ustanawia się na podstawie umowy stron, zawartej na piśmie. W umowie tej winna być wyszczególniona suma, na zabezpieczenie, której zastaw został sporządzony. Zastaw winien być na wniosek jednej ze stron wpisany do rejestru zastawnego, prowadzonego przez sąd powiatowy.

Rozmyślne zniszczenie lub bezprawne usunięcie zastawu będzie karane więzieniem do 1 roku i grzywną w wysokości 10.000 zł. lub jedną z tych kar, o ile czyn nie ulega karze surowszej według innych postanowień. Rozporządzenie powyższe ma na celu wzmożenie zdolności kredytowej rolnych gospodarstw. Będzie ono mieć niewątpliwie duże znaczenie, zwłaszcza dla gospodarstw drobnych przez udostępnienie im tańszego kredytu, uwarunkowanego zazwyczaj pełną gwarancją terminowego zwrotu.

Pomorska Wystawa Ogrodniczo-Przemysłowa w Toruniu.

Po raz pierwszy po swojem zorganizowaniu czyni Pomorski Związek Ogrodników Produkujących z siedzibą w Toruniu, przy pomocy miasta Torunia, przygotowania do pierwszej trwałej Pomorskiej Wystawy Ogrodniczo Przemysłowej, mającej się odbyć od dnia 28 lipca do dnia 4 października 1928 r. w Toruniu.

Po dokładnem zbadaniu warunków technicznych i ekonomicznych, praca w tym celu posuwa się szybkim krokiem naprzód. Mimo nadzwyczaj trudnych warunków gospodarczych, odczutych szczególnie w dziedzinie ogrodnictwa, doszło zorganizowane ogrodnictwo Pomorza do przekonania, że tylko przez odpowiednią propagandę i to za pomocą wystawy, znajdzie nowe rynki zbytu dla swych produktów i przez to poprawi warunki istnienia i rozwoju ogrodnictwa krajowego.

Przez Pomorską Wystawę Ogrodniczo-Przemysłową zorganizowane ogrodnictwo wykaże doniosłe znaczenie gospodarcze, jakie posiada dla Rzeczypospolitej i ile sił jest w stanie poświęcić dla dobra ogółu.

Pomorska Wystawa Ogrodniczo Przemysłowa jest wystawą ogólną, w której weźmie udział nietylko ogrodnictwo Pomorza ale i z całej Polski. To też ta wystawa będzie na Pomorzu pierwszą i tak okazałą, jakiej dotąd nie mieliśmy sposobności oglądać.

Wystawa będzie obfitowała w mnogość roślin kwiatowych i innych dekoracyjnych, a przez urządzanie specjalnych skupień roślinnych otrzyma całość nadzwyczajny urok, którego piękno zwiedzającemu na długo pozostanie w pamięci.

To też już w dniu dzisiejszym zwracamy się do wszystkich ogrodników i miłośników ogrodnictwa, wzywając do licznego wzięcia udziału w Pomorskiej Wystawie Ogrodniczo Przemysłowej w Toruniu.

Prace przygotowawcze na placu wystawy posunęły się znacznie naprzód, miasto Toruń buduje olbrzymią fundamentalną halę i setki robotników pracuje od świtu do wieczora nad przygotowaniem terenów dla licznych, bardzo poważnych firm ogrodniczych i przemysłowych z Pomorza.

Komitet.

Stan zasiewów polepsza się.

Stan zasiewów w stopniach kwalifikacyjnych (5—wyborowy, 4—dobry, 3—średni, 2—mierny, 1—zły) według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego przedstawiał się na 20. III. b. r. przeciętnie w całej Polsce, jak następuje:

	1928	1927
Pszenica ozima	3,1	3,5
Żyto ozime	2,9	3,5
Jęczmień ozimy	2,6	3,5
Rzepak	2,8	3,4
Koniczyna	3,0	3,4

Ponieważ stan zasiewów wzbudzał poważne obawy, Urząd przeprowadził 5. IV. dokładne badania. Wykazały one **dzięki cieplejszej pogodzie pewne polepszenie**, szczególnie w woj. poznańskiem, krakowskiem i tarnopolskiem. Naogół gorzej stoi żyto niż pszenica. Mimo, że stan zasiewów nie przedstawia się dobrze, to obawy co do urodzajów są przedwczesne, gdyż sprzyjająca pogoda może zato wiele poprawić.

Izba Handlowa Egipsko-Polska w Kairze. Dn. 17 lutego 1928 r. powstała w Kairze Egipsko-Polska Izba Handlowa. Instytucja ta powołana do życia z inicjatywy Polsko-Egipskiej Izby Handlowej w Warszawie, stawia sobie za cel wszechstronne współdziałanie z rozwojem polsko-egipskich stosunków handlowych.

Egipsko-Polska Izba Handlowa organizuje w Kairze stały pokaz wzorów polskiego przemysłu oraz rozpoczęła już wydawnictwo biuletynu, którego zadaniem ma być informowanie egipcjan o stosunkach gospodarczych Polski i polaków o stosunkach egipskich.

Izba przedewszystkiem stawia sobie za zadanie dostarczać zainteresowanym wszelkich informacyj handlowych i w tym celu zwraca się do przedstawicieli polskiego handlu i przemysłu z prośbą o nadsyłanie jej wszelkich materjałów propagandowo-informacyjnych. Egipt z uwagi na swą strukturę gospodarczą ma szanse odegrania roli poważnego polskiego rynku zbytu na maszyny.

Adres Izby Handlowej Egipsko-Polskiej jest następujący: Chambre de Commerce Egypto-Polonaise de Cairo, 22, Rue el Manakh.

Wędrowna wystawa rolnicza

Niemieckiego Towarzystwa Rolniczego w Lipsku.

Od kilkudziesięciu lat Niemieckie Towarzystwo Rolnicze propaguje wytwory rolnictwa niemieckiego przez coroczne urządzane wystawy, mające na celu podniesienie gospodarczych wartości w hodowli bydła i uprawie rolnej. W tym roku wyznaczono wystawę tę w Lipsku i to w czasie od 5-go do 10-go czerwca. Pomieszczenie znajdzie ona na miejscu wystawowem, przeznaczonem do corocznych wystaw technicznych w Lipsku i ma objąć przestrzeń około 360.000 m. kw. Przestrzeń ta świadczy o jej poważnych rozmiarach powiększających się z roku na rok. Wystawa obejmować będzie działy: hodowli bydła, wytworów rolniczych, maszynowy przemysł rolniczy, nawozów sztucznych, oraz maszyn elektrycznych z ich zastosowaniem w gospodarstwie rolnem.

Na pierwsze miejsce wybija się dział maszyn rolniczych, który na przestrzeni 70.000 m. kw. będzie obejmował około 7.500 rozmaitych maszyn i sprzętów rolniczych, wystawionych przez około 500 firm rolniczych. W dziale tym przewidziana jest pewna przestrzeń na pokazy w czasie wystawy najnowszych w tej dziedzinie wynalazków.

Z innych działów na szczególną uwagę zasługuje dział hodowli bydła. Dział wytworów rolniczych obejmie przestrzeń 15.000 m. kw. i będzie podzielony na 7 podziałów z około 2000 stoisk wystawowych. Dział ten przedstawi całokształt wytworów rolniczych wraz ze środkami pomocniczemi, potrzebnemi do ich uprawy we wszystkich możliwych szczegółach. Liczba spodziewanych zwiedzających obliczona jest na 400 tysięcy osób.

Wystawa ta cieszy się zainteresowaniem afer rolniczych i w Polsce. Jak nam wiadomo, ma być zorganizowana większa wycieczka z Poznania, celem zwiedzenia wystawy.

L.

Bilans Targów Poznańskich.

Tegoroczny Targ Poznański urzeczywistnił w czterech zasadniczych kierunkach wszelkie nadzieje w nim pokładane.

Pod względem wewnętrznej organizacji targi święciły prawdziwy triumf. Wspaniale rozbudowane tereny, doskonałe rozmieszczenie eksponatów, a przedewszystkiem zadziwiająca punktualność w ukończeniu wszelkich prac przygotowawczych, złożyły się na obraz sprawności rzadko spotykanej nie tylko w Polsce, lecz i zagranicą. Targ był doskonałym wyrazem sytuacji gospodarczej kraju. W ślad za zwiększeniem produkcji i konsumcji kształtował się dobór eksponatów i ilość zawartych, a bardzo poważnych transakcji. Tętno Targów, formując się zgodnie z rytmem życia gospodarczego, daje się łatwo zaobserwować i natężenie jego jest jednym z najlepszych mierników konjunktury.

W trzecim kierunku w odniesieniu do zagranicy targi zrobiły wielki krok naprzód, w dążeniu Polski do wyjścia na szeroki świat. Nasz handel zagraniczny znajduje się na drodze do nawiązania bezpośrednich stosunków z pominięciem sąsiadów.

Urzeczywistnienie tego programu na fundamencie celowego pokazu polskiej wytwórczości i zdolności organizacyjnych jest chlubną i już owocną zasługą targów.

Ostatnie zadanie targów wykroczyło poza ramy normalnego toku prac i mimo tego zostało w całości spełnione. W roku przyszłym, Poznań pokaże Polsce i światu Powszechną Wystawę Krajową. Jej powodzenie zależy m. i. od doświadczenia i przygotowania terenu. Otóż tej arcyważnej roli podjęły się Targi Poznańskie i wcieliły ją obecnie w życie nadspodziewanie pomyślnie.

Osiem lat wytężonej pracy koło rozbudowy targów uwieńczonej pięknemi rezultatami, stworzyły jedyny w całej Polsce teren, na którym będzie mogła zakwitnąć i owocować wielka idea Powszechnej Wystawy Krajowej, tej korony 10 letnich wysiłków wolnego narodu. W 1929 roku Targi Poznańskie się nie odbędą. Miejsce ich zajmie Powszechna Wystawa.

Problem zeszczuplenia rozwiązany!

Zwrot ku lepszemu.

Konjunktura gospodarcza w marcu.

Według badań Banku Gospodarstwa Krajowego konjunktura gospodarcza w marcu br. uległa poprawie. Stan jej w poszczególnych gałęziach przedstawiał się następująco:

Na rynku pieniężnym wystąpiły dwa korzystne objawy: silny wzrost oszczędności i niemniejsze od niego rozszerzenie działalności kredytowej banków. Banki państwowe w ciągu marca powiększyły wkłady o 92 miljony złotych. Bank Gospodarstwa powiększył swój portfel wekslowy o 10% do sumy 158 miljonów zł. Bank Polski o 6% do sumy 496 milj. zł.

Natomiast niepomyślnie przedstawia się sytuacja kredytowa na prowincji, gdzie stopa procentowa nie ulega zniżce, a weksle kupieckie wystawia się z terminem 5—9 miesięcznym, dzięki czemu nie nadają się one do dyskonta w Banku Polskim.

Sytuacja w rolnictwie wślad za tendencjami rynku wszechświatowego kształtowała się pod znakiem wielkiej zwyżki cen. Zwyżka ta wywołana została wiadomościami o znacznych zniszczeniach zasiewów w Stanach Zjednoczonych i o złym stanie ozimin w północnej Europie.

Górnictwo węglowe przeżywało naogół ciężki okres, charakteryzujący się dziką walką o rynki nadbałtyckie i zmniejszeniem się sezonowem spożycia wewnętrznego. Zauważyć wypada, że do konkurencji na rynkach europejskich stanęło holenderskie górnictwo węglowe.

Na rynku żelaza utrzymało się dalsze poważne ożywienie. To samo trzeba powiedzieć o przemyśle metalowo-przetwórczym, posiadającym dobrą ilość zamówień.

W przemyśle łódzkim panowała tendencja naogół niepomyślna. Nastąpiło ograniczenie produkcji, przez zmniejszenie ilości dni pracy o 2% Przeważają weksle 8 miesięczne. W przemyśle wełnianym odczuwa się dotkliwy zastój. Pokrycie zakupów wekslami do 9 miesięcy.

W dziedzinie handlu naogół zaznaczył się wzmożony ruch. Można skonstatować pewną poprawę w porównaniu z poprzedniemi miesiącami.

Stan zatrudnienia wykazał częściową poprawę. Zmniejszyła się liczba bezrobotnych o 12.514 osób. Natomiast zwiększyła się liczba zatrudnionych częściowo o 26.565 na 48.878 osób w ciągu omawianego miesiąca. Zarobki pozostały naogół na poprzedniej wysokości, jednak wystąpiły w różnych częściach kraju żądania podwyżek.

Zarząd Związku Obrony Mienia Polaków poszkodowanych na terytorjum b. cesarstwa rosyjskiego ponownie zawiadamia wszystkich zainteresowanych by odbierali piąte egzemplarze swych podań do Mieszanej Komisji Rozrachunkowej.

Przedstawicielka Związku przyjmować będzie w dniach 10, 11 i 12 maja od godziny 10 do 12 w południe w Gospodzie Kresowej, ul. Cieszkowskiego 17 w Bydgoszczy.

Zamiejscowi klijenci zechcą nadesłać zaadresowane do siebie koperty z nalepionymi znaczkami pocztowymi w wysokości 65 groszy na ręce przedstawicielki Związku Marji Narkiewicz-Jodko, ul. Zacisze 4, w Bydgoszczy. Wówczas ich piąte egzemplarze będą im w owych kopertach przesłane.

Papiery miejscowych klijentów, nieodebrane do dnia 12. maja — a zamiejscowych do 20 maja — zostaną odesłane do Centrali w Warszawie — z odpowiednią adnotacją.

Marja Narkiewicz-Jodko
Pełnom. przedstaw. Związku Obrony Mienia w Bydgoszczy.

Polski doradca finansowy w Ameryce.

Warszawa, 5. 5 (Tel. wł.) Naczelnik wydziału kredytowego w ministerstwie skarbu Wojtkiewicz, wyjechał do Nowego Jorku celem objęcia stanowiska doradcy finansowego przy poselstwie polskiem w Waszyngtonie. W jego miejsce kierownictwo wydziału przypadło Stanisławowi Irkorowi.

Ubezpieczenie od deszczu.

Amerykański pomysł przynoszący korzyść obu stronom.

Waszyngton, w maju.

Rzecz niezwykle charakterystyczna — amerykańskie przepowiednie pogody prawie zawsze sprawdzają się co do joty. Prorocy amerykańscy mogliby być przykładem dla swych kolegów europejskich. Jeżeli Amerykanin wyczyta w gazecie, że w niedzielę będzie idealna, słoneczna pogoda, jest prawie pewny, iż tak będzie rzeczywiście i według tego układa sobie plan dnia.

Mimo tego Amerykanie jednak wpadli obecnie na pomysł asekuracji od deszczu. Właściciele takiej polisy uchronieni są od niepożądanych skutków, które wywołuje deszcz nagły. Dotyczy to n. p. właścicieli przedsiębiorstw, znajdujących się na wolnem powietrzu, a więc rozmaitych teatrzyków, cyrków, restauracyj leśnych itd. Ubezpieczenie opiewa na 6 do 8 godzin.

Jest ono bardzo korzystne dla obu stron. Strona ubezpieczona bowiem nie oczekuje z drżeniem i biciem serca, czy nagła ulewa nie zepsuje spodziewanego zarobku, zaś towarzystwo asekuracyjne, opierając się na niezawodnych prognozach meteorologicznych, zgóry przewiduje, czy będzie deszcz, czy nie.

Ewentualne ryzyko jest stosunkowo niewielkie i opłaca się zupełnie.

Pierwsze tego rodzaju towarzystwo asekuracyjne powstało w Waszyngtonie.

Wedel & Co. w Bydgoszczy

Notowanie inform. dla handlu nasion na podstawie cen, płaconych za przeciętne jakości za 100 kg.

Koniczyna czerwona	250—300
Koniczyna biała	220—300
Koniczyna szwedzka	280—320
Koniczyna żół a chmiel. oluszcz.	180—200
Koniczyna żółta chmiel. w łusk.	80—90
Inkarnatka	140—180
Przelot p sp lity	200—240
Raygras angiel. kraj.	100—110
Tymotka	50—60
Seradela	27—28
Wyka letnia	40—42
Wyka zimowa	75—80
Peluszka	36—40
Groch Wiktorja	70—80
Groch polny mały	42—50
Gorczyca	50—55
Rzepik letni	68—74
Rzepak yimowy	68—72
Tatarka	40—44
Konopie	80—90
Siemie lniane	80—86
Proso	44—48
Mak niebieski	100—110
Mak biały	110—120
Łubin niebieski	21—22
Łubin żółty	22—23

Płody rolne.

Berlin, dnia 4. maja 1928.

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Pszenica marchijska	265,00—267,00
maj	000,00—278,25
lipiec	281,50—28[illegible],00
wrzesień	000,00—271,00
Żyto marchijskie	280,00—281,00
maj	294,00—296,00
lipiec	270,50—271,75
wrzesień	250,00—250,00
Jęczmień jary	254,00—290,00
Jęczmień zimowy	000,00—000,00
Jęczmień pastewny	—
Owies marchijski	261,00—267,00
maj	000,00—269,00
lipiec	000,00—000,00
wrzesień	000,00—000,00
Kukurydza loco	
Berlin	241,00—237,00
Mąka pszenna	33,75—37,25
Mąka żytnia	40,33—38,35
Otręby pszenne	00,00—18,50
Otręby żytnie	00,00—17,50
Rzepak	000,00—000,00
Siemię lniane	00,00—60,00
Groch Victorja	52,00—62,00
Groch jadalny polny	36,00—39,00
Peluszka	24,00—24,50
Bob polny	23,00—24,00
Wyka	24,00—26,00
Łubin niebieski	14,00—14,75
Łubin żółty	15,00—15,80
Seradela nowa	00,00—00,00
Makuch rzepakowy	13,60—19,70
Makuch lniany	23,20—24,00
Wytłoki suszone	15,50—13,80
Śrut Soya	21,80—22,20
Płatki ziemniacze	27,90—27,85

Giełda warszawska

z dnia 4 maja

Akcje: w złotych:

Bank Polski	161,00—161,75
Bank Dyskontowy	131,00—129,00
Bank Przem. lwowski	00,00—105,00
Bank Handlowy	000,00—123,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	00,00—00,00
Spiess	—162,50
Firley	55,00—55,25
W. T. Węgla	00,00—55,50
Cegielski	00,00—50,75
Lilpop	45,25—43,50
Modrzejów	49,75—50,50
Ostrowickie Zakłady	109,00—115,00
Pocisk	11,50—13,00
Starachowice	64,50—63,25
Spirytus	00,00—39,50

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 4 maja 1928 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	66,25
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred.	96,50—97,00 za 1 dolar.
4 proc. listy zastaw. konwert. Pozn. Ziemstwa Kredytowego	00,00—55,50—00, proc.
5proc. Pożyczka premj. serja II	76,50 —,00
Bank Kwilecki Potocki i Ska I—VIII em	92
Cegielski H. 1. em.	50,00—50,00
Hartwig C. 1 em.	45,00—
Herzfeld — Viktorius I em.	52,00—
Lubań, Fabr. przet. ziemn. I—IV em.	108,—
Dr. Roman May I—V em.	110,00— 110

Bank Polski płacił w dniu 5 maja za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,33
franki szwajcarskie	171,10
franki francuskie	34,93
marki niemieckie	212,36
guldeny gdańskie	173,30
szylingi austrjackie	124,94
liry włoskie	46,79
korony czeskie	26,31

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 4. 5. 1928 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	52,50—53,00
Pszenica	52,00—53,50
Jęczmień	42,00—44,00
Jęczmień zwykły	51,00—49,00
Owies	42,00—44,00
Mąka żytnia 65 proc.	—75,50
Mąka żytnia 70 proc.	—73,50
Mąka pszenna 65 proc.	72,00—76,50
Otręby żytnie	36,00—37,00
Otręby pszenne	34,50—35,50
Wyka latowa	36,00—39,00
Peluszka	37,00—41,00
Groch polny	46,00—51,00
Groch Viktorja	60,00—82,00
Groch Folgera	55,00—65,00
Łubin	24,00—26,00
Łubin żółty	24,50—25,50
Seradela	32,00—31,00
Ziemniaki fabryczne 16 proc.	00,00—00,00
Koniczyna czerwona	220—310
Koniczyna biała	180—280
Koniczyna szwedzka	290—350
Konieczyna żółta oluszcz.	150—180
Konicziyna zóła w łuskach	70— 90
Rzepak	—
Ziemniaki jadalne	—

Ceny targowe w Bydgoszczy:

Bydgoszcz, 5. V.

Mięso: wołowina 1,00—1,20, wieprzowina 1,20—1,40, słonina 1,40, Baranina 1,00—1,20, cielęcina 1,00—1,20.

Nabiał: jajka 2,10—2,20, masło 2,50—2,80, śmietana 2,40—2,80, ser 40—50 gr.

Jarzyny: marchew 40—50, buraki 35—40, rabarber 50—70, cebula 35—40, kapusta 35—40, szpinak 60—70, sałata 35—40.

Oowoce: śliwki suszone 1,00—1,40, jabłka 0,50—1,00.

Drób: kurczęta para 7,00—8,00, kury 5,00—6,00, indyki 14—19,00.

Stan wody w Wiśle w dniu 5 maja br. rano: Zawichost 1,28, Warszawa 1,50, Płock -,65, Toruń 2,07, Fordon 2,10, Chełmno 2,30, Grudziądz 2,28, Korzeniewo 2,59, Piekło 1,91, Tczew 1,96, Einlage 2,10, Schievenhorst 2,20.

Ostatnie wiadomości.

Poseł Olszowski.

Warszawski, 5. 5. (Tel. wł.) Poseł polski w Berlinie Olszowski, przeznaczony na placówkę w Angorze ma zupełnie wycofać się z życia dyplomatycznego i przejść w stan spoczynku.

Delegacja polska do Kowna.

Warszawa, 5. 5. (Tel. wł.) Dziś wyjeżdża do Kowna delegacja polska przeznaczona do komisji bezpieczeństwa i odszkodowań w myśl umów królewieckich. W skład delegacji wchodzą przedstawiciele MSZ Hołówko i profesor Makowski, Perkowski, rzeczoznawcy wojskowi podpułkownik S. G. Byszkowski i Przybylski oraz delegaci ministerstwa skarbu Jakubowski i radca Nowak.

Granaty porzucone przez uciekających komunistów.

Warszawa, (AW.) Dozorca domu przy ul. Bielańskiej nr. 3. Władysław Zieliński znalazł dziś porządkując podwórze 3 ręczne granaty, z zapalnikami. Zaalarmowana policja stwierdziła, że są to granaty wielkiej siły i że prawdopodobnie porzucili je komuniści, w czasie ucieczki z Placu Teatralnego w dniu 1. maja, którzy osaczeni przez policję kryli się w podwórzu wyżej wymienionego domu. Obawiając się, że wpadną w ręce policji z bronią, podrzucili oni znalezione dziś granaty na podwórzu domu.

„Pociąg widmo" wywołał panikę w Filharmonji warszawskiej.

Warszawa, 5. 5. (AW.) Podczas koncertu Chopinowskiego w wielkiej sali Filharmonji warszawskiej wybuchła wczoraj panika wywołana dzwonkami alarmowemi i wystrzałem, jaki rozległ się w gmachu Filharmonji. Grający w tym momencie mistrz Śliwiński nie przerwał koncertu, co ułatwiło opanowanie paniki. Okazało się, iż odgłosy dzwonków alarmowych, gwizdków i wystrzału pochodzą z sąsiadującej z salą Filharmonji sceny Teatru Małego, gdzie wystawiano kulminacyjną scenę sztuki „Pociąg widmo".

Nowy środek propagandy komunistycznej.

Przy likwidacji organizacji Komunistycznej Partji Zachodniej Białorusi na terenie powiatu sokólskiego wykryte zostało przez policję archiwum komitetu rejonowego tej organizacji. Ujawnione zostały przy tej sposobności nowe metody propagandy komunistycznej; m. i. znaleziono większą ilość **książeczek - bibułek do papierosów** zadrukowanych hasłami komunistycznemi i wywrotowemi. Po raz pierwszy podobny sposób propagandy wykorzystany był podczas wojny światowej przez sztaby generalne, gdy książeczki z bibułkami do papierosów zawierały hasła antymilitarystyczne.

Aresztowanie 9 oszustów cłowych.

Warszawa, 5. 5. (Tel. wł.) Komisja nadzwyczajna wykryła w ostatnich dniach poważne nadużycia w związku z waloryzacją ceł. Polegały one na tem, że już po wprowadzeniu wyższych stawek celnych ocłono wiele wagonów zagranicznych według stawek poprzednich, co naraziło skarb państwa na wielkie straty. Nadzwyczajna komisja poleciła aresztować 9 urzędników warszawskiego Urzędu Celnego i dyrekcji kolejowej.

Trudności w rokowaniach niemiecko-litewskich.

Gdańsk, 4. 5. (Pat.) Z Kowna donoszą do pism tutejszych, że rokowania handlowe niemiecko-litewskie natrafiły w ostatniej chwili na dość poważne trudności o charakterze gospodarczym i politycznym. W Kownie nie sądzą, jakoby traktat handlowy niemiecko-litewski mógł być w krótkim czasie podpisany. Porozumienie osiągnięto tylko w kwestjach drobniejszych, przedewszystkiem w sprawie konwencji konsularnej i konwencji prawniczej, natomiast w dziedzinie taryfy kolejowej i okrętowej wyłoniły się bardzo daleko idące różnice zdań.

Nowy gmach opery berlińskiej.

Berlin. W tych dniach odbyło się pierwsze uroczyste przedstawienie w nowym gmachu opery berlińskiej w alei Unter den Linden. Przebudowa gmachu trwała dwa lata i pochłonęła około 33 miljonów marek, co wynosi około 70 milj. zł. Tak wielkie koszta budowy wywołały w swoim czasie niezadowolenie opinji publicznej. Nowy gmach opery może pomieścić 1.800 słuchaczy.

O potępienie wojny.

Londyn, 4. 5. (Pat.) W kołach politycznych angielskich twierdzą, że propozycje amerykańska i francuska w sprawie zawarcia wielostronnego traktatu, odrzucającego wojnę, jako narzędzie polityki państwowej badane są w dalszym ciągu przez rząd brytyjski i rządy dominjów.

Więzienia są przepełnione.

Nowy Jork. Więzienie Chicagowskie okazuje się obecnie za szczupłe i nie może pomieścić wszystkich więźniów. Władze rozpatrzyły projekt wybudowania nowego więzienia, które będzie kosztowała około 70 milj. zł. Nowe więzienie będzie mogło pomieścić 1.500 więźniów. Każdy z nich będzie miał własny obszerny pokój, w którym dysponować będzie zimną i gorącą wodą, oraz dzwonkiem elektrycznym dla zawezwania dozorców.

Z Rosji Sowieckiej.

Trocki przyjeżdża do Moskwy.

Korespondent „Kurjera Warszawskiego" donosi z Moskwy, że w tych dniach przyjeżdża do Moskwy Trocki, który po kilkutygodniowem pobycie w Moskwie, wyjedzie na Kaukaz w celach kuracyjnych.

Bunt w więzieniu sowieckiem w Połocku.

W więzieniu sowieckiem w Połocku wybuchł bunt. Przebieg tego incydentu był następujący: Więźniowie polityczni odsiadujący karę w więzieniu w Połocku jako protest przeciwko złemu obchodzeniu się z nimi straży więziennej oraz wobec złego odżywiania ogłosili głodówkę. Straż więzienna zastosowała represje, przez chłostę zbuntowanych. W odpowiedzi na to więźniowie napadli na straż więzienną W krótkim czasie większa część straży została rozbrojona, zaś gmach więzienny opanowany przez więźniów. Na pomoc osaczonej straży więziennej przybył oddział GPU., który przypuścił szturm do gmachu więzienia. Bunt został stłumiony, przyczem podczas walki 16 więźniów zabito. Zabitych jest również 4 członków GPU oraz 3 członków straży więziennej.

Samobójstwa artystów w moskiewskim Teatrze Wielkim.

Podczas przedstawienia w Teatrze Wielkim w Moskwie dwie młode adeptki sceniczne w wieku 20 i 22 lat rzuciły się z galerji 4-go piętra z wysokości 22 metrów na scenę i zabiły się na miejscu. Jest to już piąty w tym roku wypadek samobójstwa artystów w Teatrze Wielkim.

Rozstrzeliwania we Władywostoku.

Sowiecki sąd we Władywostoku skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie trzech byłych oficerów armji Kolczaka oraz kilku japończyków, oskarżonych o udział w organizacjach terorystycznych oraz kontrrewolucyjnych wystąpieniach.

Z Konina.

Samobójstwo. W ub. wtorek popełnił samobójstwo przez powieszenie kupiec tytuniowy Ranygier Denat przed wykonaniem strasznego czynu nie zdradzał niczem swego zamiaru, tak, że wszyscy domownicy krokiem jego są zaskoczeni.

Nieszczęśliwy wypadek. Na szosie Kalisz—Konin zderzyły się nocą dwa wozy, przyczem niejaki Moskowicz dostał się pod koła ciężarowego wozu. Nieszczęśliwemu została literalnie głowa odcięta. Moskowicz osierocił żonę i dwoje nieletnich dzieci.

Kradzież z włamaniem. Niewytropieni dotąd złodzieje włamali się do sklepu reemigrantów z Aemeryki Łęgwińskich, poczem „odwiedzili" również mieszkanie. Łupem ich padło dużo towarów kolonjalnych oraz około 3 tys. zł gotówki.

Urok nazwiska artysty filmowego.

Historja o Eddy Moro, jego bagażu i wędzonych flondrach czyli, jak żyd żyda oszukał.

Do ekspedytora kolejowego Hersza Chanesmana w Warszawie zgłosił się w tych dniach wytworny młodzieniec i podając się za artystę filmowego Eddy Moro w dłuższej rozmowie poprosił o krótkoterminową pożyczkę 125 złotych. Jako gwarancję wyraził gotowość pozostawienia kosza z kostjumami. Tranzakcja doszła do skutku. Artysta otrzymał pieniądze, a ekspedytor bagaż.

Po dwutygodniowem oczekiwaniu na zwrot pieniędzy, zaniepokojony p. Chanesman zajrzał do kosza. Zamiast kostjumów, znalazł słomę, stare szpargały i śmiecie. Tak go to zmartwiło, iż postanowił odegrać się i to z dobrym zyskiem. Wyekspedjował kosz do Poznania, ubezpieczywszy go poprzednio na 600 złotych.

Po dwu tygodniach niewykupione śmiecie wróciły na dworzec główny-towarowy. Teraz p. Chanesman udał się do swego przyjaciela i kolegi po fachu Hersza Salomona. Pokazał mu awizację bagażową i oświadczył:

— Chcesz zrobić dobry interes? Kup ode mnie kosz wędzonych flonder. Leżą na dworcu głównym. Odstąpię kwit za czterysta złotych i sam znajdę ci kupca, który da, pod słowem honoru okrągłe sześćset bo taka jest zadeklarowana cena.

Pan Salomon szczerze przejął się ofertą. Pobiegł na dworzec, stwierdził, że istotnie leży tam kosz, wysłany z Poznania, bez namysłu wypłacił koledze żądaną sumę, i zaczął czekać na nabywcę flonder. Kupiec jakoś nie przychodził. Pan Salomon co rano odwiedzał bagażownię, obwąchiwał kosz, czy czasem rybki nie zatęchły, aż wreszcie stracił cierpliwość.

W obecności policjanta bagaż otworzono, spisano protokół, poczem zajęto się osobą p. Chanesmana. Sędzia śledczy oddał go pod dozór policji.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Piekarze Zjedn. Zaw. Polskiego. W niedzielę 6 bm. o 2-ej po poł. zebranie nadzwyczajne u p. Jaśniewskiej, ul. Poznańska. Bardzo ważne sprawy. Komplet konieczny.

Stow. Drukarzy i Pokr. Zaw. Polski Zach. Przypomina się o jutrzejszej wycieczce majowej do Jasińca. Zbiórka o godz. 4 rano na pl. Teatralnym. Liczny udział pożądany.

„Halka". Chór śpiewa jutro, w niedzielę, o godz. 8 rano w kościele Klarysek podczas nabożeństwa. Przybycie wszystkich konieczne.

Klub sportowy „Brda". Schadzka dziś, w sobotę, o 7 w lokalu „Złoty róg", ul. Gruwaldzka. Z powodu niedzielnych zawodów w Nakle, komplet członków pożądany.

Tow. Robotników Kat. Szwederowo. Członkowie biorą udział w uroczystości 15-lecia bratniego Tow. przy św. Trójcy. Zbiórka o godz. 9,15 w ogrodzie Patzera. Udział wszystkich konieczny!

Członkowie Tow. Robotników Polsko-Katol. przy kośc. Serca Jezus. są proszeni o jaknajliczniejsze stawienie się w niedzielę rano o 8,30 na Plac Piastowski, celem wspólnego przejścia do ogrodu Patzera.

Tow. Przemysłowo-Rzemieślnicze. Zebranie plenarne we wtorek, 8 bm., wieczorem o 8-ej w „Ognisku", ul. Jagiellońska. Na porządku dziennym interesujący wykład, sprawa utworzenia komitetu organizującego wystawców na Powszechną Wystawę Krajową, wycieczka do Smukały i inne sprawy. Liczne i punktualne przybycie członków konieczne.

„Sokół" V. Okole—Wilczak. W obchodzie 15-lecia Kat. Tow. Robotników Polskich przy parafji św. Trójcy, prosimy druhów o liczny udział. Zbiórka całej drużyny pod sztandarem w niedzielę, 6 bm., o 8-ej rano przed szkołą na Wilczaku.

K. S. „Tęcza". Jutro, w niedzielę, o godz. 13-tej zebranie w lokalu „Złoty róg".

„Lira". W niedzielę wycieczka. Zbiórka na pl. Poznańskim o 4-tej rano.

Tow. Powst. i Woj., Bydgoszcz „Macierz". Zebranie miesięczne w poniedziałek, 7 bm., o 7 wiecz. w sali Patzera. Zarząd o godz. 6-tej.

O. P. N. „Sokół" V. Okole—Wilczak. Schadzka informacyjna dziś, o godz. 7,30 wiecz. w lokalu p. Kamińskiego. Z powodu wyjazdu do Solca komplet I. i II. drużyny pożądany.

Tow. Powstańców i Woj., Szwederowo. Dziś, w sobotę, dnia 5 maja, ogodz. 6,30 wiecz. zebranie zarządu w lokalu Kołodzieja.

S. M. P. „Gwiazda" bierze udział w uroczystości Tow. Rob. Kat. przy Trójcy. Zbiórka całego Stow. o 8-ej rano przed salką parafjalną.

Rano majówka, wymarsz najpóźniej o godz. 4,30 w kierunku śluz.

S. M. P. „Zorza". Z okazji święta druhen w niedzielę, 6 bm., wspólna Komunja św. Zbiórka o godz. 7,45 przy salce parafjalnej. Następnie zbiórka o godz. 11,30 przy salce i wymarsz do Fary na nabożeństwo i akademję.

Bydgoski Klub Pływacki. Nadzwyczajne walne zebranie 7 maja, o godz. 7,30 wiecz. w kasynie kolej. przy ul. Zygmunta Augusta.

Tow. Uczniów Drogeryjnych. Zebranie plenarne 8 maja we wtorek o 8-ej wieczorem, w Resursie Kupieckiej.

Związek byłych zawodowych wojskowych. We wtorek 8 maja o 7,30 wiecz. w „Ognisku", ul. Jagiellońska miesięczne zebranie. Przybycie wszystkich członków konieczne. Ewtl. wnioski na piśmie przedłożyć zarządowi na zebraniu.

Oddział kolarzy Sokół V. W niedzielę wycieczka wspólnie z druhnami do Ostromecka. Zbiórka Stara Bydgoszcz.

Tow. Terminatorów. Zebranie plenarne w niedzielę w Domu Czeladzi. Sprawa wycieczki.

Baczność, krawcy! Ogólne zebranie krawców i krawczyń w poniedziałek wiecz. o 6-ej w lokalu p. Mellera, pl. Piastowski. Ważne sprawy.

Tow. Terminatorów. Zebranie plenarne w niedzielę, o godz. 3. popoł. w Domu Czeladzi.

Bydgoskie Tow. Ogrodnicze. Plenarne zebranie w niedzielę, 6 bm., o godz. 1 w sali p. Mellera, pl. Piastowski.

Cech Fryzjerów i Perukarzy. W poniedziałek, 7 bm., o godz. 7 wiecz. w „Ognisku" walne zebranie celem uchwalenia nowych statutów cechowych. Przybycie wszystkich członków i punktualność konieczne.

Sokół IV, Bielawy. W niedzielę, 6 bm. odbędzie się wycieczka do Ostromecka. Zbiórka drużyny młodszej o 5-ej rano punktualnie, można również wyjechać koleją. — Członkowie, którzy dotychczas kwestjonarjuszy nie nadesłali, proszeni są o natychmiastowe załatwienie. Kwestjonarjusze dot. przynależności do gniazda należy nadesłać na ręce sekretarza p. Langnera ul. Kaliska 4.

Tow. Pomocników Fryzjerskich. W niedzielę, 6 bm. wycieczka do Rynkowa. Zbiórka o godz. 5,30 rano przy pl. Teatralnym. O liczne przybycie prosi zarząd.

O. P. N. „Sokół" V. Okole—Wilczak. Z powodu wyjazdu do Solca, schadzka informacyjna w sobotę, o godz. 7,30 w lokalu p. Kamińskiego. Komplet I. drużyny pożądany.

Zjedn. Zaw. Polskie, filja piekarzy. Nadzwyczajne zebranie wsprawie zabawy w Zielone Świątki, odbędzie się w niedzielę, 6. bm. o godz. 3 popoł. w lokalu p. Jaśniewskiej przy ulicy Poznańskiej. Przybycie wszystkich członków jest konieczne

Tow. Powstańców i Wojaków na terenie m. Bydgoszczy! W niedzielę, 6 maja br. odbędzie się strzelanie ćwiczebne obwodu na strzelnicy wojskowej. Osielsko, Siernieczko i Bielawki biorą także udział. Zbiórka o godz. 13 przy Domu Czeladzi, ul. Zygmunta Augusta.

„Arion". Zebranie plenarne w niedzielę 6 maja o godz. 12 w szkole. Zebranie zarządu w czwartek 3 maja o godz. 8 wiecz. Liczne przybycie pożądane.

Sokół IV Bielawy. W niedzielę, 6 bm. wycieczka do Ostromecka. Zbiórka o 5-tej rano przy szkole ofic. ul. Gdańska. Przyjechać można również koleją.

Tow. oświat. „Lech". Zebranie w poniedziałek 7 bm. w salce posiedzeń „3 Maja" Plac Piastowski 2, o 8-ej wiecz. Odczyt p. Ziemeckiej o powstaniu prawosławia (Schizma wschodnia).

Sokół III. Posiedzenie we wtorek, 8 bm., o godz. 19-tej w hotelu Lengninga, Długa 56.

Posiedzenie zarządu w poniedziałek, 7 bm., o godz. 19,30 u prezesa Splitta.

Stow. Młodych Polek „Zorza". Wspólna komunja św. w niedzielę o 8-ej Zbiórka o 8-ej przed salką parafj.

Tow. hodowli kanarków. Miesięczne zebranie w niedzielę o godz. 3 po poł. u Wicherta.

ale kupcy nie chcieli przyjąć tych papierów.

Tow. Obywateli Skrzetusko, Bartodzieji W. i Kapuściska Małe Zebranie plenarne w sobotę 5 bm. o godz. 7,30 w lokalu p. Kujawskiego, ul. Fordońska 1. Z powodu b. ważnych spraw komplet konieczny.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

L. W. z Wałdowa. Pan osobiście nie może prostować, ponieważ notatka nasza nie była skierowana przeciwko Panu.

OSIELSKO. Sprawozdania z życia stowarzyszonej młodzieży jaknajchętniej zamieszczamy, jednak prosimy o niezbyt spóźnione sprawozdania, gdyż tracą na aktualności.

Bel Now Kcynia. Nie uważamy za rzecz konieczną powracanie do tej sprawy. Zresztą nasz sprawozdawca, choć w innych słowach, ten piękny objaw już poruszył.

Humor i satyra.

OMYLIŁ SIĘ.

Szef do książkowego:

— Wręczam panu 100 zł. gratyfikacji: jest to nagroda za to, że przez cały rok ani razu się pan nie omylił.

— Z jednym wyjątkiem, panie pryncypale.

— Mianowicie?

— Sądziłem, że otrzymam 200 złotych gratyfikacji.

Jedna przyczyna — różne skutki.

Pewien profesor zwiedza zakład warjatów. — Ten chory — objaśnia oprowadzający go lekarz — jest zupełnie spokojny. Przebywa w zakładzie już od dwóch lat Lekarz wskazywał na młodego człowieka, który piastował lalkę. „Biedak kochał dziewczynę, która go nie chciała a wolała innego.“

— Teraz przychodzimy do innego. Lecz niech pan się nie zbliża do niego, bo to furjat.

— A jak ten się tu dostał — pytał profesor.

— No, to ten drugi, który się z tą dziewczyną ożenił.

Drożyzna kobiet w kraju Buddy.

W Indjach nastąpiła w ostatnich dwu latach ogromna zwyżka cen na kobiety. Do niedawna jeszcze cena za zdrową i młodą dziewczynę wynosiła 10 do 20 rupji, a nabywców było niewielu, bo każdy z łatwością mógł nabyć żonę jeszcze taniej, lub dostać za darmo. Obecnie cena za bylejaką dziewczynę doszła do niesłychanej, jak na indyjskie stosunki, wysokości, 100 rupij, za zdrową zaś, mocną i pracowitą, każą sobie płacić aż 150 rupij.

Z powodu tych lichwiarskich cen panuje wśród Hindusów wielkie wzburzenie. Ubodzy bowiem kawalerowie nie mogą wstępować w związki małżeńskie, a Hindusowi trudniej obyć się bez żony, niż jakiemukolwiek innemu mężczyźnie na świecie. Małżonka bowiem pracuje za niego. zajmuje się robotami polnemi i sprawami domowemi, gdy pan mąż rozmyśla o sprawach boskich i uszlachetnia swą duszę, wylegując się w cieniu palm.

W wielu osadach hinduskich przyszło już do poważnych rozruchów z powodu lichwiarstwa rodziców, posiadających córki na wydaniu. Niejednokrotnie musiały nawet interwenjować władze.

†

W piątek, dnia 4. 5. br. o godz. 4.45 rano, zasnęła w Bogu opatrzona dwukrotnie Sakramentami św. po ciężkich cierpieniach moja najukochańsza nigdy niezapomniana żona i nasza najdroższa mamusia ś. p.

z Jachimowiczów

Marja Majcher

w 33 roku życia. (11728

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w poniedziałek 7. 5. o godz. 17-tej z domu żałoby ul. Pod Blankami 21 na nowy cmentarz katolicki.

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych

Mąż i córeczki

Bydgoszcz, Lwów, Wilno, Rzeszów.

Licytacja.

W dniu 8 maja b. r. o godzinie 9 odbędzie się w Kolejowym Głównym Biurze znalezionych przedmiotów w Bydgoszczy przy ul. Zygmunta Augusta publiczna licytacja **znalezionych przedmiotów.**

Kolejowe Główne Biuro znalez. przedmiotów w Bydgoszczy. 11700

SAPON

z „Koszulką“
najlepszy środek do prania bielizny.

„ASAN“

do bielenia bielizny.

Środki pod gwarancją nieszkodliwe, od 20 lat chlubnie znane i nagrodzone złotymi medalami. (25929
Żądać na znak ochronny „KOSZULKĘ“. Do nabycia wszędzie.
Chem. Fabr. „Ergasta“ C. Nagórski, Starogard-Pomorze.

Nowość! Kieszonkowe lusterko

z fotografją tylko 5 złotych
(łącznie z kosztami przesyłki)

Po otrzymaniu zadatku (reszta za zaliczeniem) lub całkowitej sumy 5 złotych wraz z fotografją wysyłam pocztą w ciągu 3 dni, estetyczne kieszonkowe lusterko z artystycznie wykonaną fotografją (pod trwałą emalją) na odwrotnej stronie. Fotografję nadesłaną wysyłam z powrotem razem z lusterkiem. Darmo dodaje się elegancki kieszonkowy grzebień w futerale.

Adresować: (11770
L. LEWITA, Warszawa, ul. WILCZA Nr. 55.



Radjo na raty
i części składowe

poleca

inż. M. Brukarzewicz

Toruńska 181 telefon 1450

Wykonuje także instalacje elektryczne siły i światła, telefonów i t. p.

11721



Kupno nagrobka

jest rzeczą zaufania. Polecam takowe **w różnych stylach i gatunkach, po cenach najniższych, oraz na dogodnych warunkach spłaty** pod długoletnią gwarancją.

Pierwsza Polska Fabryka Pomników i Nagrobków
Teofil Strehlau, Bydgoszcz, Błonia 17

Założona 1905 roku (10892) Założona 1905 roku

W głosie i w jakości najlepsze

PIANINA

fabryki ARNOLD FIBIGER Kalisz. — Generalny Reprezentant

„MUSICA“ właśc. **B-cia Sokołowscy**
Bydgoszcz, Dworcowa 90. 11760

FABRYKA PERFUM I KOSMETYKÓW
ANGELUS
STAROGARD — poleca:

WODY KOLOŃSKIE
WODY KWIATOWE
WODĘ BRZOZOWĄ
w niedościgniionych jakościach

11749

Postępowanie upadłościowe.

Co do majątku kupca **Franciszka Grochowalskiego** w Bydgoszczy. Plac Poznański L. 3 wdraża się z dniem dzisiejszym tj. z dniem **1. 5. 1928 r.** o godzinie 12 w południe postępowanie upadłościowe. Zarządca masy upadłościowej mianuje się p. adwokata **Majchrzaka** w Bydgoszczy, ulica Długa 19. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 1. 6. 1928 r. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 5 czerwca 1928 r. o godz. 11 przed poł. — zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 19. 6 1928 r. o godz. 11 przed poł. Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia 1 czerwca 1928 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

11706 **Sąd Powiatowy w Bydgoszczy.**

Lokomobila 7 H. P.

Garreth Smith & Co., z roku 1902, z nowem paleniskiem, gruntownie wyremontowana, w doskonałym stanie, **natychmiast na sprzedaż.**

Józef Szymczak

Maszyny rolnicze

11693 **Bydgoszcz, Dworcowa 84-85. Tel. 1122.**

Zdolni

krawcy

na pierwszorzędną pracę damską potrzebni.

Czesanka,

Plac Wolności 1.

Gdynia - Okazja!

Z powodu choroby sprzedam budujący się dom 4 piętr. (pensjonat-hotel w parterze 4 składy). Wybudowane jest I piętr. Pożyczka jest przyznana z Banku Gosp. Kraj. Obszar placu 1000 m². Cena 100 000 zł. Ewt. do połowy sumy gotówką, reszta z zamianą na odpowiedni dom w Warszawie. Wiadomość: Gdynia Szosa Gdańska u Sommerlinga. 11658

Dyplomowana

akuszerka

przyjmuje zamówienia prywatnie i z Kasy Chorych. 11217

Czesława Bielicka
w Mochlu obw. Sicienko.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 7 maja br. o godz. 10 sprzedam przy **ul. Warszawskiej 21** za natychmiastową zapłatą

szafę do rzeczy z lustrem, toaletę damską umywalkę z lustrem, leżankę i dwa nocne stoliki.

Kucharz, kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy, Śniadeckich 7

Przetarg przymusowy.

Dnia 11 maja br. o godzinie 9 przed południem sprzedam na podwórzu kupca p. **Dzięgelewskiego w Chełmży przy ul. Toruńskiej** za gotówkę najwięcej dającemu

nowe kompletne urządzenie do wyrobu szpilek i drutu stalowego

składające się z maszyn następujących: 1) półstronna maszyna do stalowania i rżnięcia wszelkich stalowych i żelaznych drutów, 2) prędkobieżąca maszyna do stalowania i rżnięcia, 3) tokarnia ze stalowemi frezami 4) maszyna do gięcia drutu, 5) maszyna do welbowania, 6) prasa do ściśnięcia, 7) piec do lakowania z przyborami, 8) bęben do lakowania, 9) 2 skrzynie materjałów i wszelkich narzędzi do wyrobu szpilek.

Chełmża, dnia 5 maja 1928 r. (11749

GRAMOWSKI, komornik sądowy.

Kierownika
składów (placmistrza)

do tartaku przerabiającego dębinę (na stolarkę, fryzy, deski par. itd.), sosnę i in., poszukuje od 15 maja 1928 r. instytucja państwowa. Wymagane pierwszorzędne kwalifikacje osobiste, duże doświadczenie w dziedzinie organizacji i zarządzaniu składami różnorodnych materjałów drzewnych oraz konserwacji materjałów.

Podania poparte życiorysem i referencjami (w odpisach) tylko pierwszorzędnych firm krajowych lub zagranicznych i zawierające żądane wynagrodzenie, kierować należy do **Liceum Krzemienieckiego w Krzemieńcu na Wołyniu.**

Na podania nieuwzględnione odpowiedzi nie udzielamy i załączników nie zwracamy. (11701

Poszukujemy natychmiast

biegłą

stenotypistkę

z dłuższą praktyką, władającą językiem polskim i niemieckim, piszącą biegle na maszynie do korespondencji polskiej. — Zgłosz. pisemne z dołączeniem życiorysu i odpisy świad. skierować do

Fabryki Papy Dachowej Starogard
T. z o. p. (11769
w Starogardzie ul. Pomorska.

Starsza inteligentna **panna**, obeznana z pańską kuchnią i prowadzeniem składu kolojaln. i restauracji szuka 11609

stałej posady

jako samodzielna gospodyni u kupca lub lepszego państwa za małem wynagrodzeniem. Miejscowość obojętna. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „P. S.“

Rabarber

czerwony kupuję teraz i później większe ilości. Zgł. do Dz. Bydg. pod „1000“. (11570

Chodnikowe

płyty cementowe bardzo korzystnie do oddania.

Bracia Schlieper, Gdańska 99.

100 000 sztuk dren

$1^1/_2$ calowych

na sprzedaż z natychmiastową dostawą. (11725

Wiadomość:

Lloyd Bydgoski
Bydgoszcz, Grodzka 28.



11720

Gwoździe do sztandarów
ordery, 10846
medale

w wielkim wyborze oddaje po cenach fabrycznych **Paweł Kinder.**

Bydgoszcz — Dworcowa 18 a.

Zakup i sprzedaż
złota, srebra

oraz wszelkich artykułów w ten zakres
8492] wchodzących.

Henryk Kaszubowski

zakład zegarm. - złotniczy

Długa nr. 29.

MEBLE



w najlepszem wykonaniu za gotówkę i na raty.

Ceny najniższe.

M. Stanikowski - Poznań
ul. Wożna 12. Butelska).

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“.

Podwozie ciężarowe

$2^1/_2$ tonowe — Morris - Commercial

najnowszej konstrukcji, oglądać można od d. 7. bm. począwszy

w firmie

F. BUTOWSKI, Bydgoszcz

Telefon 734. **Dworcowa 80.** Telefon 734.

11761

Mieszkania

3—4 pokojowego nowoczesnego z wygodami poszukuję zaraz. Czynsz zapłacę z góry. Of. pod „62“ do Dz. Bydg. 11626

Obelgę

rzuconą na p. **Bolesława Oreczkę**, ul. Nakielska 88 **z żalem cofam** i przepraszam. (11631

Józef Uliński, Koronowo, Rynek 2.

Niech żyje świadomość! Precz z obłudnym wstydem!

Naszym Czytelnikom — Wydawnictwo i Redakcja „ŚWIT" dołącza do każdej zamówionej książki, drugą, ciekawą i pożyteczną książkę darmo. Zamówień za sumę mniej niż 3 złote nie wykonujemy. Wysyłamy za gotówkę lub za zaliczkę pocztową, lecz po otrzymaniu 1 zł. 50 gr. na wydatki pocztowe i opakowanie (można w znaczkach poczt.). Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

Dr. S. BREYER: „Wielki lekarz domowy" Nauka o zdrowiu. Przyczyny, objawy i leczenie wszelkich chorób zwykłemi, domowemi środkami trawami i sposobami medycznemi. Mnóstwo ilustracyj — Cenne wskazówki, jak zachować młodość, piękność i zdrowie. Wielka księga w bogatej, płóciennej oprawie. Cena złotych 10,—.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Hypnotyzm! Sugestja! Telepatja!". „Siła nasza wewnątrz nas". Chcesz władać wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hypnotyzera Szyllera-Szkolnika. Zawiera 98 rozdziałów: Historja hypnotyzmu. Jakim powinien być hypnotyzer. Jakie winno być medjum. Magnetyczny rozwój oczu. Autosugestja. Wpływ hypnotyzera na medjum. Sugestja podczas snu. Sugestja na jawie. Obudzenie medium. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nałogów. Zł. 7,—. W pięknej, mocnej oprawie zł. 9,—.

SZYLLER-SZKOLNIK: Chiromancja (linje rąk) fizjognomika (rysy twarzy), astrologja, (nauka o wpływie gwiazd na losy). Praktyczny podręcznik z wielu ilustracjami w tekście. Bez oprawy zł. 3,—, w oprawie zł. 4,50.

SALOMONIS: „Świat duchów i klucz do tego". Jądro mędrcowe. — Talizman. — Różdżka wieszczbiarska i jej siła czarodziejska. — Wielka księga tajemnicza — przymus piekieł. — Wpoić wierną miłość. — Leczenie czarodziejskie, zaklęcia, listy strzeżące. — Sztuka robienia złota. — Pierścień niewidzialny zł 5,—.

ST. A. WOTOWSKI: Wielka księga cudów i tajemnic „Czarna i Biała Magja". Cudotwórcy mistrzowie i adepci wiedzy tajemnej wszystkich czasów i epok. Ich tajemne praktyki, zaklęcia i recepty. — Oczarowania miłosne. Z portretem autora i z wielu ilustracjami w tekście. Cena zł. 4.— w ozdobnej oprawie zł 5,—.

„SZÓSTA I SIÓDMA KSIĘGA MOJŻESZA". Magiczno-sympatyczny skarb. Najobszerniejsze wydanie w dobrej oprawie, zaopatrzone pieczęciami. Około 500 stronic. Cena zł 10,—.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Astrologja kabalistyczna". Rewelacje słynnego medium Evigny Rara. Oddziaływanie planet na przeznaczenie, charakter i zdolności osób urodzonych pod ich wpływem. Określenie przeszłości, teraźniejszości i przyszłości, jak również szczęśliwych kolorów, drogocennych kamieni i kwiatów. Zł 2,—.

LENORMAND: „Nauka stawiania kabały z kart" Sposoby Lenormand, Thebes. Dokładny podręcznik ilustrowany. Zł. 3.—

ALBERTUS MAGNUS: „Egipskie tajemnice". Dwieście pięćdziesiąt magnetycznych i sympatycznych środków Wszelkie tajemnice czarów i zaklęć, tajemnicze recepty i t. p. zł 10,—.

PR. SZMURŁO: „Świat nadzmysłowy". Treść: Zdolności nadnormalne, zjawiska nadzmysłowe i nadwrażliwość. Medjumizm, jasnowidzenie, psychometrja, spotęgowanie wrażliwości, fakiryzm i hypnotyzm. Cena zł. 1,—.

PR. ST. WOTOWSKI: „Duchy i zjawy", medjumizm i zjawiska nadprzyrodzone. Ilustrowane licznemi fotografjami duchów i zjaw. Zł. 2,—.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Co każda panna wiedzieć powinna" Jak poznać przyszłego męża. Zł. 1,—.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Co każdy młodzieniec wiedzieć powinien". Jak poznać przyszłą żonę. Zł. 1,—.

ST WOTOWSKI: „Tajemnice życia i śmierci" odsłaniające rąbek zagadnienia życia pozagrobowego. W siedmiu rozdziałach. Zł. 1,50.

DR. SPENCER: „Rozwój stosunków płciowych od najdawniejszych czasów do obecnych". Zł. 1,—.

PROF. DR. A. FOREL: „Zagadnienia seksualne" w świetle nauk przyrodniczych, psychologji, hygjeny, i socjologji. Dwa tomy. Wydanie nowe, powiększone. Z wieloma rycinami. Zł. 5,—.

W. ZALEWSKI: „Prostytucja". Niezwykle ciekawe dane i szczegóły o tej odwiecznej tragedji ludzkości. Nierząd i kwestja mieszkaniowa. Domy schadzek. Sutenerstwo. Urząd obyczajowy, policja wykonawcza, teraźniejsze i przedwojenne typy prostytutek, stołeczne szkoły prostytucji i t. p. Zł. 2,50.

DR. SZTERNBERG: „Praktyczny lekarz domowy. Najbogatszy zbiór udoskonalonych środków i porad leczniczych. Mnóstwo praktycznych recept. Z ilustracjami. Zł. 3.—.

ANIELA OWCZYŃSKA: „Zdrowa hygieniczna, oszczędna kuchnia". Tysiące najnowszych sposobów gotowania smacznych, zdrowych, oszczędnych obiadów. Pieczenie legumin, ciast, mazurków, bułek, tortów, smażenie konfitur, soków, marmelad, sporządzanie kompotów, lodów, wódek, napojów chłodzących. Zł. 4,—. W dobrej oprawie zł. 5,—.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Zwycięstwo w miłości". Jak zdobyć miłość ukochanej osoby. Czary, amulety i talizmany. Zł. 2,—.

PROF. ST. WOTOWSKI: „Miłość a kłamstwo" i „Samobójstwo" w jednej książce. Zł. 2,—.

DR RAFAEL MABUZE: Jak zostać hypnotyzerem? Hypnotyzm! Sugestja! Telepatja! Podręcznik praktyczny. Zł. 2,—.

DR. M. ROSEN: „Życie seksualne, a choroby weneryczne". Syfilis, paraliż postępowy i inne choroby weneryczne. Popularny wykład o najnowszych sposobach leczenia i zapobiegania tym chorobom. Zł. 1,50.

G. HAKENSZMIDT: „Siła". Jak zostać silnym i zdrowym. Podręcznik gimnastyki i atletyki z 10 rycinami w tekście wraz z tablicą ćwiczeń. Zł 2,—.

DR. RADWAN-PRAGŁOWSKI: „Spotęgowanie woli" Najnowsze metody sugestji. Rozwój zdolności, talentu i usuwanie strachu i złych przyzwyczajeń. Całość 4 tomiki. razem 1 zł

WEININGER: „Płeć i charakter". Dwa wielkie tomy zł. 8.—

DR. A. GUILLARD: „Hygiena piękności". Jak zachować piękność i zdrowie? Zł. 1,50.

DR. BRAUN: „Samogwałt u mężczyzn i kobiet" Jego skutki i środki wyleczenia. Zł. 1,—.

DR. TANGEY: „Zboczenia płciowe". Zł. 1,50.

OTTO WEININGER: „Tajemnice kobiet i mężczyzn" Myśli, poglądy i spostrzeżenia tego genjusza, co do wzajemnych stosunków dwóch płci. Zł. 1,—.

DR. SURDLED: „Sekretne sposoby małżeńskie". Cena zł. 1,—.

DR. GELSEN: „Hygjena miodowych miesięcy". Wskazówki dla nowożeńców. Zł. 1,—.

DR. HROMUS: „Zielnik lekarski". Opis ziół leczniczych i sposobów ich zastosowania. Z tablicami i ilustracjami. Zł 3,—.

DR. CZ. PENDO: „Zwięzły poradnik dla młodych mężatek". Treść: Małżeństwo, ciąża, płodność, poród, niepłodność. Sekretne sposoby małżeńskie, pielęgnowanie niemowląt i t. p. Zł. 2,—.

DR A. KORAB-KORABIEWICZ: „Choroby weneryczne". Uleczalność syfilisu i innych chorób wenerycznych. Jak zapobiegać zarażeniu się. Podręcznik praktyczny dla mężczyzn i kobiet. Zł. 1 —.

H. SPENCER. „Etyka stosunków płciowych". Zł. 1,—.

LOMBROSO: Psychologja pocałunku. — Gr. 75.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Mnemonika". Mistrzowstwo pamięci. Sztuka wyrobienia doskonałej pamięci. Usuwanie roztargnienia, spotęgowanie woli, przezwyciężenie lenistwa, wzmacnianie zdolności umysłowych. Podręcznik praktyczny. Zł. 2,—.

M ROŚCISZEWSKI: „Dobry ton". Jak się zachować w towarzystwie. Szkoła pożycia z ludźmi wszelkich stanów, w stosunkach ceremonjalnych. Zł. 3,—.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Kobieta i kobietka". Myśli, uwagi i aforyzmy o kobiecie. Chcesz poznać kobietę, przeczytaj „Kobietę i kobietkę". Zł. 1,50.

PROF. WET. HENRYK SCHMIDT: „Nasz weterynarz". Wielki podręcznik dla wszystkich. W 9-ciu rozdziałach ze 100 rycinami. Uczy hodowli, rozpoznania, zapobiegania i leczenia wszelkich chorób: koni, bydła, owiec, świń, kóz psów, kotów i wszelkiego drobiu. Cena tylko zł. 7,—.

BOSKO CZARNOKSIĘŻNIK: „Tysiące sztuk czarodziejskich". Tajemnice magji. Zbiór najciekawszych sztuk. Zł. 2,—.

A. DUMAS: „Trzej muszkieterowie". Powieść, wydanie 3-tomowe w bogatej oprawie. Zł 5,—.

SENNIK EGIPSKO-ARABSKI z planetami zł 1,—.

THEURIET: „Grzechy młodości". Powieść. Zł. 1.

ST. A. WOTOWSKI: „Tajemnice masonerji i masonów". Obrzędy, rytuały, wtajemniczenia. Z wielu ilustracjami. Zł. 2,—.

„NAJWIĘKSZY I NAJNOWSZY SENNIK POWSZECHNY". Zaczerpnięty ze starych egipskich i arabskich dokumentów. Zawiera oprócz wykładu snów: tabele liczb wygranych, oraz tabele szczęścia. Wykaz dni szczęśliwych i nieszczęśliwych, do każdego snu dodane szczęśliwe numery loterji, ogólne przepowiednie losu, wróżenie z planet, wróżenie z 36 kart i wiele innych. Najnowsze wydanie zł 5.

PROF. ST. A. WOTOWSKI: „Życie, przygody miłosne i kochankowie cesarzowej Katarzyny II". Treść niezmiernie ciekawa Tylko dla dorosłych. Zł. 1,50.

DR. WŁADYSŁAW GUMPLOWICZ: „Obłąkani królowie". Zdumiewające rewelacje historyczne o zwyrodniałych i zidiociałych władcach. Tajemnice dworów królewskich: Francji, Hiszpanji, Danji, Szwecji, Rosji i t. d. Zł. 1,—.

K. OTOLIŃSKI: „Tajemnice Koranu, małżeństwa i rozwodów u Mahometan". Niezmiernie ciekawe szczegóły intymnego życia Mahometan (tylko dla dorosłych). Zł. 1,—.

ST. A. WOTOWSKI: „Czarny Adept". Romans okultystyczno-sensacyjny. Niezmiernie ciekawa książka. Zł 2,—.

ORLEANUS: „Spowiedź onanisty". W szponach nałogu Wzruszające opowiadanie. Zł. 1,—.

„LISTY MIŁOSNE DLA SERC ZAKOCHANYCH". Wierszem i prozą. Zł. 1,—.

A. ŻBIKOWSKI: „Słownik wyrazów obcych". Niezbędne w życiu społecznem i politycznem. Z podaniem wymowy. Zł. 1,50.

LEON KLECKI: „Gry w szachy". Popularny podręcznik, praktyczny, ilustrowany. Każdy łatwo może nauczyć się gry w szachy. Zł 2,—.

WIKTOR JACZEWSKI: „Kurs gry filmowej" Tajemnice fotogeniczności. Gestykulacja. Mimika. Ćwiczenia praktyczne dla adeptów i adeptek. Charakteryzacja i wiele innych cennych wskazówek. Zł. 1,50.

F. KORN: „Obszerny zbiór powinszowań" i wierszy na różne uroczystości. Dla starszych i dzieci. Zł 1,—.

PAUL BOUGRET: „Zazdrość w miłości". Zazdrość zmysłowa Zazdrość serca. Zazdrość a miłość. Powód i istota zazdrości. Liczne przykłady. Zł. 1.

KRUMŁOWSKI: Sto tysięcy żartów, nowe figle, dowcipy, monologi, anegdoty. Zł 1,—.

„RÓJ": 12 tomików najciekawszych opowieści, nowel i romansów najwybitniejszych autorów świata. Zł. 3,—

ARTYSTOM, AMATOROM I MIŁOŚNIKOM SCENY! „Estrada". Wielki zbiór monologów, żartów, satyr, aktualności, piosenek, dowcipów i andegdotek najwybitniejszych autorów. Repertuar artystów: Gierasińskiego, Toma, Ursztelna, Jastrzębca, Hanusza, Rapackiego, Stroińskiej, Madziarówny i wielu innych. Repertuar teatrów „Miraż", „Czarny Kot", „Qui pro quo". Serja 10 tomów. Zł. 5,—.

DR. DOWET: „Psyhoanaliza a wychowanie" Sposoby poznania zdolności, skłonności, zalet i wad charakteru współczesnego pokolenia. Szereg ciekawych doświadczeń, cenne wskazówki dla rodziców, przełożonych i wychowawców Zł 2,—.

R. BILIŃSKI: „Błędy językowe". Niezbędna książka dla Polaków, dążących do poprawnego i bezbłędnego mówienia i pisania po polsku Zł. 1,50.

„MIŁA NIESPODZIANKA DLA DZIECI". 25 tomików najpiękniejszych bajeczek, powiastek dla dzieci. Przez najwybitniejszych autorów, tworzące bogatą bibljotekę dla dzieci Wszystkie ilustr. Zł. 3,—.

Wydawnictwo i redakcja „SWIT", Warszawa, Nowowiejska 32, m. 6.

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 166% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Najtaniej
zakupisz wszelkie artykuły sportowe, wózki dziecięce, rowery damskie i męskie na raty. Długa nr. 50, telefon 448. 11639

Polecam
okazyjnie majątki ziemskie, kamienice dochodowe, wile, młyny, tartaki, restauracje, sklepy kolonjalne po bardzo przystępnych cenach, również przyjmuje świeże zlecenia, Pośrednictwo, Sochacki, Batorego 5. (11699

Korpulentnym
paniom polecam mą pracownię sukień, płaszczy, kostjumów. Ma dwudziestoletnia praktyka gwarantuje za dobre wykonanie. Kołątaja nr 8-9, I p. prawo. 3 min. od Placu Wolności. 6333

Obuwie
gwarantowane lak 30, zł sportowe kolorowe 27, boks 19, robocze 16, zelówki damsk. 3 zł. męsk. 5 zł, poleca pracownia Nowy Rynek 3. 11731

Tanio
szyję suknie, płaszcze kostjumy damskie Gdańska 72 parter prawo. (6337

Plisowanie
karbowanie najdokładniejsze wykonuje w jednym dniu Kopczyńska Jezuicka 4 11608

Podaję do wiadomości
szanownej klijenteli ze chodzę gotować jako kucharka na wesela, chrzciny i inne bale. Adres wskaże Dziennik Bydg. 11715

SPRZEDAŻE

Dom
na Bielawkach 2 piętrowy, skład kolonjalny cena 25 tys. zł Biuro „Felicitas" Świętojańska 6. 11740

Majątki
znakomite okazyjnie korzystnie korzystne. 3200 mórg 1 miljon, 2400 — 550.000, 1250 — 350.000 460 prima 200.000, 160 prima 75000, 50 — 25000 z . dzierżawy 120, 500, 100[0] 2400 mórg, młyny, piekarnie, składy, dochodowe domy w każdej cenie „Gleba", Dworcowa 73. (11751

Młyn
motorowy, 12 kilometrów od Bydgoszczy, cena 33 tys, biuro „Felicitas" S-tojańska 6. 11739

Dom
3 pokoje z kuchnią i składem kolonjalnem, 1 morga ogrodu na sprzedaż. Of. do Dzien. Bydg. pod „T. G". 11713

Domy
w bardzo dużym wyborze gospodarstwa, wille, folwarki poleca i uprasza o zgłoszenia wszelkich objektów Szarek, Dworcowa 90 telefon 1909. 6323

Nowość!
„Kollografje" fotografje amerykańskie, 12 sztuk w trzech pozach 2 zł wykonuje Foto „Janina", ul. Dworcowa 95. (11732

Skład
z przyległem 2 pokojowem mieszkaniem zaraz do odstąpienia. Cena 3.000 zł. St. Nowicki, Gniezno, ul. Moniuszki 4 a. 11757

Rzeźnictwo
w Gnieźnie przy ruchliwej ulicy, kompletne elektryczne urządzenie z powodu podeszłego wieku zaraz korzystnie na sprzedaż ewentl. do wydzierżawienia. Zgłosz. Stanisław Chojecki, Gniezno Toruńska 13. 11756

Garnitur
parowy na sprzedaż. Gdzie wskaże Dziennik Bydgoski. 11716

Sprzedam
natychmiast mój dom 5-cio pokojowy w większej wiosce kościelnej, 12 mórg ziemi, żywy i martwy inwentarz oraz kuźnia z komplet. pierwszorzęd. narzędziami za cenę 16.000 zł. Zgł. proszę skierować do filji Dz. Bydg. pod „55". 6355

Kopalnia złota
młyn wodny w samem mieście do tego ładna wila 6 pokoi, 2 domy z lokatorami wszędzie światło elektryczne, budynki gospodarcze i 105 mg. ziem I. klasy, z powodu wyjazdu za granicę zaraz na sprzedaż. Cena 150 tys. zł, wpł. 100 tys zł. Dla amatora może być oddane dobre polowanie. Poważni reflektanci mogą się zgłosić. Fr. Motylkiewicz, Skarszewy, Pomorze. 11759

Dom
2 ptr. z 2 składamy z ogrodem w centrum miasta 75 000 zł, wila z komfortem z dużem ogrodem owocowem, cena 40 000 zł poleca „Stella", Dworcowa 64.

Na sprzedaż
elegancka powózka, szory wyjazdowe, piec kąpielowy na gazie, aparat ogrodniczy, 20 sztuk drabin z świerkowego drzewa 8 do 9 m długości Pomorska 27, ptr. prawo. A. L. 11709

2 domy
parterowe masywne do tego 7 mórg roli, cena 9000 zł, dom 1 ptr. z ogrodem i składem, cena 12 000 zł i dużo innych poleca „Stella", Dworcowa 64. 6282

Dom
2 piętr. z składamy w centrum miasta z fabryką z obrotem miesięcznem około 50 000, wpłaty 100000 zł poleca „Stella", Dworcowa 64. 5282

Folwark
212 mórg powiat Świecie 8 MK bonitacji z mogi $1^1/_2$ klm od stacji, zabudowania dobre. — Cena 160,000 zł wpłaty 100,000 zł, sprzeda Centrala Dóbr „Noblesse" — Bydgoszcz, Zacisze 4 III. (16666

Dom
narożnikowy wspaniały centrum Bydgoszczy, 3 składy 130 tys. zł połowa wpłaty dochód roczny 13 tys. Skład rzeźnicki z najnowszem urządzeniem od gospodarza sprzeda biuro Wielewicki, Gdańska 103. 6338

Rzeźnictwo
pierwszorzędne wskaże Czara, Pomorska 3. (6370

Wile
z ogrodem i wolnem do 7 pokoj. mieszkaniem kupi dysponujący gotówką poważną. Łask. zgłosz. pod „Panteon" do Dzien. Bydg. 6339

Domy
korzystnie poleca „Norma" Gdańska 24. (6342

Sprzedam
6400 mórg, 6200 mórg, 5800 mórg 5000 mórg, 2400 mórg, 2300 mórg, 2200 mórg, 2000 mórg, 1400 mórg, 1200 mórg, 1250 mórg, 914 mórg, 750 mórg, 600 mórg, 504 mórg i młynem, 560 mórg, 400 z młynem, 360 mórg, 386 mórg, 240 mórg 180 resztówka oraz kilka domów, i młyn nowy oraz 300 ctr przemiału. Wszystkie objekta pierwszorz. przeważnie z rąk niemieckich Centrala Dóbr „Noblesse", Bydgoszcz, Zacisze 4. III (11665

Sypialka
dębowa tanio na sprzedaż. J. Sypniewski, ulica Św. Trójcy 1a. 11738

Wóz wycieczkowy
(Kremzer) na 14 osób dobrze utrzymany sprzeda. Ul. Poznańska 11. (11655)

Piękne podarki
dla dzieci przystępujących do I. Komunji św.
poleca w wielk. wyborze i po niskich cenach jak:
medaliki alpakowe, srebrne i złote, również szkaplerze już od 1 złotego pocz., krzyżyki, obrazki, piękne zegarki na rękę i kieszonkowe, spinki i inne odpowiednie podarki
H. KASZUBOWSKI
zakład zegarmistrz.-złotniczy
ul. Długa 29.
11767

Okna żelazne,
7 sztuk 65 i 105 na sprzedaż. Gospodarz, Henryka Dietza 4. (11668)

Na sprzedaż
3 okna skrzynkowe 1.70×65 ze szkłem i żaluzją, 2 piece kaflowe białe w dobrym stanie na rozbiórkę. Nikodem Józefowicz, Pomorska 43, tel. 1442. (6350

Rower
damski w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Chrobrego 17, w podwórzu prawo 6327

Wózek
dziecięcy prawie nowy na sprzedaż. Pomorska nr. 60, oficyna, II piętro prawo. 6348

Maszyna
do szycia (Singera) używana tanio na sprzedaż. Śniadeckich 20, Janicki. 6176

Samochód
6-cio osobowy 505, w bardzo dobrym stanie, światło elektr. starter sprzedam. Zawacki, Toruń, Moniuszki 15. (11680

Kuchnie
jadalki, sypialki tanio na raty. Tapicernia, Jagiellońska 4, drugie podwórze. 11747

Jadłodajnia
wśród miasta na sprzedaż. Toruń, Żeglarska 28. (11679)

2 wózy
roqocze z drabiami w dobrem stanie okazyjnie na sprzedaż. Kujawska 12. I. prawo. 11746

Gazowy
piekarnik i kuchenka okazyjnie do nabycia. Senatorska 19 parter. 11744

Piec
kkflowy tanio na sprzedaż Mazowiecka 39, I. (6335

Samochód
ciężarowy 1 tonowy korzystnie na sprzedaż. Toruńska 6. (11723

Radjo
3 lampowy odbiornik tanio na sprzedaż. Libelta nr. 11, parter prawo. (6357

Samochód
„Piccolo" 2 osobowy tanio na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dz. Bydg (11108

Otomany
kanapy, leżanki, materace garnitury klubowe tanio na raty. Tapicernia, Jagiellońska 4. II podwórze. 11748

KUPNA

Dobrego konia
kupi Wielkopolska Papiernia, Czyżkówko, telefon 1151 i 1137. (11601

Kupię domek
z cośkolwiek ogrodem za gotówkę w wysokości od 3000—5000 zł, lecz z wolnem mieszkaniem. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „K. M." 11718

Poszukuję
majątku od 300—600 morgowego celem dzierżawy Warunki oraz opis inwentarza nadesłać do B. Ziółkowski, Swiecie, Klasztorna 7/8. (11752

LEKCJE

Lekcji
robót ręcznych i batiku udziela się Plac Piastowski 12. 6285

POSADY WOLNE

Zastępca
do składu drzewu użytkowego poszukiwany. Kaucja wymagana. Of. pod „Fachowiec" do PAR Dworcowa 72. 11692

Fryzjerskiego
pomocnika poszukuje Hamulski, Gdańska 40. 6356

Poszukuję
zaraz dobrego czelisty z drugiem instrumentem pilne oferty do kawiarni Grand Bydgoszcz. (11734

Pomocnik
fryzjerski potrzebny B. Sikorski, Gdańska 21. 6336

Dzielna
siła podręczna krawcowa może się zgłosić. Wysocka, Sienkiewicza 11. 6325

Dobrych
krawców na smokingi i marynarki przyjmie zaraz. Caliński, Stary Rynek 30.

2—3 pomocników
krawieckich na stałą pracę poszukuję zaraz Tumalewski, Wągrówiec. 11662

Damskich
i męskich krawców na duże sztuki potrzebuję zaraz. Franciszek Seidler, Toruń, Królowej Jadwigi nr. 4. (11160)

Krawczynie
poza dom natychmiast potrzebne. Kościelna 7, I p. 11694

Chłopiec
do praktyki potrzebny. Cukiernia Gdańska 133.

Służąca
poczciwa, potrzebna zaraz Sienkiewicza 41, Derchelt II piętro. 11714

Szwaczki
potrzebne. Dworcowa 18b Weisfelner. (6351

Kucharka
z dobrem gotowaniem. pieczeniem znająca się na chowie drobiu oraz wszelkiej pracy domowej z dobremi świadectwami potrzebna od 15 maja lub 1 czerwca. Resztówka, Mochle, p Tryszczyn pow. Bydgoszcz. 11656

Biuralistkę
początkującą poszukujemy. Zgł. pod „N. R." do filji Dz. Bydg. (6341

Dzielna
panna do bufetu może się zaraz zgłosić. Bufet dworcowy, Inowrocław. (11753

Wolotarjusza,
ekspedjentkę oraz ucznia z lepszem wykrztałceniem poszukuje skład żelaza A. Bleja, Długa 15. (11719)

Potrzebny
zaraz chłopak 14—15 letni do paszenia krowy i owiec Płaca miesięczna 20 zł wolne utrzymanie i 1/4 morga ziemi zasadzonemi ziemiakami. O. Mittelstaedt. Bielawki Senatorska 45. 11707

Uczennice
z lepszych domów przyjmuję do krawieczyzny. Kołątaja 8-9. I p. prawo. 6334

Dziewczyna
która umie gotować i zna wszelkie prace domowe potrzebna zaraz. Długa 64, Drogerja. 11711

Służąca
umiejąca dobrze gotować która może nocować u rodziców lub krewnych może się zaraz zgłosić. Szarek, Dworcowa 90. 6324

Ekspedjentka
biegła, znająca polski i niemiecki język potrzebna. Cukiernia, Jagiellońska 14. (11670)

Krawców
na duze sztuki tylko pierwszorzędne siły poszukuje natychmiast f-a J. Sypniewski, ul. Św. Trójcy 1 a. 11712

Fryzjerkę
dzielną na stałą posadę poszukuję. Edw. Mollin, Salon do Coiffure Grudziądz, Pl. 23 stycznia 23

Stołowy
zaraz potrzebny Ogrody Patzera Św. Trójcy 8—9. 11729

POSADY POSZUKUJĄ

Technik
budowlany, biegły w projektach i statyce krzy pracach naziemnych, dobrze obeznany w pracach podziemnych, kanalizacyjnych i wodnych poszukuje posady. Of. do filji Dz. Bydg. Toruń pod „1523". 11703

Ogłoszenie!
Uczeń ogrodniczy z 5-cio miesięczną praktyką ogrodnictwa przyjmie posadę w mieście, najchętniej w Bydgoszczy. Zgł. z podaniem warunków do Dzien. Bydg. pod „N. N. W". 11754

DZIERŻAWY

Piekarnia
w pełnym biegu z całkowitem urządzeniem do przedzierżawienia Toruń, Chełmińska szosa nr. 99. (11705

Dobra egzystencja
bez konkurencji, dobrze prosper. olejarnia (motorowa) 2 ganki kamieni (śrut.) do wydzierżawienia od właściciela- Zgłosz. do Agent. Dzien. Bydg. w Kruszwicy. (71771

Poszukuję
jedną ubikacje względnie pokój na pracownią w pobliżu Wer. Rynku. Of. do Dzien. Bydg. pod „W. R." (11667)

Dzierżawy
250 mórg pszenno-buracz. 1 ctm. tenudy 15000 zł. 230 mórg 30000 zł, 320 mórg 15000 zł i inne korzystne gospodarstwa i na sprzedaż poleca „Ostoja" Dworcowa 59, tel. 1105. 6347

Skład
z czterema pokojami nadający się do każdego interesu w Świeciu n. W. przy głównej ulicy, niedaleko rynku, zaraz do wydzierżawienia. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „W. W. 14" 11758

Hotel-Restauracja
w mieście powiatowem, składająca się z więcej ubikacji: salka, parę przyległych pokoi, mieszkanie na głównej ulicy, na czas dłuższy do wydzierżawienia. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „HH" 11765

Piekarnię
wydzierżawię zaraz lub od 1. 6. 28 r. piekarnię w pełnym biegu. Do objęcia potrzeba około 4000 zł. Bobkowski, Chełmno Wodna 24. 11663

Składu
nadającego się na drogerję poszukuję. Oferty do Dzien. Bydg. pod „W. 100" (11678)

MIESZKANIA

Plac Poznański
lub okolica poszukuje bezdzietne małżeństwo 2—3 pokoj. mieszkania, płaci komorne za rok lub dwa zgóry i przeprowadzi remont od gospodarza. Zgł. pod „Marja" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (6283

Mieszkanie
z meblami 4 pok., łazienka odremontowane z powodu wyjazdu korzystnie do nabycia i objęcia zaraz. Adr. ul. Siemiradzkiego 10, II piętro lewo. (11674)

Poszukuję
5-pokojowego mieszkania. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Zaraz". 11755

Poszukuję
wprost od gospodarza 2 pokoje z kuchnią. Warunki według umowy. Zgł. pod „W. H." do filji Dz. Bydg. 6330

Mieszkania
1—2—3—4 pokojowe poleca „Ostoja" Dworcowa 59 Tel. 1105. (6346

Mieszkania
poleca i przyjmuje nowe zlecenia „Norma" Gdańska 24. (6343

Mieszkanie
3 pokojowe z meblami zaraz do oddania. Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość Gdańska 45, skład obuwia. (11717

POKOJE

Pokój
z utrzymaniem tanio do wynajęcia. Śniadeckich nr. 9, I. piętro. (6359

Pokój
umeblowany dla dwóch panów do wynajęcia. Nakielska 8, III p. lewo. 11737

Pokój
próżny wynajmę. Doliński, Bydgoszcz Babia Wieś 4 a. 11672

Pokój
dla 2 osób z utrzymaniem do wynajęcia, wydaje się również obiady. Król. Jadwigi 13 I p. l. (11675

Pokój
umeblowany zaraz lub od 15 do wanajęcia. Kościuszki 3, I ptr. l. 11733

Pokój
umeblowany dla pani do wynajęcia. Ul. Błonia 23, III lewo. 6284

Pokój
do wynajęcia. Długosza 6 II p. prawo. (11736

Pokój
umebl do wynajęcia. Bocianowo 18 I ptr. prawo. 6326

Pokój
dla lepszego pana zaraz 3 Maja 16, III ptr. 6331

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia Jagiellońska 12, III ptr. pr. 6329

Pokój
z utrzymaniem Cieszkowskiego 17, III ptr. 6329

Pokój
na biuro lub gabinet dentystyczny przy ul. Dworcowej oddam. Biuro Prawo, Dworcowa 82. (11750

RÓŻNE

Kuracjusze
znajdą dobry pobyt w lesie cienistym i iglastym, dobre odżywienie, pięć minut od miasta. H. Pimgler, Stary dwór, koło Koronowa. (11657

Rubinkowo
Dwór pod Toruniem poleca pokoje z całodziennem utrzymaniem na sezon letni, okolica ładna i sucha. Adres Toruń I. skrzynka pocztowa 33. (11710

Letnisko
cudowna okolica przedmieścia bydgoskiego nad Brdą, pokój na 2 osoby, z używaniem kuchni nowo umeblowany do wynajęcia, Gdzie wskaże Dzien. Bydg.. 11734

Pożyczki
przeprowadza od 150.000 zł począwszy na wszelkie nieruchomości. Centrala Dóbr „Noblesse", Bydgoszcz, Zacisze 4, III. 11631

Ostrzeżenie!
Niniejszem ostrzegam przed kupnem lub wydzierżawieniem składu z mieszkaniem bez mojej zgody od p. Henryka i Heleny Bobé w moim domu, ulica Poznańska 33, ponieważ należy mi się dzierżawa za 20 miesięcy. Zeszłego roku złożył p. Bobé przysięgę manifestacyjną, iż nic nie posiada, a mimo to 4-go lutego podpisywał weksle na sumę 1200 zł dla chem. fabr. „Pomorzania" Grudziądz, a także z różnych stron nadchodzą do mnie zapytania co do weksli, gdyż wmawia każdemu, iż towar ma nadany w komis, nawet taki towar, który ja sam prowadzę. Ostrzegam zatem te firmy, aby nie dawały p. Bobé towarów na kredyt, gdyż będą miały nieprzyjemności. Zaznaczam, iż interes ten już pięć razy został zaprzepaszczany bez mojej wiedzy. **Stanisław Sperkowski**, Bydgoszcz, Poznańska 33, właśc. domu. 11727

Który
z panów którym samotność dokucza, zdecydowałby się poznać w celu towarzyskim kobietę — średniego wieku, nieprzeciętną i niedzisiejszych zasad. Warunek: człowiek solidny dobrze wychowany. Łaskawe oferty pod „Idealistka 100" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 6279

W Rynkowie
dnia 4-go maja w czasie licytacji zabrano moją czarną teczkę z papierami służbowemi Oddz. Drogowego w Bydgoszczy, oraz wniosek depozycyjny do kasy Sądu Powiatowego Bydgoszcz na 62 zł 13 gr tom A, VII, str 43, ks. przych. A, liczba 85 28 Uczciwego znalazcę upraszam o zwrot wymienionych papierów za wynagrodzeniem. St. Nehrebecki, Chrobrego 14. 6362

Bogu cześć
i chwała! Najserdeczniejsze podziękowanie składam publicznie Panu Jezusowi i Matce najśw. za cudowne wyleczenie z choroby z prośbą o dalszą opiekę. L. Nowakowska, Bydgoszcz. 6344

Wykonanie
trumien na stałą dostawę oddam. Grund, zakład pogrzebowy, Gdańska 26. (6175

Nowy transport
ogórków i kiszonej kapusty nadszedł
oddam tanio
Hurtownia serów
August Latte
Bydgoszcz, Św. Trójcy 12 a.

Wykaz
zgubiony na nazwisko Marta Ćwiklińska niniejszem unieważniam. 11764

Obrońca prywatny
załatwia sprawy procesowe, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej
J. Wojciechowski
Bydgoszcz, Dworcowa 33, I piętr.

POLECENIA

Polecam
klatki do hodowli kanarków gotowe i na zamówienie. Ks. Skorupki 50. 11616

Panowie!
Najbardziej zniszczoną garderobę czyści, reperuje, przerabia starannie, najtaniej „Ekonomja“ Dra. Em. Warmińskiego 15. (6300)

Olej lniany
czystej jakości, świeżo prasowany poleca Bydgoska fabryka Oleju. Kościuszki 5, telef. 1615. (6274)

Plisowanie
karbowanie sukien wykonuje prędko, trwale i tanio „Valentia“, Cieszkowskiego 5, Mostowa 2, Gdańska 14. 6304

Zakład fryzjerski
dla pań i panów W. Błaszczyk, ul. Dworcowa 18 d. Golenie 0.25, strzyżenie 0.75, ondulacja 1.25, manicura 1.50, masaże 1.00 zł. Farbowanie włosów specjalnie Henna Zakład gwarantuje pierwszorzędną i higieniczną obsługę. 11339

Na raty!
wózki dziecięce, torebki damskie i podróżne, rakiety tenisowe, walizki i zabawki najkorzystniej kupuje się we firmie T. Bytomski, ul. Dworcowa 15 a, ul. Gdańska 21, tel. 1360. (11634

Na raty
obuwie poleca pracownia Okole, Chełmińska 1. 11743

Szpagaty
gobeliny, plusze, sprężyny jute, pasy oraz wszelkie artykuły tapicerskie po cenach konkurencyjnych poleca U. Dykert, Bydgoszcz, Długa 45 I. Tel. 1934. (11773)

SPRZEDAŻE

Dom
z wielkim ogrodem owocowym i warzywnym, położony nad Brdą, natychmiast na sprzedaż za gotówkę. Mieszkanie 4-pokojowe z kuchnią wolne. Jadwiga Sielska, Bydgoszcz-Jachcice, ul. Czerska 11a. (6257

6 mórg
dobrej ziemi, budynki i wiatrak okazyjnie tanio na sprzedaż. Gruczno, Feliks Czajkowski. 11652

Rzeźnictwo
z dwoma domami, do tego 2 morgi dobrej roli, w małem mieście. Dzierżawy z czynszu rocznie 1000 zł Cena 20.000 zł. Adres w ekspedycji Dzien. Bydg. 11599

Sprzedam
dom frontowy przynoszący 60.000 zł., z wolnym składem, z dużemi oknami wystawowemi i bocznemi ubikacjami, w centrum Bydgoszczy, przy wpłacie 160 tys. zł. Of. pod „C. 160“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 6289

Dom
z piekarnią II piętrowy, dochód 450 zł, cena 33 tys. bez hipoteki. Biuro „Felicitas“ Swiętojańska nr. 6 (11742

Dom
z piekarnią i składem kolonjalnym i 5 lokatorami w mieście powiatowem Pomorza zaraz na sprzedaż Cena 65.000 zł. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „W. L.“ (11591)

Piekarnię
z powodu innego przedsiębiorstwa odstąpię zaraz do objęcia 4000 zł. Zgł. osobiste Piasecki, Gniezno, Poznańska 11. (11589)

Kamienica
pierwszorzędna w najlepszem położeniu, z 2 składami, kawiarnia z cukiernią na sprzedaż. Lubieński, Chełmno. 6291

Dom
w centrum, 2 składy 1 wolny, i mieszkanie cena 52 tys. „Felicitas“ Swiętojańska 6. (11741

Skład
w centrum miasta z urządzeniem na sprzedaż za 3000 zł. Oferty do Dzien. Bydg. pod „L. L.“ (11744

Piekarnia
w pełnym biegu, przy ruchliwej ulicy średniego miasta natychmiast do odstąpienia za 2.000 złotych. Skład nadaje się także na każdy inny interes. Of. do Dziennika Bydgosk. pod „1111“. (11595

Interes
bławatów i towarów krótkich na sprzedaż, gotówki 7500 złot. Nakło, Hallera 76. (11601

100 krzeseł
ogrodowych i stołów, prawie nowe, także w mniejszych partjach, na sprzedaż. Oferty pod „F. F.“ do eksped. nin. pisma. 11621

Motocykl
na sprzedaż. Koszary 16 p. ułanów, wachmistrz Darcz 11602

Maszyna
do więzienia (Schlitten) na sprzedaż 4 zamkowa do zap. Fordon, Swiecka nr. 7. 11344

Łóżeczko
dziecięce prawie nowe na sprzedaż. Królowej Jadwigi 8. II ptr. lewo. 11406

Sprzedam
dolarówki. — Oferty pod „Dolarówka“ do Dz. Bydg. 11623

Sprzedaż
kompletnego urządzenia parowej mleczarni. Stojący kocioł, urządzenie wiejskiej olejarni, rezerwoary, drewniane kadzi, benzynowe silniki cztery i sześć koni. Grudziądz Groblowa nr. 22. Bara. 11586

Kaszarnia
i śrutownia do wyrobu więcej gat. kaszy, pęczaku etc. w większem mieście pow. za 9000 zł na sprzedaż. Of. pod „9000“ do „Par“ Bydg., Dworcowa 72. 11545

Meble
używane sprzedam z powodu wyjazdu. Kujawska 31 (6270)

Motor 8 konny
maszyna do czyszczenia i śrutownik tanio na sprzedaż. Bydgoszcz, Bartylaczyk, Mazowiecka 10. 6202

Wóz
skrzyniowy mało używany, można użyć jako ręczny lub na jednego konia noszący do 25 centr. nadaje się dla handlarzy na rynku, dla malarzy itp. Wiadomość udzieli Tresura psów, Bydgoszcz-Wilczak. 6314

Ule
na sprzedaż. Fordon. ul Bydgoska 21. 6315

Maszyna
do szycia tanio na sprzedaż. Kowalkowski, ul. Ogrodowa 1, II ptr. 6307

Kino - aparat
zastosowany do podróży i na stałe z filmami sprzedam lub wydzierżawię. Kowalczyk, Świętojańska nr. 10. 6310

Dwa
bufety i kredensy na sprzedaż. Poznańska 4, podw. stolarnia Jokiel. (11683

Skrzypce
stradywarjusza korzystnie sprzedam. Hetmańska 30, skład. 11619

Używane
ubrania męskie sprzeda tanio Gamma 2, I piętro lewo. 6302

Rower
damski tanio na sprzedaż. Nakielska 119. (1176

Półszory
tanio na sprzedaż. Kujawska 104. 11687

KUPNA

Kupię
młyn wodny z gospodarstwem rolnem 100—200 mórg wprost od właściciela, najchętniej z niemieckich rąk, rentowe. Zgłoszenia do filji Dziennika Bydgoskiego, pod „Młyn wodny“. (6207

Kupię
duży kufer podróżny i walizkę w dobrym stanie. Cenę do Dziennika Bydg. ul. Dworcowa nr. 2, pod „Nr. 6306“. 6306

Kupię
dobrze utrzymaną maszynę do wulstowania. Jaskólski, ul. Dworcowa 31a. 6288

Poszukuję
natychmiast kompletne wulkanizacyjne urządzenie. Adres wskaże Dzien. Bydg. (6297)

Kupię
regały oszklone. Kowalczyk, Świętojańska 10 6309

Maszynę
leworamienną poszukuję. Skład skór, Szpitalna 1. 11696

LEKCJE

Angielka
udziela lekcji. Chrobrego 18, I. 5799

Komplet francuskiego
organizuję celem przypomnienia sobie języka. Chętnym paniom adres wskaże filja Dz. Bydg. 6262

Francuskiego
udziela rutynowana nauczycielka w zakresie gimnazjum oraz prywatnie. Zamojskiego 22, II lewo. 6321

Pianino
do ćwiczeń, dla ucznia wolne. Glaesmann, Św Trójcy 15. (1159.

POSADY WOLNE

Przedstawiciele-ki
poszukiwani w większych fabrycznych miastach dla dostarczenia ogłoszeń do poważnego naukowego pisma. Prowizja, gwarantowany dobry uboczny zarobek. nie pochłaniający dużo czasu Konieczne są rozległe stosunki w świecie przemysłowym i handlowym or. z referencje. Zgłoszenia: Warszawa 21 „Przemysł“ 11650

Poszukuję
panienkę do mej kawiarni do obsługi gości. Zgłoszenia wraz z podaniem warunk. przyjmuje L. Pawłowski, Kościerzyna (Pomorze), Świętojańska 15. 11610

Gdynia.
Fotografa retuszera poszukuje poważne przedsiębiorstwo. Zgłosz. z podaniem warunków skierować O. Elzner, Gdynia. (11615

Potrzeba
zdolnych czeladzi szewskich na szytą robotę. Ul. Garbary 11, z bramy na lewo. 11634

Piekarza
uczciwego z dobremi świadectwami poszukuję zaraz. Zgł. Słowackiego 1, pomiędzy godz. 6—8. 6320

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuję zaraz. St. Jabłońska, ul. Niedźwiedzia 4. 11673

Modniarka
uczona zaraz potrzebna. Of pod „Modniarka“ do Dz. Bydg. 11679

Pomocnik
piekarski drugi potrzebny. Cukiernia Jagiellońska 14 11594

Poszukuję
natychmiast ucznia kowalskiego. Kamiński, mistrz kowalski, Łęgnowo. (11584

Potrzebny
blacharz. Mostowa 5. 11583

Pomocnika
ogrodniczego młodego i ucznia poszukuję. Kossaka 68. 11644

Marszantka
potrzebna zaraz. Szpitalna 5, kapelusze damskie i galanterja. (11494

Kucharka
z dobrem gotowaniem, pieczeniem ciast i znająca się na zaprawach potrzebna od 15. bm. na wieś do dworu. Zgłoszenia piśmienne z podaniem warunków i odpisami świadectw do filji Dzien. Bydgoskiego Toruń pod „33“. 11682

Potrzebne
krawcowe maszyniarki. Jezuicka 4, Kempczyńska. 11690

Poszukuję
pomocnika szewskiego na stałe. Warszawska 23. 6261

Dziewczę
może się zgłosić. Ul. Kujawska 112, w podwórzu. 11620

Dzielne
naciągaczki do szczotek poszukuje Gajewska, ul. Grodzka 16. (11624

Potrzebne
krawcowe do szycia damskich sukien zaraz. „Model“, Dr. Em. Warmińskiego 10. 6319

Dziewczyna
od 14—16 lat do dzieci potrzebna, ul. Stawowa nr. 29. 11646

Uczeń
piekarski potrzebny zaraz. Bydgoszcz, Orła 15. 11582

Panienka
do dzieci z świadectwami potrzebna zaraz. Hetmańska 15 I piętro lewo. (6269)

Szteperka
oraz uczennica potrzebne zaraz. Długa 8. 6299

Dziewczyna
młodsza do wszelkich prac domowych potrzebna Wileńska 9, skład kolonialny. 6313

Chłopak
18—20 lat do konia i innych prac zaraz potrzebny, reflektuję tylko na znającego się przy koniu. Stanisław Nagiel, Długa 1, hurtownia tytoniu. (11628

Chłopak
do posyłek potrzebny zaraz. Boehnke, Jagiellońska 9. 11688

Służąca
do wszystkiego botrzebna. Długa 46, III ptr. 11697

Dziewczyna
z wioski uczciwa, pracowita przyjmie posadę do dzieci lub wszelkiej pracy domowej. od 15. 5. bm. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „Dziewczyna“. 11698

Uczennicę
do szycia przyjmę Warszawska pracownia Z. Jost Plac Piastowski 12. (6278

Poszukuję
dziewczynę od 15. 5. lub 1 6. do wszelkiej pracy domowej i gotowania do m a ł e g o gospodarstwa. Gdańska 94, skład kolonj. (6294)

Dziewczyna
do dzieci potrzebna. Piątkowski, Cieszkowsiego 14. 6298

Uczeń
piekarski z porządnej rodziny może się zgłosić. Toruń-Mokre, Podgórna nr. 6a. (11704

Potrzebna
panienka silna zdrowa do dzieci, tylko taka, która zna szycie bielizny i garderoby. Zgł. hotel Eilers, Tuchola, W. M. 11612

Potrzebna
kucharka, która zna kuchnię hotelową. pracowita, uczciwa, umiejąca dobrze gotować, spokojna i nie nerwowa. Świadectwa wymagane. Zgłoszenia z podaniem warunków do Dz. Bydg. pod „T. G. T.“ 11611

Młoda
praktyczna dziewczyna z dobremi świadectwami do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz do samotnego pana. Zgłoszenia Pomorska 52, modniarka, 5—6 wieczorem. (6295)

POSADY POSZUKUJĄ

Rolnik
absolwent Średniej Szkoły Rolniczej z roczną praktyką, poszukuje posady od 1. VII 28 r. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Rolnik“. (6293)

Dobre trio
jazzbandowe poszukuje posady zaraz lub później. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Trio“ 6290

Córka
po zmarłym lekarzu, sierota, lat 25 szuka posady do starszej pani jako towarzyszka, pielęgnarka lub bona do dzieci. Oferty proszę skierować: Mundkowska, Ostrów Świecki via Chełmno dla pani „M. T.“ (11588)

Lokaj
lat 19, inteligentny, poszukuje posady najchętniej na majątku chrabiowskim. Oferty proszę pod „Lokaj“ do Dziennika Bydgoskiego. (11585

Ekspedjent
branży konfek. i artykułów męskich poszukuje posady zaraz. Of. pod „Ekspedjent“ skierować do Dz. Bydg. 11587

Kupiec
poszukuje posady jako podróżujący w branży aptecznej lub innej za kaucją 1—2000 zł. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (6258)

Cukiernik
laborant poszukuje posady zaraz. Zgłosz. pod „Laborant“ do filji Dzien. Bydgoskiego Dworcowa 2. 6316

Książkowa
z kilkoletnią praktyką, poszukuje posady. Zgł. pod „Książkowa“ do filji Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2. 6311

Panna
z lepszej rodziny znająca szycie i haftowanie, podejmie się także pomocą w gospodarstwie poszukuje posady panny do dzieci. Oferty pod „S.“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 6318

DZIERŻAWY

Warsztat
kołodziejski zaraz do wynajęcia kowal na miejscu. Grabowski, Mogilno, ul. Sądowa 4. (11600)

Poszukuje
się letniska, składaj. z 3 i 4 osób w lesistej suchej okolicy blisko Bydgoszczy. Of. upr. się do składu bławatów A. Guhl, Bydgoszcz, Wełniany Rynek 16. 11685

Piekarnia
natychmiast do wydzierżawienia. Kamiński Mateusz, Bydgoszcz, Ks. Skorupki 111. (11681

Młyn wodny
1 walec, 1 ganek, światło elektryczne, mieszkanie wolne z ogrodem warzywnym zaraz do wydzierżawienia. Egzystencja pewna. W. Klara, Młyn wodny, Piłka, poczta Margonin. 11590

Hel.
Kiosk duży do wydzierżawienia, na dzierżawę wraz z towar. potrzeba zł 2500. O Elzner, Gdynia. (11614

Odstąpię
dzierżawę, dam 2 pokoje, kuchnię, zabudowanie, ogród owocowy, mórg roli lub zamienię. Ks. Skorupki 50. (11617

Do 500 zł nagrody
otrzyma ten, kto wskaże mi posadę buchaltera-bilansisty w banku lub poważnej instytucji. Łask. ofertu pod „D. J. D“. do Dzien. Bydg. 10900

Poszukuję
dzierżawy piekarni w Bydgoszczy lub powiatowem mieście. Of. do Dz. Bydg. pod „A. G.“ 11695

MIESZKANIA

Poszukuję
mieszkanie 3-4 pokojowe. Płacę czynsz z góry. Zgłoszenia telefon 1192. 11608

Zamienię
ładne 2 pokoje i kuchnię z ogródkiem i stajnią na 2—3 pokoje, możliwie z łazienką. Oferty do Dzien. Bydgosk. pod „Z. M. Z.“ 11607

Mieszkanie
2 pokoje i kuchnia z umeblowaniem do wynajęcia. Zgłosz. do Dzien. Bydgoskiego. (11618

Za
pożyczenie mi 2000 złotych odstąpię pokój z kuchnią. Wiad. w filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (6264)

6 pokoi
z komfortem w najpiękniejszem położeniu do wynajęcia od czerwca. Wiadomość ul. Reja 3 I piętro. (6271)

Poszukuje się
pokoju z kuchnią wprost od gospodarza, (komorne za rok z góry). Telefon nr. 1412. 6308

POKOJE

Starsza
samotna zaufana osoba poszukuje próżnego pokoju płatne, lub może się zająć gospodarstwem domowem, zato ewentualnie przyjmie portjerstwo. Of. pod „Samotna 150“ do Dziennika Bydg. 11622

Słoneczny
duży pokój umeblowany o dwóch łóżkach do wynajęcia zaraz. Śniadeckich 20 II p. pr. (6296)

Pokój
do wynajęcia. Krasińskiego 14 parter. (6272)

2 lepszych
panów na ładny pokój w dobrem położeniu z utrzymaniem poszukuję. Cena nie wysoka. Adres wskaże filja Dzien. Bydgosk. 6305

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Podgórna 7, parter lewo. 11653

Pokój
umebl. od 15. 5. do wynajęcia. Cieszkowskiego nr. 8 ptr. (6292

Pokój
umeblowany dla dwóch panów do wynajęcia. Św. Jańska 4, I piętro prawo. 11677

Wynajmę
natychmiast pokój z osobnem wejściem w śródmieściu. Łaskawe oferty pod „Pani“ do filji Dzien. Bydgoskiego. 6301

Pokój
dobrze umebl. z osobnem wejściem zaraz lub później do wynajęcia. Łokietka 8a I p. lewo. (6275)

Za lekcje
francuskiego języka poszukuję pokoju, dyplom kursów Wyższych — konwersacja ewent. opieka nad dziećmi. Of. pod „Z. A. 17“ do filji Dzien. Byd. Dworcowa 2. (6273)

2 pokoje
umeblowane dla 2 panów lub młodego bezdzietnego małżeństwa ewtl. z używaniem kuchni. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 6312

RÓŻNE

Dziecko
wychować zdrowo można tylko znakomitą i treściwą MĄCZKĄ LOGI. Każdy lekarz może to potwierdzić. Do nabycia w aptekach i drogerjach. 11596

Jastrzębia Góra
(nad pełnem morzem) Pensjonat „Bajka — Polesie“ czynny od 1 czerwca. Inform: Warszawa, Nowowiejska 15 — 20. (11597

Biuro porad
w sprawach wojskowych udziela porad w sprawach odroczenia służby wojskowej, ochotniczego wstąpienia do wojska, wstąpienia do korpusu kadetów i innych szkół wojskowych; w sprawach inwalidzkich i emerytalnych ćwiczeń i kontroli rezerwistów i innych spraw w związku ze stosunkiem do służby wojskowej. Biuro otwarte od 9 do 16. Porady pisemne udziela się po nadesłaniu 5 zł. Bydgoszcz, Zduny 21, I pt. 6200

Ostrzeżenie.
Ostrzegam niniejszem przed kupnem, względnie wynajęciem mieszkania ze sklepem od p. p. Roszaków i Urbańskich w Bydgoszczy przy ul. Kaszubskiej 7, jak również nie zezwalam na przyjęcie sublokatorów, gdyż jestem z wymienionymi w procesie i mieszkanie razem ze sklepem po wyroku sądowym zamieszkam sam Karol Werner, właś. domu przy ul. Kaszubskiej 7, obecnie zamieszkały w Łodzi, ul. Gdańska nr. 97. (6266)

Za
wszelkie długi mego męża St. Wrzesińskiego. który prowadzi Amerykańskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Złotnikach Kujawskich nie odpowiadam. Franciszka Wrzesińska. 11592

MATRYMONJALNE

Kawaler
lat 29, kat., przystojny, kupiec na poważnem stanowisku pragnie znajomości panienki w celu ożenku. Panie przystojne do lat 25, tylko z porządnej rodziny nie bez majątku, którem rzeczywiście na szczęśliwem współżyciu małżeńskiem zależy raczą swe oferty wraz z fotografją nadesłać pod „M. X. X.“ do Dz. Bydg. Rzecz honorowa i dyskretna. 11559

Pomorzanka
celem uzyskania przyjaciela pragnie nawiązać korespondencję z inteligentnym panem. Oferty do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2, pod „Blondynka 27“. 6303

Wdowa
bezdzietna po urzędniku lat 38, posiadająca własne mieszkanie 2 pokójowe oraz cośkolwiek gotówki, pragnie zapoznać pana z dobrym charakterem, na stałem stanowisku. Cel matrymonjalny. Of. pod „120“ do Dz. Bydg. 11647

Dla młodszego
przystojnego, zamożnego kupca poszukuję panny lub wdówki w celu matrymonjalnym. Janina Korab, Bydgoszcz, Paderewskiego 33. 6317

Wdowiec,
lat 32, z dwojgiem dzieci 6 i 3 lata, miłego usposobienia, urzędnik, posiada mieszkanie 3 pokojowe, pragnie zapoznać towarzyszkę życia. Cośkolwiek majątku pożądane. Panie do lat 34, którym zależy na dobrem pożyciu małżeńskiem zechcą zgłosić swe oferty pod „W. D.“ do Dzien. Bydg. (11676)

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 2. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

Moje biuro
podatkowe przy ul. Gdańskiej 151, telef. nr. 1674 zostało powiększone o specjalny dział bilansowy przy współpracy wybitnego fachowca, sądownie zaprzysiężonego rewizora ksiąg handlowych. Oprócz wszelkich spraw podatkowych i administracyjnych podejmuję się zestawiania i sprawdzania bilansów, oraz przerachowania bilansów w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. III. 1928 — Dz. U. Nr. 38. Rzecznik Podatkowy Fr. Chmarzyński, b. naczelnik Urzędu Skarbowego. (9477

POLECENIA

Wszelkie choroby
leczę przeszło 25 lat, wyleczyłem tysiące osób specjalnie żołądki i proszę o zupełne zaufanie T. Kasprzewski, homeopata, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 31b, II wejście, telefon 775. (10930

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łozka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty.
Piechowiak, Długa 8
Tel. 1651.

Józef Kełelski
Bydgoszcz, Długa 50, poleca po cenach niskich pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty, chusteczki, wstążki, koronki oraz galanterję i wyroby skórzane. 11357

Meble.

Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. 10671

Sypialnie
dębowe, orzechowe, meble pojedyńcze, leżanki, kanapy, lustra, wprost z warsztatu poleca najtaniej Fabryka mebli Bydgoszcz Dr. Em. Warmińskiego 10. 9417

Walizki

Torebki damskie
najnowsze modele wiedeńskie. Nessesery, manicury, teki do akt, teki szkolne, portfele, portmonetki, sakwojarze, sutki skórzane, kufry bagażowe, kufry samochodowe, plecaki, laski, parasole damskie i męskie — zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca (dla odsprzedających wysoki rabat) specjalny magazyn wyrobów skórzano galanteryjnych i przyborów podróżnych
ZYGMUNT MUSIAŁ
Bydgoszcz
Długa 32. Tel. 1133.
Hurt (11627 **Detal**

Maszyny
do pisania oraz kasy „National“ naprawia pod gwarancją prawidłowego funkcjonowania. Karol Buchholc, Plac Wolności nr. 1, tel. 15-14. (11431

Rowery
i wszelkie części w największym wyborze poleca najtaniej Wasielewski, ul. Dworcowa 18. 9476

Kapelusze
męskie i damskie przyjmuje do przefasonowania Gutmeyer, Poznańska 34. 7677

Powozy
wolanty, samojazdy, bryczki, polowczyki kryte, półkryte, gotowy wybór, najlepsze wykonanie, poleca Sperling nast., Nakło, przy dworcu. 28783

Do
Pierwszej Komunji św. książeczki do nabożeństwa, mszały rzymskie, nasze modlitwy i wiele innych. Pamiątki, krzyże, różańce, medaliki, obrazki w ramkach i bez, świece. Wszystko to mo na dostać w wielkim wyborze w Tanim Bazarze, Stary Rynek 14, obok apteki. 11035

Tani Bazar
Stary Rynek 14 obok apteki. Poleca swój skład papieru. Wielki wybór pocztówek, przybory szkolne i biurowe, scyzoryki, nożyczki, brzytwy, nożyki. Wyroby skórzane teki, torebki, portfele itp. Perfumy, mydła toaletowe, szczoteczki, grzebienie i różne przybory toaletowe, biżuterja sztuczna, zabawki różnego rodzaju w dużym wyborze. 11036

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyścielane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca
Ignacy Grajnert,
Bydgoszcz. (9574
Dworcowa 8. Tel. 1921.

Meble
wszelkiego rodzaju sprzedaje najtaniej, najdogodniej. Zieliński, Śniadeckich 43. 6169

Sam sobie szkodzi
kto do mnie nie chodzi. Mój zakład gwarantuje higjeniczną i pierwszorzędną obsługę, golenie 0,30, strzyżenie 0,90, ondulacja 1,50, masaż 1,00, manicure 1,50. Salon de Coiffure Plac Teatralny 3, naprzeciw Klarysek. (13782

Meble

wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, leżanki na najkorzystniejszych warunkach poleca Andrzej Nowak, Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (6230

Tapety
w najnowszych deseniach wielkim wyborze i niskich cenach poleca Pomorska 8. 10286

Karbowanie plisowanie

i dekatyzowanie
wykonuje w jednym dniu po cenach najniższych, Plisownia sukien damsk. Zakowicz, Bydgoszcz, ul. Gdańska 114, Garbary 13, F-a Wakarecy, ul. Dworcowa nr. 95a, Jagiellońska nr. 4, skład kapeluszy, ul. Gdańska 58, i Plac Kościeleckich nr. 2, Nakło, ul. Ks. Skargi 391. Materjał może być pocztą przesłany. 11645

Parkany
siatki druciane wszelkiego rodzaju i ustawienie kompletne parkanów poleca na dogodnych warunkach L. Kurowski, Bydgoszcz, ul. Bart. Głowackiego nr. 25. 5907

Zabawki
około 700 wzorów wyrabia „Wiol“, Bydgoszcz, Sienkiewicza nr. 44. Żądać cennik. (6117

Fotografje
do legitymacji, przepisowe wykonuje tylko „Wiol“, Sienkiewicza 44. (6116

Fotograficzne
aparaty ala „Minute“ skrzynkowe, składane i kieszonkowe wyrabia „Wiol“ Bydgoszcz, Sienkiewicza nr. 44. 6118

Modniarka
przerabia stare jak i nowe kapelusze według najnowszego fasonu po cenach nader niskich. Jagiellońska 54 II piętro. (6103)

SPRZEDAŻE

Na sprzedaż
dom parterowy i oficyna, mieszkania 3—2—1 pokoj. z kuchnią, dochód mies. 150 zł, 3 minuty od Rynku cena 15 tysięcy zł — dom piętr. z wolnem mieszkaniem i ogrodem w centrum miasta, cena 28 tys. zł — dom w centrum miasta, z 2 sklepami, dochód roczny 7000 zł, cena 55 tys. zł, wpł. 30 tys. zł — dom II piętr. z 3 sklepami, cena 80 tys. zł — dom III ptr. przy Rynku, mieszkania 4—5—6 pokojow., dochód roczny 11 tys. zł. cena 100 tys. zł — dom III ptr. ze sklepem i wielkim placem, cena 75 tys. zł i wiele innych poleca i przyjmuje Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2, telefon 699. 10719

Gospodarstwo
85 mg. ziemi dobrej z zabudowaniem i inwentarzem, 7 klm. od miasta, cena 28 tys. zł — 105 mg. ziemi dobrej z zabudow. i inwent. cena 38 tys. zł — 58 mórg ziemi pszennej z zabudowaniem i inwent., cena 35 tys. zł — 21 mg. w mieście z zabudowaniem i inwentarzem, 20 minut od tramwaju, cena 22 tys. zł na sprzedaż. Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2, tel. 699. 10720

Majątek
bardzo korzystny 350 mrg. pszennej ziemi, 3 marki bonitacji przy stacji kolejowej, dom 9 pokoi również dom komorniczy, budynki masywne dobre, inwentarz żywy i martwy kompletny 270000 złotych, wpłaty 150000 zł, jak również wiele innych majątków poleca i przyjmuje świeże zlecenia biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80, telefon 18-15.

Fabryka
masowych artykułów o stałym zbycie z dużą przyszłością natychmiast na sprzedaż. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „12.000“. 5896

Tokarnia
na sprzedaż za 3.000 zł. 2,20 mtr. długości, 2,35 mtr. wysokości w punktakach, z kompletną przystawką, kołami zębatemi oraz narzędziami. Oferty do Zarządu Dóbr „Wyrzysk Skarbowy“, poczta Wyrzysk. (6049

Z powodu
zwinięcia mojej owczarni sprzedam natychmiast pozostałość składającą się z ca 120 owiec jak maciory, jagnięta, skopy etc. Majętność Dobiesławice p. Wierzchosławice powiat Inowrocław. (11481)

Zakład
dentystyczny z całem mieszkaniem korzystnie na sprzedaż. Wiad. Bydgoszcz, Racławicka 15. (11564)

Kawiarnia
dobrze prosperująca elegancko urządzona z powodu wyjazdu za 3 500 zł na sprzedaż. Adr. wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. 5981

Jadłodajnia
cukiernia, urządzenie, towar z 3 pokoj. mieszkaniem umeblowanem, sprzedam z powodu choroby. Komorne 45 zł. Adres wskaże Dziennik Bydg. 11642

Skład
kolonjalny dobrze prosperujący z towarem i urządzeniem, przynależne są 2 pokoje i kuchnia sprzedam zaraz, cena 3500 zł. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (6055

Nowy dom
z piekarnią, kolonjalką i ogrodem sprzedam 16.500 zł. procentuje dobrze lub wydzierżawię potrzeba 5.000. Dysarz, Swiecie, Młyńska 11. 11404

Skład
kolonjalny, 3 pokoje przy ruchliwej ulicy sprzeda Malingowski, Nakło, Podgórna 353. (6074)

Kolonjalka
z towarem i mieszkaniem, 5000 zł miesięcznie obrotu, korzystnie do nabycia. Adr. w Dzien. Bydg. (10739)

Skład
towarów kolonjalnych i delikatesów przy głównej ulicy miasta powiatowego z urządzeniem i towarem zaraz na sprzedaż. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „6202“. (6203

Zakład fryzjerski
w kuracyjnem mieście, dobrze prosperujący jest zaraz na sprzedaż. Piśmienne zgłosz. do Dz Bydg. pod „E. E.“ (11347

Kuźnia
w ruchliwej wiosce zaraz do wydzierżawienia, później do sprzedania. Egzystencja zapewniona. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Kuźnia“. (11349

Skład z obuwiem
urządzeniem i mieszkaniem w dobrym punkcie Bydgoszczy sprzedam korzystnie. Zgłoszenia do administracji Dzien. Byd. pod „Z. B. Z.“ (11255)

Młyn
wodno-turbinowy z pomocniczą siłą elektryczną w dużej wsi, bez konkurencji, okolica bogata, komunikacja dobra, przemiał 150 centnarów. Dom I. piętrowy z interesami budynki masywne, przytem 50 mórg ziemi pszennej sprzedam, 125.000 zł, wpłaty od 80—100.000 zł. Jak również wiele innych młynow większych i mniejszych posiada Biuro „Pogoń“, Dworcowa 80, telefon 1815.

Maszynę do pisania
kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska Bydgoszcz, Hotel pod „Orłem“. (23625

Motor
z samochodu 4 cyl. 10/26 Km., w dobrym stanie, nadający się także do łodzi motorowej, za 600 zł. sprzeda Kryger, Nowogrodzka 11, Tel. 1131. 11325

Korzystnie
dla krawców. — 2 maszyny do szycia (Singera) w dobrym stanie, taksamo lustro na sprzedaż. Slusarnia, Dr. Em. Warmińskiego 3a. 11227

Warsztat
z mieszkaniem tanio sprzedam z powodu choroby. Kurz, Grunwaldzka 151. (11544)

Z powodu
przeprowadzki sprzedam mój interes przy rynku z sprzętami kuchennemi, porcelaną, oraz urządzeniem, wartości 10—12.000 zł, także 2 samochody osobowy i ciężarowy. Brodnica n/Drw., Rynek 12. 11421

12 drzwi
podwójnych do balkonu tanio oddam. Emil Heydemann, Toruńska 147. (6218)

Łódź
w dobrym stanie, na 6—8 osób, nadająca się dla sportowców, na sprzedaż. Zgł. od g. 12—2,30—6,30. Garbary 6 II pt. w podw. 11630

Wózek
ręczny na czterech kółkach w dobrym stanie, na sprzedaż. Warszawska 4 II, pr. 11577

Parowy
garnitur do młócenia 60 II lokomobila 10 K. M. i motor benzynowy 8 k. m. sprzeda St. Przybylski, Szubin. (6057

Samochód
„Panhard“ 6 osobowy, 4 cylindr. coupe gotowy do jazdy tanio na sprzedaż. Zgł. Kopczyński, Sowińskiego 1. (6219)

KUPNA

Dom
w Bydgoszczy kupię. Wpłaty 20 do 30 tysięcy złotych. Zgłoszenia do administracji Dzien. Byd. pod „Z. B. W.“ (11256)

Kupię domek
za gotówkę 6.000 zł. blisko centrum, z wolnem mieszkaniem. Zgł. do Dz. Bydg. pod „S. P.“ (11315

Złoto
i srebro kupują Br. Kochańscy i Künzl, Gdańska 139. (1982

Trak
(gater) 700 - 800 mm. rozpiętości ram, używany, dobrze utrzymany, kompletny kupimy. Inż. Z. i J. Klotz, Bydgoszcz, Grodzka 30, tel. 15-45. (6155

Kupię
rower damski. Oferty pod „U. K. 16“ do Dz. Bydg. 11627

POSADY WOLNE

Stenografji
wyucza listownie najdoskonalej Instytut Stenograficzny, Warszawa, ul. Krucza 26. Czytajcie miesięcznik „Stenograf Polski“ 11157

Ubezpieczeniowcy
i niefachowcy przez wyszkolenie znajdą pracę na korzystnych warunkach. Oferty z życiorysami nadsyłać do Towarzystwa Ubezpieczeń „Europa“ w Bydgoszczy ul. Jagiellońska 60. (10200

3 pomocników
krawieckich poszukuje M. Holka, Śniadeckich 49a. 6258

Fryzjerkę
poszukuje się zaraz na stałą posadę. Zburalski, Czersk, Dworcowa 1, Pomorze. 11560

Ekspedjentka
do cukierni dzielna, która pracowała w tej branży może się zaraz zgłosić z odpisami świadectw do Wielkopolanki, Grudziądz 11574

Szofera-ślusarza
poszukuje firma drzewna. Zgłoszenia pod „Nr. 214“ do filji Dz. Bydg. 6259

Krawców
na duże sztuki tylko pierwszorzędne siły poszukuje firma Barbarski i Kurdelski, ul. Dworcowa nr. 93. 11532

Pomocników
tapicerskich na klubowe garnitury za dobrą płacą i na stałą pracę poszukuje Jan Stebart, Wytwórnia mebli wyściełanych i materacy Grudziądz, Wybickiego 21, koszta podróży się zwraca. (11357)

Poszukuję
zaraz na wieś korepetytora do chłopca 13 lat, celem przygotowania go do III klasy szkoły średniej. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „A. S.“ (11332

Dzielnych
zastępców do zwiedzania klienteli wiejskiej poszukuję. Ul. Marcinkowskiego nr. 6. (6248

Kucharka
restauracyjna i 2 elewki z porządnych rodzin zaraz potrzebne od 15. 5. 28. Zgłosz. Miklas, Letnisko Brzoza, pod Bydgoszczą. 6206

Kucharka
z pierwszorzędnemi kwalifikacjami, znająca kuchnię warszawską, francuską i niemiecką poszukuje posady na sezon. Zgłosz. do filji Dzien. Bydgoskiego Toruń, pod nr. „2575“. 11460

Poszukuję
kucharkę na majątek zaraz lub od 15. maja. Zgł. Pomorska 27, 1 ptr. (6205

Poszukuję
zaraz 2 zdolnych czeladników stolarskich na roboty budowlane i meble. Juljan Suchocki, mistrz stolarski, Działdowo. 11478

Pomocnik
fryzjerski damsko-męski i dzielna fryzjerka potrzebna zaraz lub od 15. 5. 28 Zbożowy Rynek 5. (11512

Uczciwe
platarki i uczennice przyjmuje prasowalnia, Łokietka 16. 11537

Służąca-kucharka
potrzebna. Zacisze 5, part. prawo. 6263

Uczennica
do cukierni z dobrego domu inteligentna, wysoka, potrzebna. Zgłosz. z życiorysem do Wielkopolanki Grudziądz. 11576

POSADY POSZUKUJA

2.500 zł.
złożę kaucji lub pożyczę za stałą posadę albo przystąpię jako wspólnik do jakiego interesu. Łaskawe oferty proszę skierować Jan Szymszok, Starogard Średnia 14. (11156

Cukiernik
dzielny w swym zawodzie przyjmie posadę zaraz lub później; miejscowość obojętna. Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „H. K. 2“. (6238.

Stołowy
poszukuje posady z bufetem na rachunek. Kaucja do dyspozycji. Oferty do Dz. Bydg. pod „M. 100“. 11643

Panienka
z lepszej rodziny poszukuje miejsca elewki. Najchętniej na majątku lub probostwie. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „W. H.“ 11633

DZIERŻAWY

Letnisko!
Do wydzierżawienia pokoje w okolicy bydgoskiej. Zgłosz. pod „Letnisko“ do Dz. Bydg 11477

Poszukuję
dzierżawy 200—400 mórg z inwentarzem lub bez. Zgł. pod „Dzierżawa“ do Dz. Bydg. 11093

Lokal frontowy
na wytwórnię kosmetyczną poszukuję. Of. „Pharmochemja“ Jagiellońska 22. (6173)

Ubikacje
fabryczne w centrum miasta z siłą elektryczną, z pomieszkaniem 3 pokoj. zaraz oddam. Biuro Pogoń, Dworcowa 80, telefon 18-15.

Poszukuję
dzierżawy hotelu, restauracji lub składu kolonjalnego z restauracją w mieście powiatowem. Odpowiednia gotówka do dyspozycji. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Hotel“. (6221)

Do wynajęcia
lokal widny, suchy, na pracownię lub warsztat natychmiast. Wiad. Mazowiecka 3 u gospodarza.

MIESZKANIA

Mieszkanie
3—4 pokojowe poszukuje zaraz lub 1. 6. r b. Łask. zgłoszenia proszę skierować do firmy Stan. Sperkowski, Bydgoszcz, Poznańska 33, tel. 1928. 11473

Dobrze
sytuowany urzędnik poszukuje mieszkania 1—2 pokoj z kuchnią. Of. uprasza się pod „D. K.“ do filji Dzien. Bydgosk. ul. Dworcowa 2 7240

Zamienię
2 pokojowe mieszkanie w Warszawie na 3 lub 4 pokoje z komfortem w Bydgoszczy. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „B. B.“ (6149

POKOJE

Hotel Rio
Bydgoszcz, Długa 53. Pokoje czysto utrzymane od 3 zł za dobę. 11660

Pokój
ładny do wynajęcia. Chrobrego 18, I p. prawo. 11427

Pokój
elegancko umebl. dla 2 osób z utrzymaniem do wynajęcia. Świętojańska 1 II piętro prawo. (6210

Pokój
umeblowany z utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Cieszkowskiego 17, I-sze piętro, lewo. 6265

Młode
bezdzietne małżeństwo szuka wygodnie umeblowanego pokoju w lepszym domu. Of. „Inżynier H.“ do filji Dz. Bydg. 6260

ROZMAITE

Francuskiemi
metodami usuwa radykalnie zmarszczki, brodawki, wągry, piegi, łupież. Konserwuje, doskonali i odświeża cerę według najnowszych metod lekarskich Gabinet Kosmetyczny Żukowskiej, Cieszkowskiego 20. — Dyplomy: warszawski i paryski. 6199

Hotel Warszawski
ul. Warszawska 16, 5 minut od dworca poleca obiady z 3 dań 1.20, kolacje z 2 dań 1.30, oraz pokoje czysto utrzymane dla przejezdnych. (17003

Obiady
smaczne z trzech dań 1 zł. kuchnia wyśmienita. Restauracja Hotelu Rios. (3329

Samochód
wycieczkowy w niedzielę, dnia 6-go wyjeżdża o 6-tej i 9-tej rano — o 1-szej i 3-ciej po poł., kierunek Opławiec—Smukała, stacja Okole - Mały dworzec. 11535

Bezinteresownie!
Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego“. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, redakcja, „Wiedza Tajemna“. Skrzynka pocztowa 571. Załączyć niniejsze ogłoszenie, znaczek pocztowy na przesyłkę. (10876

Karwia
nad pełnem morzem, las sosnowy, piękna plaża, pensjonat Opończewskiej i Taudowej. Zgłoszenia i informacje Helena Opończewska, Grodzisk, Poznańskie. 508

Hel
(Muszelka). Pokoje 2.50, z utrzymaniem 8.00 (11482)

Unieważniam
skradzioną książeczkę wojskową Franciszek Ziółkowski rodz. 31. 3. 1893 wydaną przez P. K. U. Bydgoszcz. 11530

Ostrzeżenie.
Ostrzegam przed kupnem mebli i przedmiotów ze stolarni Joklowej przy ul. Poznańskiej 4, ponieważ takowe są przezemnie sądownie zajęte. Marta Felska. (11378)

75 zł nagrody
za zwrócenie psa szpica) ewtl. wskazanie miejsca pobytu zaginionego dnia 20 marca br. naprzeciw kina Kristal, Gdańska 146, Gizot. Tel. 1321. (5803

MATRYMONJALNE

Wdowa
w średnim wieku, bezdzietna, posiada kamienicę bez długu, poszukuje z braku znajomości panów Wielkop. od lat 45—52 możliwie z kapitałem, na dobrem stanowisku, celem zamążpójścia. Oferty uprasza tylko poważne pod „Dyskrecja“ do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (6045

Popierajcie Dziennik Bydgoski!

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.